



Karanie za posiadanie narkotyków

Ewaluacja stosowania art. 62a ustawy
o przeciwdziałaniu narkomanii.
Raport z projektu badawczego 2022

Dr Piotr Kładoczny
Prof. Krzysztof Krajewski
Agnieszka Sieniawska
Barbara Wilamowska

**POLSKA SIĘĆ
POLITYKI
NARKOTYKOWEJ**



Krajowe Centrum
Przeciwdziałania
Uależnieniom

Karanie za posiadanie narkotyków.
Ewaluacja stosowania art. 62a ustawy o
przeciwdziałaniu narkomanii.
Raport z projektu badawczego 2022

Autorzy:

dr Piotr Kładoczny
prof. Krzysztof Krajewski
Agnieszka Sieniawska
Barbara Wilamowska

Redakcja językowa:

Maciej Lorenc

Opracowanie graficzne:

Katarzyna Szarlińska

Kontakt:

Fundacja Polska Sieć Polityki Narkotykowej
ul. Mazowiecka 11/49
00-052 Warszawa
NIP: 5223019654
biuro@politykanarkotykowa.com
www.politykanarkotykowa.pl

Wszelkie prawa zastrzeżone.

Warszawa, 2022

ISBN: 978-83-951463-2-9

**POLSKA SIEĆ
POLITYKI
NARKOTYKOWEJ**



Krajowe Centrum
Przeciwdziałania
Uzależnieniom

Zadanie publiczne jest współfinansowane ze środków Funduszu Rozwiązywania Problemów Hazardowych, będących w dyspozycji Ministra Zdrowia w ramach konkursu przeprowadzonego przez Krajowe Biuro ds. Przeciwdziałania Narkomanii.

SPIS TREŚCI:

	str.
Wstęp.	4
I. Metodologia badania.	7
II. Stosowanie art.62a ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w świetle danych statystycznych. Prof. Krzysztof Krajewski.	8
1. Wprowadzenie.	8
2. Rozmiary i dynamika stwierdzonych przestępstw narkotykowych w świetle danych statystyki policyjnej.	9
3. Rozmiary i dynamika skazań za przestępstwa narkotykowe w świetle danych statystyki sądowej.	10
4. Stosowanie art.62a u.p.n. w prokuraturze oraz w sądach.	11
5. Terytorialne zróżnicowanie stosowania art.62a u.p.n.	12
III. Stosowanie wybranych przepisów ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, przyjętych nowelizacją z dnia 1 kwietnia 2011 r. Perspektywa orzecznicza. Barbara Wilamowska	21
1. Badania ilościowe – ankietowe.	22
2. Badania jakościowe – wywiady pogłębione.	33
3. Podsumowanie badań prowadzonych w formie wywiadów pogłębionych w grupie sędziów.	42
IV. Stosowanie wybranych przepisów ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, przyjętych nowelizacją z dnia 1 kwietnia 2011 r. Praktyka prokuratorska. Dr Piotr Kładoczny.	43
1. Dane ogólne o ankietowanych.	43
2. Problematyka założeń ogólnych ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.	43
3. Stosowanie art. 62a u.p.n. przez prokuratorów.	49
V. Artykuł 62a ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w praktyce instytucjonalnej. Analiza spraw osób, wobec których prowadzono postępowanie karne za posiadanie narkotyków w latach 2019-2021. Agnieszka Sieniawska	57
1. Okoliczności wykrycia przestępstwa posiadania narkotyków oraz charakterystyka sprawców.	57
2. Rodzaj i ilość środków będących przedmiotem posiadania.	63
3. Instytucja dobrowolnego poddania się karze.	65
4. Zakończenie spraw: umorzenie na podstawie art. 62a a skazania za posiadanie.	67
5. Dwa dodatkowe przepisy prawa: art. 70a oraz 72 u.p.n.	69
6. Konsekwencje społeczne i jednostkowe dla osób używających narkotyków, wobec których toczyło się postępowanie karne związane z posiadaniem narkotyków.	70
VI. Wywiady z policjantami – komentarz. Prof. Krzysztof Krajewski.	72
VII. Wnioski i rekomendacje.	84

WSTĘP

Do 2000 r. posiadanie na własny użytek niewielkich ilości substancji objętych reżimem kontrolnym ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii (dalej: u.p.n.) nie podlegało karze. Sytuacja zmieniła się w 2000 r., kiedy przyjęto przepis art. 62 u.p.n. i tym samym wprowadzono nowy reżim prawny zakładający, że karane jest posiadanie dowolnego rodzaju narkotyku, niezależnie od ilości oraz celu posiadania.

Art. 62. 1. Kto, wbrew przepisom ustawy, posiada środki odurzające lub substancje psychotropowe, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

2. Jeżeli przedmiotem czynu, o którym mowa w ust. 1, jest znaczna ilość środków odurzających lub substancji psychotropowych, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.

3. w wypadku mniejszej wagi, sprawca podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.

Uzasadnieniem dla wprowadzenia penalizacji posiadania każdej ilości narkotyku miało być zwiększenie skuteczności działania policji w zakresie redukcji podaży potencjalnie niebezpiecznych substancji; innymi słowy – aby diler zatrzymany z substancją, ale nie na gorącym uczynku udzielania jej, nie mógł uniknąć odpowiedzialności deklarując posiadanie na własny użytek. Nowelizacja z 2000 roku uruchomiła mechanizm ścigania, co spowodowało, że liczba wykrytych przestępstw posiadania narkotyków wzrosła z 1896 w 1999 roku do 31 260 w 2007 roku.¹ Jednak sprawy o posiadanie zostały prowadzone głównie wobec osób posiadających narkotyki na użytek własny, związany z rekreacyjnym użyciem, samoleczeniem (np. w przypadku medycznej marihuany) lub uzależnieniem. Łatwo zapomniano o wykładni autentycznej, a teoretycznie niedopuszczalny paternalizm prawa karnego zdawał się nie przeszkadzać wymiarowi sprawiedliwości. w tym samym czasie liczba wykrytych przestępstw związanych z poważną przestępczością narkotykową pozostała na niezmiennym poziomie. Intensywne działania policyjne wobec konsumentów oraz spora liczba orzekanych kar nie przełożyła się ani na spadek popytu, ani podaży narkotyków. Raport Instytutu Spraw Publicznych z 2009 roku dotyczący kosztów realizowania polityki karnej w stosunku do osób posiadających nielegalne substancje wskazał także znaczne obciążenie dla budżetu państwa - egzekwowanie samego art. 62 u.p.n. kosztowało blisko 80 mln zł rocznie i pochłaniało ponad 200 tysięcy ośmiogodzinnych dni pracy pracowników wymiaru sprawiedliwości. Dodatkowo, sami policjanci i prokuratorzy w zdecydowanej większości ocenili swoje działania związane z egzekwowaniem przepisu art. 62 u.p.n. jako nieskuteczne².

Aby odpowiedzieć na chybioną strategię zwalczania poważnej przestępczości narkotykowej poprzez ściganie i prowadzenie postępowań karnych w „drobnych” przypadkach posiadania, ustawodawca zdecydował o kolejnej nowelizacji ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. w grudniu 2011r. przyjęto nowe rozwiązania prawne, które umożliwiają zastosowanie oddziaływań pomocowych i rozwiązań alternatywnych dla karania

¹ Raport Europejskiego Centrum Monitorowania Narkotyków i Narkomanii (EMCDDA), 2008, ss. 89-90.

² E. Kuźmicz, Z. Mielecka-Kubień, D. Wiszejko-Wierzbicka, *Karanie za posiadanie. Artykuł 62 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii - koszty czas, opinie*, Instytut Spraw Publicznych, 2009

wobec osób używających środków odurzających lub substancji psychotropowych oraz osób uzależnionych od tych substancji.

Ustawodawca zdecydował się na wprowadzenie przepisu art. 62a, w którym zezwala na umorzenie postępowania również przed wszczęciem śledztwa lub dochodzenia w następujących, łącznie zachodzących, okolicznościach:

- 1) przedmiotem czynu jest nieznaczna ilość środków odurzających lub substancji psychotropowych,
- 2) środki te lub substancje przeznaczone są na własny użytek sprawcy,
- 3) orzeczenie wobec sprawcy kary byłoby niecelowe ze względu na okoliczności popełnienia czynu, a także stopień społecznej szkodliwości.³

Artykuł ten wyznacza prokuratorowi kierunek, w którym powinien podążać prowadząc postępowanie karne, a jednocześnie nie obliguje do zastosowania proponowanego rozwiązania. Jest to niezwykle ważny aspekt tego przepisu, gdyż ukształtowanie dobrej praktyki w postaci częstego umarzania postępowania może doprowadzić do redukcji prowadzenia błahych spraw niezwiązanych z poważną przestępczością narkotykową (m.in. sprzedaż, przemyt, wytwarzanie). Warto podkreślić, że może być on również stosowany przez sądy i co do zasady powinien wpłynąć także na zmianę w dotychczasowych praktykach policyjnych.

Jak wskazują dostępne dane statystyczne, od 2012 roku liczba umorzeń postępowań wzrasta, jednak dynamika zmian nie jest proporcjonalna do liczby zatrzymań policyjnych. w obliczu braku wystarczającej ilości danych dotyczących funkcjonowania art. 62a u.p.n. w praktyce instytucjonalnej zaistniała realna potrzeba identyfikacji barier oraz opracowania rekomendacji dla bardziej efektywnego korzystania z nowych narzędzi prawnych wprowadzonych nowelizacją z 2011r.

Niniejszy raport sporządzony przez Fundację Polska Sieć Polityki Narkotykowej na zlecenie Krajowego Centrum Przeciwdziałania Uzależnieniom zawiera analizę dostępnych danych – opracowań, danych statystycznych i raportów dotyczących wykorzystania art. 62a w okresie od nowelizacji ustawy z 2011r. do 2021r. Raport obejmuje także wyniki badań jakościowych i ilościowych przeprowadzonych w grupie prokuratorów, sędziów oraz osób, wobec których wszczęto postępowanie karne na podstawie art. 62 u.p.n. Badanie ma na celu znalezienie odpowiedzi na 2 podstawowe pytania:

- ▶ jaka jest skala oraz motywacje stosowania art. 62a przez przedstawicieli organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości?
- ▶ czy i ewentualnie jakie przeszkody w stosowaniu art. 62a dostrzegają organy w praktyce instytucjonalnej?

Dodatkowo, analizie poddano dwa inne przepisy wprowadzone nowelizacją u.p.n. z 2011r., które mogą funkcjonować w korelacji z art. 62a: przepisy art. 72 oraz 70a.

Artykuł 70a nakłada na prokuratora obowiązek wprowadzenia do procesu certyfikowanego specjalisty terapii uzależnień, który jako quasi-biegły zostaje powołany do zbadania sprawcy przestępstwa narkotykowego w celu wydania opinii na temat charakteru używania środka odurzającego (czy jest to osoba uzależniona, szkodliwie używająca, czy niemająca zdrowotnych problemów w związku z używaniem narkotyków). Opinia wskazująca, że sprawca może mieć problem zdrowotny dotyczący używania narkotyków i w związku z tym popełnił przestępstwo, może być podstawą do zastosowania art. 62a lub wydania na podstawie art. 72 u.p.n. postanowienia o zawieszeniu postępowania karnego na okres zastosowania oddziaływań pomocowych - poddaniu się leczeniu, rehabilitacji lub udziałowi w programie edukacyjno-profilaktycznym.

3 Red. A. Ważny, *Ustawa o przeciwdziałaniu Narkomanii. Komentarz*, 2019, s.440

Warto zaznaczyć, że stosowanie art. 62a, 70a jak i 72 u.p.n.. mogą prowadzić do ograniczenia szkód związanych z nadmiernym i niecelowym egzekwowaniem polityki kryminalizacji, która wiąże się z wysokimi kosztami dla poszczególnych osób, rodzin i społeczności jako całości. Stygmatyzacja i wykluczenie społeczne tysięcy osób skazywanych za posiadanie, karalność wykluczająca możliwość zatrudnienia na wielu stanowiskach i utrata dochodów skazanych wpływają na sytuację ekonomiczną jednostki, co prowadzi do dalszej spirali wykluczenia: podlegania cyklowi biedy, marginalizacji, przestępczości i ponownego skazania.

Agnieszka Sieniawska

Prezes Fundacji

Polska Sieć Polityki Narkotykowej

I. Metodologia badania.

Projekt badawczy pt. „Ewaluacja art. 62a ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii”, w ramach którego powstał niniejszy raport, został zrealizowany przez Fundację Polska Sieć Polityki Narkotykowej w okresie od kwietnia 2021 roku do maja 2022 roku. Jego celem było zbadanie funkcjonowania art. 62a u.p.n. oraz skorelowanych z nim dwóch innych przepisów art. 70a i art. 72 u.p.n. w latach 2011-2021. w ramach projektu założono przeprowadzenie ilościowych i jakościowych badań empirycznych na temat motywacji, postaw, skali stosowania, wiedzy o zasadności i celowości stosowania przepisu w trzech grupach adresatów badania. Adresatami badania byli prokuratorzy, sędziowie oraz osoby, wobec których prowadzono postępowanie karne z art. 62 u.p.n. z całej Polski. Dodatkowo, przeprowadzone zostały 2 pogłębione wywiady z byłymi funkcjonariuszami policji. Działaniem poprzedzającym badania empiryczne była analiza aktów prawnych, danych statystycznych oraz raportów na temat stosowania ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Pierwszym etapem prac empirycznych była realizacja badania kwestionariuszowego (ankietowego) na reprezentatywnej próbie 781 losowo wybranych osób, w tym 223 sędziów, 358 prokuratorów, 200 osób, wobec których toczyło się postępowanie karne na podstawie art. 62 u.p.n. Adresatami badania byli sędziowie wydziałów karnych sądów rejonowych oraz prokuratorzy wydziałów dochodzeniowo-śledczych prokuratur rejonowych w całym kraju. Rekrutacja uczestników badania – sędziów i prokuratorów odbywała się poprzez sądy i prokuratury we wszystkich jednostkach w Polsce. Rekrutacja osób, wobec których toczyło się postępowanie karne na podstawie art. 62 u.p.n. w ciągu 3 lat poprzedzających badania, odbyła się poprzez kanały społecznościowe Fundacji Polska Sieć Polityki Narkotykowej, Stowarzyszenia Wolne Konopie oraz kanału edukacyjnego Mestosław.

Drugim etapem prac było przeprowadzenie wywiadów pogłębionych. Badanie jakościowe (pogłębione) objęło 96 losowo wybranych osób: 32 sędziów, 32 prokuratorów, 2 byłych policjantów oraz 30 osób, wobec których zastosowano art. 62. w odniesieniu do sędziów i prokuratorów losowość była połączona z reprezentatywnością terytorialną.

Łączna liczba uczestników badania wynosi 783 osób, w tym 781 respondentów badań ilościowych oraz 96 respondentów badań jakościowych. Dobór takiej liczebności próby zapewnia dostateczną reprezentatywność badanych grup, co bezpośrednio przekłada się na możliwość wysnuwania wniosków co do tendencji, opinii oraz praktyki stosowania art. 62a z perspektywy badanych grup osób.

Analizie poddano dane dotyczące praktyki instytucjonalnej, oceny, motywacji i powodów stosowania lub niestosowania art. 62a, a w szczególności:

- ▶ identyfikacji barier uniemożliwiających stosowanie tego przepisu wg. adresatów projektu,
- ▶ propozycji mechanizmów, regulacji i działań usprawniających stosowanie art. 62a,
- ▶ oszacowania ilości spraw umarzanych,
- ▶ stopnia zaznajomienia z przepisami w grupie adresatów projektu,
- ▶ oszacowania skali praktyki stosowania art. 70a oraz art. 72 w korelacji z art. 62a,
- ▶ interpretacji pojęcia „nieznacznej ilości narkotyków”, która mogłaby wskazywać na cel posiadania substancji przeznaczonej na własny użytek.

Badanie ma na celu identyfikację barier oraz wypracowanie rekomendacji dotyczących efektywnego wykorzystania zapisów artykułu 62a, 70a oraz 72 u.p.n w Polsce, a zatem zmniejszenie liczby osób skazywanych za posiadanie nieznacznych ilości narkotyków przeznaczonych na użytek własny oraz rzadsze korzystanie przez organy egzekwujące prawo z narzędzi prawno-karnych na rzecz oddziaływań probacyjnych.

II. Stosowanie art.62a ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w świetle danych statystycznych.

Prof. Krzysztof Krajewski

1. Wprowadzenie.

W grudniu 2011 r. weszła w życie nowelizacja ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z 2005 r. (dalej: u.p.n.), dokonana ustawą z dnia 1 kwietnia tego samego roku⁴. Najważniejszym elementem tej nowelizacji było wprowadzenie przepisu art.62a, umożliwiającego umorzenie postępowania w sprawach o występki z art. 62 ust. 1 lub 3 u.p.n., jeśli przedmiotem czynu są środki odurzające lub substancje psychotropowe w ilości nieznaczonej, przeznaczone na własny użytek sprawcy, a orzeczenie wobec tego sprawcy kary byłoby niecelowe ze względu na okoliczności popełnienia czynu, a także stopień jego społecznej szkodliwości⁵. Przepis ten wprowadził więc regulację dość rewolucyjną jak na polskie warunki, a mianowicie możliwość oportunistycznego umorzenia postępowania karnego wobec sprawców pewnych kategorii czynów związanych przede wszystkim z używaniem narkotyków.

Nowelizacja ta zakończyła w Polsce ponad dziesięcioletni okres bezwzględnego ścigania posiadania każdej, najdrobniejszej nawet ilości środków odurzających lub substancji psychotropowych, który został zapoczątkowany nowelizacją jeszcze poprzedniej u.p.n. z 27 kwietnia 1997 r., dokonaną ustawą z dnia 26 października 2000⁶. Rozwiązanie to było przedmiotem krytyki jako całkowicie nieracjonalne, generujące potężne koszty i angażujące spore siły policji, prokuratury i sądów do ścigania przede wszystkim młodych albo bardzo nawet młodych osób mających przy sobie niewielkie ilości narkotyków przeznaczonych na własny użytek, co skutkowało jedynie ich stygmatyzacją jako przestępców. Wkład natomiast takiej polityki do przeciwdziałania używaniu przez młodzież nielegalnych substancji psychoaktywnych był co najmniej wątpliwy⁷. Nowelizacja z roku 2011 próbowała zakończyć takie podejście, dając przede wszystkim prokuraturze, ale także sądom, możliwość elastycznego reagowania i odstępowania od ścigania takich przypadków posiadania narkotyków, które nie były w jednoznaczny sposób związane z handlem nimi i nie stwarzały zagrożenia dla osób trzecich.

Praktyka stosowania przepisu art.62a u.p.n. nastęrczała i nastęrcza oczywiście rozmaitych trudności, a jego wykładnia była i jest przedmiotem rozmaitych sporów i wątpliwości⁸. Dziesięcioletni okres obowiązywania art.62a u.p.n. pozwala już jednak na stworzenie pewnego w miarę klarownego obrazu praktyki stosowania tego przepisu, przede wszystkim przez prokuraturę, oraz wpływu jaki wywarł on na politykę ścigania przestępstw narkotykowych. Niniejszy rozdział poświęcony jest przedstawieniu podstawowych kwestii w tym zakresie w oparciu o dostępne, ogólnopolskie dane statystyczne ilustrujące stosowanie art.62a u.p.n. przez prokuraturę i sądy na tle podstawowych danych statystyki policyjnej dotyczących przestępczości narkotykowej.

4 Dz.U.2011.678.

5 Poczynając od nowelizacji u.p.n. dokonanej ustawą z dnia 20 lipca 2018 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej (Dz.U.2018.1490), możliwość takiego umorzenia w oparciu o art.62b ust.3 u.p.n. dotyczy także przypadków posiadania nowych substancji psychoaktywnych (NSP). w chwili przygotowywania tego opracowania autorowi nie były znane jakiegokolwiek dane statystyczne na temat stosowania tego przepisu.

6 Dz.U.2000.1097.

7 Por. np. K.Krajewski, *Przestępstwo posiadania narkotyków w świetle badań aktowych*, Państwo i Prawo nr 9/2008, str.31–45 oraz K.Krajewski *Przestępstwo posiadania narkotyków oraz środki stosowane wobec jego sprawców w świetle badań aktowych*, Alkoholizm i Narkomania, t. 21 (2008), nr 3, str. 221–234. Por. także E.Kuźmicz, Z.Małecka-Kubień, D.Wiszejko-Wierzbička (red) *Karanie za posiadanie. Artykuł 62 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii – koszty, czas, opinie*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2009.

8 Por. A. Ważny *Stosowanie przez prokuraturę art.62 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii*, Biuletyn Polskiego Towarzystwa Kryminologicznego im. Prof. Stanisława Batawii, nr 21 (2014), s.41–52, a także P.Kubaszewski *Nowelizacja ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w trzy lata po jej wejściu w życie – raport z praktyki stosowania*, Acta Universitas Lodziensis, Folia Iuridica 76 (2016), s.113–140. Por. także M.Jankowski, S.Momot *Stosowanie przepisu art.62 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii*, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2015.

2. Rozmiary i dynamika stwierdzonych przestępstw narkotykowych w świetle danych statystyki policyjnej.

Zacząć wypada od przedstawienia podstawowych danych dotyczących stwierdzonych przestępstw z rozdziału 7 u.p.n z 2005 r. (a wcześniej rozdziału 6 u.p.n. z 1997 r. oraz rozdziału 5 u.z.n. z roku 1985). Zawiera je tabela nr 1. Analiza tych danych pozwala stwierdzić, że jeśli chodzi o tendencje w zakresie liczby stwierdzonych przestępstw narkotykowych w latach 2000–2020, wyróżnić można cztery okresy. Pierwszy, to lata 2000–2006, gdy miał miejsce gwałtowny wzrost liczby takich przestępstw. Drugi, to lata 2006–2008, w których doszło do znacznego spadku liczby stwierdzonych przestępstw narkotykowych. Trzeci, to lata 2009–2012, kiedy mieliśmy do czynienia z powrotem tendencji wzrostowej, ale mającej znacznie bardziej umiarkowany charakter niż w pierwszym okresie. Wreszcie w czwartym okresie, na przestrzeni lat 2013–2019, doszło najpierw do radykalnego spadku liczby tych przestępstw w latach 2013–2015. Na skutek tego w roku 2015 liczba stwierdzonych przestępstw narkotykowych spadła o niemalże 1/3 (dokładnie o 28,9% w stosunku do roku 2012). Następnie pojawiło się „falowanie” tych przestępstw z lekką jednakże tendencją wzrostową.

Dynamika stwierdzonych przestępstw z art.62 u.p.n. (a przed rokiem 2005 z art.48 u.p.n. z roku 1997) w znacznym stopniu odpowiadała wyżej przedstawionym tendencjom całej przestępczości narkotykowej, aczkolwiek charakteryzowały ją pewne odrębności. Przede wszystkim dynamika wzrostu liczby tych przestępstw w latach 2000–2006 była znacznie gwałtowniejsza niż w przypadku ogółu przestępstw narkotykowych. o ile liczba tych ostatnich w latach 2000–2006 wzrosła ok. trzyipółkrotnie, to w przypadku przestępstwa posiadania narkotyków wzrost ten był ponad dwunastokrotny! Był to oczywiście wynik wspomnianej wcześniej nowelizacji u.p.n. dokonanej w roku 2000, znacznego rozszerzenia zakresu kryminalizacji posiadania narkotyków i będącej tego konsekwencją koncentracji organów ścigania na przypadkach drobnego posiadania narkotyków na własny użytek, relatywnie prostego do ujawnienia i do udowodnienia przed sądem. Natomiast spadek liczby przestępstw z art.62 u.p.n. po roku 2006 był mniej wyraźny niż w przypadku wszystkich przestępstw z rozdz. 7 u.p.n.. Tak samo spadek w latach 2013-2015 był mniej wyraźny niż w przypadku ogółu przestępstw narkotykowych. Co więcej, po roku 2015 miał miejsce w zasadzie konsekwentny wzrost liczby stwierdzanych rokrocznie przestępstw z art.62 u.p.n. (został ona przerwany jedynie w roku 2018), podczas gdy liczba stwierdzanych przestępstw z rozdz.7 wykazywała niejednoznaczną tendencję do „falowania”. w konsekwencji w roku 2019 liczba stwierdzonych przestępstw z rozdz.7 u.p.n. była co prawda prawie 3,5 razy wyższa niż w roku 2000, ale 12,5% niższa niż w roku 2012. Natomiast w przypadku przestępstw z art.62 u.p.n. ich liczba w roku 2019 była niemalże szesnastokrotnie wyższa niż w roku 2000 i 17,7% wyższa niż w roku 2012.

W latach 2010–2012 przeciętna liczba stwierdzanych rocznie przestępstw narkotykowych wynosiła 74 422, a przestępstw z art.62 u.p.n. 36 443, co oznacza, iż to ostatnie przestępstwo stanowiło przeciętnie niemalże połowę (48,9%) wszystkich stwierdzonych przestępstw narkotykowych. w latach 2013–2019 z kolei przeciętna roczna liczba stwierdzonych przestępstw narkotykowych spadła do 52 045, a przeciętna roczna liczba przestępstw z art.62 u.p.n. do 30 909. Ale udział tych ostatnich w przestępczości narkotykowej wzrósł do 59,4%. Co więcej, w poszczególnych latach udział przestępstw z art.62 u.p.n. wykazywał nieustanną tendencję wzrostową. w roku 2019 wynosił on 65,9%, a w roku 2020 osiągnął rekordową wartość 72,6%, a więc niemalże $\frac{3}{4}$ wszystkich stwierdzonych przestępstw narkotykowych. Wskazuje to na to, że egzekwowanie przepisów karnych u.p.n. w coraz to większym stopniu sprowadza się do egzekwowania jednego tylko przepisu, a mianowicie art.62 u.p.n.

Przyczyny tych tendencji nie są do końca jasne. Podkreślić jednak należy, iż przestępstwa narkotykowe w ogólności, a przestępstwo posiadania narkotyków w szczególności, są tzw. przestępstwami bez ofiar w technicznym rozumieniu tego pojęcia, a więc ich liczba jest w zasadzie całkowicie zależna od tzw. „proaktywnych” działań policji zmierzających do ich ujawniania. Dlatego spadki lub wzrosty w tym obszarze mogą być przede wszystkim wynikiem zmian w intensywności ścigania, będącej wynikiem zmian w priorytetach działań policji,

oraz siłach i środkach przeznaczanych na ujawnianie przestępczości tego rodzaju. Przyczyny gwałtownego spadku w latach 2013–2015 wykraczają jednak zapewne poza to wyjaśnienie. Miał on dość wyraźny charakter, aczkolwiek zaznaczył się w mniejszym stopniu w odniesieniu do samego posiadania. Najprawdopodobniejsze wyjaśnienie stanowi tutaj wystąpienie rozmaitych perturbacji związanych z zastąpieniem policyjnego systemu informatycznego TEMIDA przez nowy system KSIP, ale także zmiana zasad rejestracji czynów karalnych popełnianych przez nieletnich, jaka nastąpiła w tym czasie. Obie te zmiany odbiły się w zasadniczy sposób na statystycznym obrazie całej przestępczości w Polsce⁹, nie tylko przestępczości narkotykowej. Jest to o tyle prawdopodobne, że np. nieletni stanowią niewątpliwie spory odsetek sprawców przestępstwa posiadania narkotyków. Równocześnie wydaje się, że prezentowane dane wskazują na to, iż intensywność ścigania przestępstwa posiadania narkotyków wzrastała po roku 2012 znacznie wyraźniej, niż w przypadku pozostałych przestępstw narkotykowych. Rzecz w tym, że w roku 2019 liczba stwierdzonych przestępstw z rozdziału 7 u.p.n. nie wróciła nawet do poziomu sprzed „załamania” w latach 2013–2015 (nie wspominając nawet o najwyższej jej wartości z roku 2012), natomiast liczba stwierdzonych przestępstw z art.62 u.p.n. osiągnęła w roku 2019 najwyższą wartość dla całego okresu lat 2000–2020. Pewne zmiany i spadki jakie w tym zakresie wystąpiły w roku 2020 mają zapewne niejednoznaczny charakter, albowiem na stan przestępczości ujawnionej w tym roku znaczący wpływ wywarła pandemia COVID-19. W każdym razie w świetle danych prezentowanych w tabeli nr 1 widać wyraźnie, iż po roku 2011 – abstrahując od spadku w latach 2013–2015, który miał jednak inne źródła – nie doszło do jakiegoś wyraźnego i trwałego obniżenia intensywności ścigania czynów polegających na posiadaniu narkotyków i częstotliwości ich ujawniania przez Policję. Wręcz przeciwnie: zarówno liczba stwierdzanych przestępstw z art.62 u.p.n., jak i ich udział w strukturze ujawnionych przestępstw narkotykowych, wzrosły – i to znacznie.

3. Rozmiary i dynamika skazań za przestępstwa narkotykowe w świetle danych statystyki sądowej.

Dane dotyczące rozmiarów i dynamiki prawomocnych skazań za przestępstwa z rozdziału 7 u.p.n. (wcześniej rozdziału 6 u.p.n. z roku 1997) oraz za przestępstwo posiadania narkotyków stypizowane w art.62 u.p.n. (wcześniej w art.48 u.p.n. z roku 1997) zawiera tabela nr 2. Wskazują one na to, że dynamika prawomocnych skazań w analizowanym okresie 2000–2018¹⁰ przebiegała w sposób bardzo zbliżony do dynamiki przestępstw stwierdzonych rejestrowanych przez statystykę policyjną, nawet jeśli miały miejsce pewne odrębności. w latach 2000–2011 miał miejsce nieustanny i konsekwentny wzrost liczby skazań za przestępstwa narkotykowe i był to wzrost o wiele gwałtowniejszy, niż w przypadku liczby przestępstw stwierdzonych. w roku 2011, rekordowym pod tym względem dla całego analizowanego okresu, liczba prawomocnych skazań za przestępstwa narkotykowe była ponad siedmiokrotnie (731,6%) wyższa niż w roku 2000 (prawie pięciokrotnie – 489,7% – wyższa niż w roku 2001). Jeszcze wyraźniej przedstawiał się ten wzrost w przypadku skazań z art.62 u.p.n.¹¹ w roku 2011 liczba prawomocnych skazań z tego przepisu była ponad 22-krotnie (!) wyższa, niż w roku 2000 (najwyższą wartość osiągnęła w roku 2007: niemalże dwadzieścia cztery razy wyższą niż w roku 2002). W stosunku do roku 2001 wzrost ten był nieco mniej imponujący, ale i tak był wzrostem ponad dziesięciokrotnym.

Warto jednak zaznaczyć, że podstawowa część tego wzrostu dokonała się w latach 2000–2005. Od roku 2006 liczba skazań za posiadanie narkotyków nie miała już tak wyraźnej tendencji wzrostowej. Ulegała pew-

9 Por. np. E.Habzda-Siwek *Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu w świetle danych statystyk kryminalnych*, Archiwum Kryminologii, t.XL (2018), s.53–113, a także J.Błachut *Przestępczość rejestrowana, stwierdzona i wykrywana w latach 2008 – 2017*, Państwo i Prawo nr 11/2020, s.81–92.

10 w momencie przygotowywania niniejszego opracowania dane statystyczne dotyczące prawomocnych skazań w latach 2019–2021 nie były jeszcze dostępne.

11 Aczkolwiek jest to wynik bardzo niskiego punktu wyjścia w roku 2000, co jest oczywiście wynikiem tego, iż rozszerzenie zakresu kryminalizacji posiadania narkotyków dokonane w październiku 2000, weszło w życie dopiero w roku 2001. w statystyce policyjnej ten punkt wyjścia jest także wyraźnie niższy niż w następnych latach.

nym „falowaniom”, osiągając w roku 2007 swoją najwyższą wartość, ale w sumie pozostawała na relatywnie stabilnym poziomie w porównaniu do lat 2000–2006. w latach 2012–2015 wystąpiła pewna tendencja spadkowa, jeśli chodzi o liczbę prawomocnych skazań za przestępstwa narkotykowe: w ostatnim roku tego okresu liczba ta była o nieco ponad 10% niższa niż w roku 2012. Po roku 2015 powróciła jednak wyraźnie tendencja wzrostowa. Warto przy tym zaznaczyć, iż miało tu miejsce jednoznaczne podobieństwo do tendencji w zakresie liczby przestępstw stwierdzonych, o ile liczba skazań za przestępstwa narkotykowe w latach 2013–2015 nieco spadła, to w latach 2016–2018 nastąpił w zasadzie nie tyle jednoznaczny wzrost ich liczby, co jednoznaczne wyhamowanie spadku. Natomiast w przypadku liczby skazań z art.62 u.p.n. był to jednoznaczny wzrost.

Przedstawione powyżej dane wskazują na to, że bezpośrednio po wejściu w życie art.62a u.p.n., co nastąpiło w roku 2012, miał miejsce pewien spadek liczby skazań z art.62 u.p.n., który trwał do roku 2015. Przedstawione dane nie pozwalają na jednoznaczne stwierdzenie, czy przyczyną tego zjawiska było wejście w życie art.62a u.p.n., aczkolwiek nie można tego wykluczyć. Równocześnie jednak, po roku 2015 powróciła tendencja wzrostowa, jeśli chodzi o skazania za posiadanie narkotyków. W zestawieniu z tym – o czym dokładnie niżej – że liczba umorzeń w oparciu o art.62a u.p.n. po roku 2015 nie spadła, może to wskazywać na to, że funkcjonowanie art.62a u.p.n. nie ma istotnego znaczenia dla ograniczenia liczby spraw z art.62 u.p.n. w sądach.¹²

Całkowicie równoległy charakter w stosunku do tendencji występujących w statystyce policyjnej miał natomiast udział skazań za przestępstwo z art.62 u.p.n. wśród ogółu skazań za przestępstwa narkotykowe. z pewnymi jedynie zahamowaniami udział tego ostatniego czynu systematycznie wzrastał i w roku 2018 osiągnął on 70,2% skazań za wszystkie przestępstwa narkotykowe. Dominacja tego jednego typu przestępstwa w egzekwowaniu prawokarnych przepisów u.p.n. znajduje więc jednoznaczne odzwierciedlenie zarówno w danych statystyki policyjnej, jak i statystyki sądowej.

4. Stosowanie art.62a u.p.n. w prokuraturze oraz w sądach.

Dane dotyczące częstotliwości stosowania art.62a u.p.n. przedstawione są w tabeli nr 3. Dotyczą one dwóch kwestii: liczby podejrzanych o popełnienie przestępstwa z art.62 u.p.n. oraz liczby przypadków zastosowania przez prokuratora art.62a u.p.n., a także liczby osądzeń w sprawach z art.62 u.p.n. w sądach rejonowych oraz liczby umorzeń w oparciu o art.62a u.p.n. w sądach rejonowych. Ponieważ przytłaczająca liczba umorzeń w oparciu o przepis art.62a u.p.n., zgodnie zresztą z intencją ustawodawcy, ma miejsce w prokuraturze, dane dotyczące umorzeń prokuratorskich będą tutaj podstawowym przedmiotem zainteresowania.

Odmienne niż w przypadku liczby przestępstw stwierdzonych, liczba osób, którym postawiono zarzut popełnienia przestępstwa posiadania narkotyków, systematycznie wzrastała od roku 2012, tj. od momentu wejścia w życie przepisu art.62a u.p.n.. W roku 2018 – drugim obok roku 2015, w którym wzrost ten nieco „wyhamował” – była ona o niemalże 14% wyższa niż w roku 2012, natomiast w roku 2019 „wystrzeliła” do wartości o niemalże 35,5% wyższej niż w roku 2012. Potwierdzałoby to jednoznaczną tendencję wzrostową, jeśli chodzi o intensywność ścigania przestępstwa posiadania narkotyków. Równocześnie jednak warto zaobserwować, iż częstotliwość stosowania umorzenia postępowania w oparciu o przepis art.62a u.p.n. wykazywała także dość jednoznaczny trend wzrostowy. Dotyczyło to szczególnie okresu lat 2012–2017, w którym to czasie liczba umorzeń oportunistycznych wzrosła niemalże czterokrotnie (o 383%). Wskazywałoby to na to, że wbrew różnym obawom – wyrażanym zarówno w trakcie procesu legislacyjnego, jak i po wejściu tego przepisu w życie – art.62a jednak w jakimś zakresie „przyjął się w praktyce”, a przynajmniej nie

¹² Jak zostanie to dokładniej przedstawione dalej po roku 2015 spadła nieco liczba umorzeń w oparciu o art.62a u.p.n. dokonywanych w sądach. Biorąc jednak pod uwagę, że generalnie liczba takich umorzeń w sądach od początku funkcjonowania tego przepisu jest niewielka, wpływ tego spadku na wzrost liczby skazań nie mógł być istotny.

pozostał przepisem martwym. Co więcej, z roku na rok następował systematyczny wzrost liczby przypadków jego zastosowania w postępowaniach przygotowawczych, co wskazywałoby na to, że prokuratorzy podejmujący decyzje w jakimś zakresie coraz bardziej przekonywali się do tego przepisu i korzystali ze stwarzanych przezń możliwości. Faktem jest jednak także, iż od roku 2018 ta nieprzerwana tendencja wzrostowa uległa wyhamowaniu. Co prawda rok 2019 przyniósł najwyższą od roku 2012 liczbę przypadków zastosowania tego przepisu (wyższą cztery i pół razy – 443,4%), ale w roku 2020 nastąpił po raz drugi pewien spadek w tym zakresie. Równocześnie warto zaznaczyć następującą kwestię. w roku 2012 umorzenia w oparciu o art.62a u.p.n. stanowiły jedynie 10,9% liczby podejrzanych o popełnienie przestępstwa z art.62 u.p.n. w latach 2013–2016 odsetek ten jednak systematycznie i dość wyraźnie wzrastał. w roku 2016 umorzenia w oparciu o art.62a u.p.n. stanowiły już niemalże 1/3 (31,6%) liczby podejrzanych o popełnienia przestępstwa z art.62 u.p.n. Później jednakże, w latach 2017–2019, nastąpiła w tym zakresie stagnacja. Liczba umorzeń w oparciu o art.62a u.p.n. była co prawda w tych latach nieco wyższa niż przed rokiem 2017, ale odsetek liczby umorzeń w stosunku do liczby podejrzanych praktycznie rzecz biorąc nie uległ zmianie.

Powstaje pytanie o ocenę powyższego obrazu stosowania art.62a u.p.n. Początkowy wzrost liczby jego zastosowań i proporcji takich decyzji w stosunku do liczby podejrzanych zasługuje niewątpliwie na jednoznacznie pozytywną ocenę. Wręcz można nawet twierdzić, że była to pewna niespodzianka, ponieważ można było się spodziewać o wiele większego oporu wobec nowego rozwiązania i powolniejszego jego wdrażania w praktyce. Mniej jednoznacznie jawi się natomiast ocena wyhamowania tendencji wzrostowej od roku 2018. z jednej strony – z wielu względów – można się było spodziewać, iż po roku 2015 częstotliwość stosowania art.62a u.p.n. przez prokuratorów wręcz zaczęnie się zmniejszać. Tak się nie stało i to jest oczywiście zjawisko pozytywne. z drugiej jednak strony zahamowana została wcześniejsza tendencja do wzrostu częstotliwości posługiwania się tym przepisem. Biorąc pod uwagę wspomnianą wcześniej zdecydowaną dominację skazań za przestępstwo z art.62 u.p.n. w strukturze skazań za przestępstwa narkotykowe, wydaje się, że dalszy wzrost liczby przypadków umarżanych na etapie postępowania przygotowawczego przez prokuratorów byłby ze wszech miar pożądany. Przyczyniłoby się to zarówno do dalszego odciążenia sądów od rozpatrywania drobnych spraw narkotykowych, jak i do ustąpienia przez politykę karną w większym zakresie pola profilaktyce i terapii. Niestety, wzrost liczby skazań z art.62 u.p.n. odnotowany w ostatnich kilku latach wskazuje na pojawianie się tendencji przeciwnej, której nie jest w stanie powstrzymać stosowanie art.62a u.p.n. – tym bardziej że na etapie postępowania sądowego stosowanie art.62a ma charakter raczej incydentalny.

Trzeba jednoznacznie powiedzieć, iż taka sytuacja jest niewątpliwie zgodna z intencjami ustawodawcy: ciężar stosowania tego przepisu powinien spoczywać na prokuraturze, a przyznanie uprawnień do jego zastosowania sądom miało jedynie charakter swoistego wentyla bezpieczeństwa. Chodziło o to, aby nawet większość spraw o drobne, „konsumenckie” posiadanie narkotyków w ogóle nie docierała do sądów. Trudno więc sądom robić co do zasady zarzut zbyt rzadkiego stosowania tego przepisu. Znacznie częściej powinna to czynić prokuratura. Równocześnie jednak nie można nie odnotować, że po roku 2015 w sądach częstotliwość stosowania tego przepisu wyraźnie zmniejszyła się.

5. Terytorialne zróżnicowanie stosowania art.62a u.p.n.

Na tle problemu nie do końca satysfakcjonującej częstotliwości stosowania przepisu art.62a u.p.n. pojawia się jeszcze inne zagadnienie. Omówione powyżej dane są bowiem danymi ogólnopolskimi, a więc przeciętnymi dla całego terytorium kraju. Analiza dostępnych danych ukazujących terytorialne zróżnicowanie częstotliwości stosowania art.62a u.p.n. sugeruje natomiast, iż przepis ten jest stosowany na obszarze Polski z bardzo zróżnicowaną częstotliwością. Tabela nr 4 zawiera stosowne dane w tym zakresie w odniesieniu do obszarów właściwości poszczególnych prokuratur regionalnych (dawniej apelacyjnych).

Dane te potwierdzają występowanie w tym zakresie w latach 2012–2020 wyraźnego zróżnicowania terytorialnego. Jedenaście obszarów właściwości terytorialnej prokuratur regionalnych można wyraźnie podzielić na trzy grupy. Pierwszą z nich stanowią prokuratury regionalne w Warszawie, Wrocławiu i Gdańsku. Są to trzy jednostki, które zdecydowanie wyróżniały się pod względem częstotliwości stosowania art.62a u.p.n. przez cały właściwie analizowany okres, a w roku 2020 zajmowały pod tym względem zdecydowanie dominującą pozycję. w roku 2020 w tych trzech regionach miało miejsce łącznie 5 210 przypadków zastosowania art.62a u.p.n. (Warszawa: 1 897, Wrocław 1 681, Gdańsk 1 632), tj. 56,8% wszystkich przypadków (9 172). Warto jednak odnotować, że także między tymi jednostkami istnieją pewne różnice. w roku 2012 bowiem miały w nich miejsce tylko 774 umorzenia w oparciu o art.62a u.p.n., tj. 36,1% wszystkich umorzeń w tym roku w całej Polsce (2 145). Ich udział w latach następnych wzrósł więc znacznie. Dotyczy to przede wszystkim obszarów właściwości prokuratur regionalnych w Warszawie i w Gdańsku, które startowały z relatywnie niskiego poziomu w roku 2012, ale w których w latach następnych nastąpiło gwałtowne przyspieszenie. Jest to szczególnie widoczne w okręgu warszawskiej prokuratury regionalnej, gdzie w latach 2012–2020 nastąpił mniej więcej dziesięciokrotny wzrost liczby umorzeń. Natomiast na obszarze właściwości wrocławskiej prokuratury regionalnej już w punkcie wyjścia w roku 2012 odnotowano relatywnie wysoką liczbę umorzeń (16,4% umorzeń w skali ogólnopolskiej, w przeciwieństwie do 9,1% w Warszawie i 10,5% w Gdańsku), co spowodowało, że późniejsze wzrosty były tam o wiele mniej dynamiczne.

Na przeciwległym biegunie znajdują się cztery prokuratury regionalne: Białystok, Lublin, Łódź i Rzeszów. w roku 2020 w obszarach ich właściwości art.62a u.p.n. zastosowano odpowiednio w 441, 324, 241 i 122 przypadkach. Łącznie oznacza to 1 128 umorzeń, czyli zaledwie 12,2% wszystkich umorzeń w całym kraju w tym roku. Charakterystycznym jest, że w grupie tej znajdują się trzy regiony znajdujące się na tzw. „ścianie wschodniej”, która wyróżnia się na tle ogólnopolskim pod wieloma innymi względami. Jedynie region łódzki jest tutaj wyjątkiem przelamującym tę regułę.

I wreszcie grupa „średniaków”, tj. obszary właściwości prokuratur regionalnych w, Szczecinie, Poznaniu, Krakowie i Katowicach. w roku 2020 umorzono tam w oparciu o art.62a u.p.n. odpowiednio 949, 663, 622 i 599 spraw. Łącznie były to 2 833 sprawy, tj. 30,8% wszystkich umorzeń w skali ogólnopolskiej w tym roku. Warto jednak zaznaczyć, że ta grupa jest w pewnym stopniu zróżnicowana wewnętrznie. Rzecz w tym, że jeszcze w roku 2012 prokuratury regionalne w Poznaniu i w Szczecinie były „championami” stosowania art.62a u.p.n., z którymi wówczas konkurować mógł tylko Wrocław. w tym roku w okręgu prokuratury w Poznaniu miało miejsce 496 umorzeń, tj. 23,1% umorzeń w skali ogólnopolskiej, czyli więcej niż w tym samym roku we Wrocławiu, nie wspominając o Warszawie, czy Gdańsku. W następnych latach jednakże, pomimo tendencji wzrostowej w liczbach bezwzględnych (aczkolwiek nie zawsze jednoznacznej), udział umorzeń w okręgu poznańskim spadł do 7,2% w skali ogólnopolskiej. Podobna była sytuacja w Szczecinie. Udział tej prokuratury w ogólnopolskiej liczbie umorzeń w oparciu o art.62a u.p.n. w roku 2012 wynosił 18,6% (a więc znowu był znacznie wyższy niż w tym roku w Warszawie czy w Gdańsku. Ale w roku 2020 spadł do 10,3%. Jak już wspomniano, również na obszarze właściwości prokuratur regionalnych w Poznaniu i w Szczecinie liczba przypadków zastosowania art.62a u.p.n. rosła po roku 2012, ale był to wzrost wyraźnie wolniejszy, nie tylko niż we Wrocławiu, ale przede wszystkim w Warszawie i Gdańsku. Te dwie ostatnie prokuratury startowały z relatywnie niskiej pozycji, ale odnotowały wysoką dynamikę wzrostu i do roku 2020 wysforowały się na czele „stawki” ogólnopolskiej. Natomiast regiony prokuratur w Krakowie i w Katowicach startowały w roku 2012 także z relatywnie niskiej pozycji i zachowały ją w roku 2020. W każdym razie bliżej im wciąż do „outsiderów” niż do „championów”.

Zaprezentowane dane wskazują wyraźnie, iż w liczbach bezwzględnych stosowanie art.62a u.p.n. jest w bardzo silny sposób zróżnicowane terytorialnie. Na pierwszy rzut oka może to rodzić wątpliwości z punktu widzenia jednolitości stosowania prawa i równego traktowania. Można bowiem wnioskować, iż szanse umorzenia postępowania wobec osoby podejrzanej o posiadanie narkotyków są w Warszawie, Wrocławiu

czy Gdańsku znacznie wyższe niż w przypadku Białegostoku, Lublina czy Rzeszowa. Wskazywałoby to także na brak jakiegokolwiek spójnej polityki stosowania art.62a u.p.n. ukształtowanej na szczeblu centralnym (choćby poprzez takie czy inne uregulowanie kwestii tzw. wartości granicznych w połączeniu z jakąś formą domniemania posiadania na własny użytek¹³). Wiele wskazuje natomiast na to, iż polityka taka może być kształtowana na szczeblu prokuratur regionalnych, a to prowadzi do dużego zróżnicowania praktyki stosowania tego przepisu. Równocześnie jednak nie można zapominać, że stosowanie art.62a u.p.n. zależy nie tylko od nastawienia prokuratorów do korzystania z tego przepisu (które może być oczywiście zróżnicowane), ale także od stanu przestępczości narkotykowej na danym obszarze, a przede wszystkim liczby stwierdzonych przestępstw z art.62 u.p.n. oraz liczby podejrzanych w takich sprawach. Siłą rzeczy może to po prostu przekładać się na mniejszą liczbę umorzeń w tych regionach, w których liczba przestępstw i podejrzanych jest mniejsza.

Dokładna weryfikacja tej hipotezy jest sprawą złożoną, przede wszystkim ze względu na brak danych statystycznych umożliwiających dokładne przeprowadzenie takiej analizy. Nawet gdyby wykorzystać dane dotyczące stwierdzonych przestępstw narkotykowych oraz stwierdzonych przestępstw z art.62 u.p.n. na poziomie obszarów właściwości poszczególnych komend wojewódzkich Policji, fundamentalny problem polega na tym, że dane o umorzeniach w oparciu o art.62a u.p.n. są dostępne na poziomie obszarów właściwości prokuratur regionalnych. A te nie pokrywają się z obecnym podziałem administracyjnym na województwa i obszary właściwości komend wojewódzkich Policji. Utrudnia to znakomicie wszelkie porównania. Dla rzetelnego stwierdzenia tego, iż liczba umorzeń na podstawie art.62a u.p.n. związana jest także z liczbą stwierdzonych przestępstw z art.62 u.p.n., trzeba by więc dysponować zupełnie innymi danymi. Ale takie dane nie są dostępne. Dlatego w tym miejscu podjęta zostanie jedynie próba bardzo ogólnej, „jakościowej” weryfikacji wstępnej hipotezy o zależności pomiędzy liczbą umorzeń na podstawie art.62a u.p.n. a liczbą stwierdzonych przestępstw z rozdziału 7 u.p.n. w oparciu o dostępne dane: liczbę wszystkich stwierdzonych przestępstw narkotykowych w obszarach właściwości komend wojewódzkich policji oraz liczbę umorzeń w obszarach właściwości prokuratur regionalnych. Autor nie dysponował także danymi dotyczącymi stwierdzonych przestępstw z art.62 u.p.n. na poziomie województw. Stąd posłużenie się danymi dotyczącymi wszystkich przestępstw z rozdz.7 u.p.n.. Może to oczywiście zniekształcać obraz sytuacji, ale z drugiej strony nie można zapominać, że w skali ogólnopolskiej przestępstwa z art.62 u.p.n. stanowią prawie ¼ wszystkich stwierdzonych przestępstw narkotykowych. Nie ma także powodu, aby zakładać, że na poziomie województw występują w tym zakresie jakieś drastyczne różnice. w tym sensie liczba stwierdzonych w województwach przestępstw narkotykowych jest zapewne w jakimś sensie „reprezentatywna” dla liczby stwierdzonych przestępstw z art.62 u.p.n., a tym samym rankingu województw w tym zakresie.

Zacząć można od tych obszarów właściwości prokuratur regionalnych, w których mamy do czynienia z niską liczbą umorzeń, i skonfrontowania dotyczących ich danych z liczbami stwierdzonych przestępstw narkotykowych w roku 2020 na poziomie komend wojewódzkich policji zawartymi w tabeli nr 5. Widać dość wyraźnie, że obszar właściwości prokuratur regionalnych o najniższej liczbie umorzeń (Białystok, Lublin i Rzeszów), obejmuje województwa o niskiej liczbie stwierdzonych przestępstw narkotykowych. Jest tak w przypadku prokuratury regionalnej w Rzeszowie, której obszar właściwości pokrywa się z województwem podkarpackim. Jest tak w przypadku prokuratury regionalnej w Lublinie, która poza województwem lubelskim obejmuje część właściwości KW Policji w Radomiu. Jest tak też w przypadku Prokuratury Regionalnej w Białymstoku, która obejmuje swą właściwością województwo podlaskie, oraz część warmińsko-mazurskiego i część mazowieckiego (część obszaru właściwości KW Policji w Radomiu). Co więcej, w przypadku prokuratury regionalnej w Łodzi, której obszar poza województwem łódzkim obejmuje także część mazowieckiego (część obszaru właściwości KW Policji w Radomiu) i część województwa wielkopolskiego, niskiej liczbie umorzeń towarzyszy raczej niski poziom ujawnionej przestępczości narkotykowej. Uprawdopodobnia to hipotezę, że rzadkie stosowanie art.62a u.p.n. związane może być niekoniecznie, a przynajmniej nie tylko,

13 Por. np. P.Kubaszewski, *op.cit.*, s.120.

z niechęcią prokuratorów do sięgania po ten przepis, ale raczej, a przynajmniej także, z relatywnie niską liczbą przypadków, w których można by go zastosować.

Ale to tylko jedna strona medalu. w przypadku „championów” stosowania art.62a u.p.n. w dwóch wypadkach widać wyraźnie, iż wysoka liczba umorzeń powiązana jest jednoznacznie z wysoką liczbą stwierdzonych przestępstw narkotykowych. Jest tak w przypadku warszawskiej oraz dolnośląskiej prokuratur regionalnych. Inaczej sprawa przedstawia się jednak w przypadku gdańskiej prokuratury regionalnej, gdzie bardzo wysokiej liczbie umorzeń towarzyszy raczej niewysoka liczba stwierdzonych przestępstw narkotykowych w samym województwie pomorskim, a także w objętych właściwością gdańskiej prokuratury regionalnej województwie kujawsko-pomorskim oraz części województwa warmińsko mazurskiego. Może to sugerować, że art.62a u.p.n. jest tam stosowany z ponadprzeciętną częstotliwością. Z kolei w poznańskiej i katowickiej prokuraturach regionalnych mamy do czynienia z raczej średnią częstotliwością stosowania art.62a u.p.n., czemu jednakże towarzyszą wysokie rozmiary stwierdzonej przestępczości narkotykowej w województwach śląskim i wielkopolskim (część obszaru tego ostatniego objęta jest jednak właściwością prokuratury regionalnej w Łodzi). Mogłoby to świadczyć o większej wstrzeźliwości w stosowaniu tego przepisu. i wreszcie szczególnie przypadek prokuratury regionalnej w Krakowie. Częstotliwość stosowania art.62a u.p.n. jest na obszarze jej właściwości raczej niska, zbliżająca ją raczej do „outsiderów” niż do „championów”. Równocześnie województwo małopolskie było w roku 2020 pod względem liczby stwierdzonych przestępstw narkotykowych czwartym w Polsce (po wielkopolskim, śląskim i mazowieckim). Nie musi to jednak świadczyć o jakiejś szczególnej wstrzeźliwości małopolskich prokuratorów w stosowaniu art.62a u.p.n., albowiem obszar właściwości krakowskiej prokuratury regionalnej obejmuje także województwo świętokrzyskie, mające z kolei w roku 2020 jeden z najniższych poziomów przestępczości narkotykowej w Polsce.

Reasumując powiedzieć można, że dokonana powyżej analiza wskazuje na to, że może istnieć pewien związek między niską częstotliwością umorzeń w oparciu o art.62a u.p.n., a niskim poziomem przestępczości narkotykowej i *vice versa*. Mała liczba umorzeń niekoniecznie jest więc wynikiem szczególnej wstrzeźliwości w korzystaniu z tego przepisu. w przypadku wysokiej częstotliwości sprawa nie jest już jednak tak jednoznaczna, bo są przypadki częstego stosowania art.62a u.p.n. na obszarach o niskiej przestępczości narkotykowej. Wszystko to oczywiście z zastrzeżeniem niezwykle „surowego” charakteru powyższej analizy, która z konieczności posługiwała się danymi niekoniecznie się do tego nadającymi, a przynajmniej nie dającymi możliwości dostatecznie precyzyjnej analizy. Aczkolwiek – jak wspomniano – przestępstwa z art.62 u.p.n. w skali ogólnopolskiej stanowią ok. $\frac{3}{4}$ wszystkich stwierdzonych przestępstw narkotykowych, ta ostatnia kategoria jest jednak szersza, a art.62a może być stosowany tylko w przypadku czynów z art.62 ust.1 i 3 u.p.n. Dane dotyczące stwierdzonych przestępstw narkotykowych są więc dość problematyczną miarą ewentualnej zmiennej niezależnej. Fakt dostępności danych dotyczących umorzeń na podstawie art.62a u.p.n. na poziomie 11 prokuratur regionalnych jest natomiast problematyczny z punktu widzenia pomiaru zmiennej zależnej, trudno bowiem precyzyjniej powiązać te wartości z danymi dotyczącymi przestępstw stwierdzonych gromadzonych w odniesieniu do zupełnie odmiennych obszarów, mających w dodatku często niezwykle zróżnicowany charakter. Inaczej mówiąc dokładne sprawdzenie zarysowanej wcześniej hipotezy dotyczącej czynników wpływających na zróżnicowaną częstotliwość sięgania po przepis art.62a u.p.n. na obszarach właściwości poszczególnych prokuratur regionalnych wymagałoby wykorzystania innych danych, które jednak nie były dostępne. Podkreślić także należy, że nawet jeśli zróżnicowanie to w jakiejś części wynika ze zróżnicowania liczby osób podejrzanych o posiadanie narkotyków na obszarze właściwości danej prokuratury regionalnej, nie oznacza to, że nie mamy do czynienia także ze zróżnicowaną gotowością do stosowania tego przepisu po stronie prokuratorów.

Tabela 1

Stwierdzone przestępstwa z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii ogółem oraz stwierdzone przestępstwa posiadania narkotyków w latach 2000–2020

Rok	Przestępstwa stwierdzone ogółem*	Wskaźnik-dynamiki	Wskaźnik-dynamiki	Stwierdzone przestępstwa posiadania narkotyków**	Odsetek ogółu przestępstw stwierdzonych	Wskaźnik-dynamiki	Wskaźnik dynamiki
2000	19 649	100,0	-	2 815	14,3	100,0	-
2001	29 230	148,8	-	6 651	22,8	236,3	-
2002	36 178	184,1	-	11 960	33,1	424,9	-
2003	47 605	242,3	-	18 681	39,2	663,6	-
2004	59 356	302,1	-	26 163	44,1	929,4	-
2005	67 560	343,8	-	30 899	45,8	1097,7	-
2006	70 202	357,3	-	34 778	49,5	1235,8	-
2007	63 007	320,7	-	31 260	49,6	1110,4	-
2008	57 382	292,0	-	30 548	53,2	1085,2	-
2009	68 288	347,5	-	34 122	49,9	1212,1	-
2010	72 375	368,3	-	35 064	48,4	1245,6	-
2011	74 535	379,3	-	36 846	49,4	1308,9	-
2012	76 358	388,6	100,0	37 421	49,0	1329,3	100,0
2013	72 073	366,8	94,4	39 088	54,2	1388,6	104,5
2014	62 725	319,2	82,1	35 490	56,6	1260,7	94,8
2015	54 778	278,8	71,1	32 976	60,2	1171,4	88,1
2016	60 400	307,4	79,1	37 349	61,8	1220,2	99,8
2017	64 575	328,6	84,6	39 388	60,9	1399,2	105,2
2018	59 929	304,9	78,5	37 610	62,8	1336,1	100,5
2019	66 826	340,1	87,5	44 045	65,9	1564,7	117,7
2020	59 422	302,4	77,8	43 301	72,8	1538,2	115,7

* Stwierdzone przestępstwa z rozdz. 5 ustawy o zapobieganiu narkomanii z 1985 r., z rozdziału 6 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z roku 1997, oraz z rozdziału 7 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z 2005 r.

** Stwierdzone przestępstwa z art.48 § 1 – 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z roku 1997, oraz z art.62 § 1 – 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z 2005 r.

Źródło: dane Prokuratury Krajowej; obliczenia autora.

Tabela 2

Prawomocne skazania z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii ogółem oraz z za posiadanie narkotyków w latach 2000–2018

Rok	Skazania z u.p.n. ogółem*	Wskaźnik-dynamiki	Wskaźnik dynamiki	Skazania za posiadanie narkotyków**	Odsetek ogółu przestępstw stwierdzonych	Wskaźnik-dynamiki	Wskaźnik dynamiki
2000	2 878	100,0	-	598	20,8	100,0	-
2001	4 300	149,4	-	1 295	30,1	216,6	-
2002	6 407	222,6	-	2 818	43,9	471,2	-
2003	9 878	343,2	-	5 191	52,6	868,1	-
2004	16 660	578,9	-	9 714	58,3	1 624,4	-
2005	20 219	702,5	-	12 762	63,1	2 134,1	-
2006	20 381	708,2	-	13 355	65,5	2 233,3	-
2007	20 801	722,8	-	14 281	68,7	2 388,1	-
2008	20 632	716,9	-	13 539	65,6	2 264,0	-
2009	20 033	696,1	-	13 076	65,3	2 186,6	-
2010	20 602	715,8	-	12 837	62,3	2 146,7	-
2011	21 055	731,6	-	13 595	64,6	2 273,4	-
2012	19 231	668,2	100,0	11 680	60,7	1 953,2	100,0
2013	18 191	632,1	94,6	11 286	62,0	1 887,3	96,6
2014	17 466	606,9	90,8	11 227	64,3	1 877,4	96,1
2015	16 403	569,9	85,3	10 474	63,8	1 751,5	89,7
2016	19 446	328,2	101,1	13 145	67,6	2 198,2	112,5
2017	17 603	264,2	91,5	12 187	69,2	2 037,9	104,5
2018	18 553	297,2	96,5	13 025	70,2	2 178,1	111,5

* Skazania za przestępstwa z rozdz. 5 ustawy o zapobieganiu narkomanii z 1985 r., z rozdziału 6 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z roku 1997, oraz z rozdziału 7 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z 2005 r.

** Skazania za przestępstwa z art.48 § 1 – 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z roku 1997, oraz z art.62 § 1 – 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z 2005 r.

Źródło: dane Ministerstwa Sprawiedliwości; obliczenia autora.

Tabela 3

Umorzenia w oparciu o art.62a u.p.n. w prokuraturach oraz w sądach w latach 2021–2020

Rok	Podejrzani o posiadanie narkotyków	Umorzenia w oparciu o art.62a u.p.n. w prokuraturach	Odsetek	Wskaźnik dynamiki	Osądzania w sprawach o posiadanie narkotyków*	Umorzenia w oparciu o art.62a u.p.n. w sądach**	Odsetek	Wskaźnik dynamiki
2012	19 725	2 145	10,9	100,0	13 475	162	1,2	100,0
2013	21 493	3 132	14,6	146,0	12 812	209	1,6	129,0
2014	22 008	4 273	19,4	199,2	13 414	286	2,1	176,5
2015	21 630	5 754	26,6	268,3	12 959	372	2,9	229,6
2016	24 341	7 695	31,6	358,7	13 766	151	1,1	93,2
2017	25 181	8 214	32,6	382,9	14 194	196	1,4	120,9
2018	24 224	7 896	32,6	368,1	14 015	208	1,5	128,3
2019	29 355	9 511	32,4	443,4	16 146	178	1,1	109,9
2020	b.d.	9 172	-	427,6	16 902	179	1,1	110,5

* Osądzania w sądach rejonowych.

** Umorzenia w sądach rejonowych.

Źródło: dane Prokuratury Krajowej oraz Ministerstwa Sprawiedliwości.

Tabela 4

Umorzenia na podstawie art.62a w prokuraturach na obszarze właściwości prokuratur regionalnych (apelacyjnych), w latach 2012–2020

Rok	Ogółem		Warszawa			Wrocław			Gdańsk		
	l.b.	wsk.	l.b.	wsk.	ods.	l.b.	wsk.	ods.	l.b.	wsk.	ods.
2012	2 145	100,0	195	100,0	9,1	353	100,0	16,4	226	100,0	10,5
2013	3 132	146,0	676	346,7	21,6	423	119,8	13,5	301	133,2	9,6
2014	4 273	199,2	744	381,5	17,4	704	199,4	16,5	516	228,3	12,1
2015	5 754	268,3	945	484,6	16,4	977	276,8	16,9	668	295,6	11,6
2016	7 695	358,7	1 271	651,8	16,5	1 444	409,1	18,8	999	442,0	12,9
2017	8 214	382,9	1 656	849,2	20,2	1 371	388,4	16,7	1 252	553,9	15,2
2018	7 896	368,1	1 426	731,3	18,1	1 474	417,6	18,7	1 280	566,4	16,2
2019	9 511	443,4	1 955	1002,6	20,6	1 483	420,1	15,6	1 548	684,9	16,3
2020	9 172	427,6	1 897	972,8	20,7	1 681	476,2	18,4	1 632	722,1	17,8
Razem	57 792	-	10 765	-	18,6	9 910	-	17,1	8 422	-	14,6

Rok	Poznań			Szczecin			Katowice			Kraków		
	l.b.	wsk.	ods.	l.b.	wsk.	ods.	l.b.	wsk.	ods.	l.b.	wsk.	ods.
2012	496	100,0	23,1	400	100,0	18,6	180	100,0	8,4	133	100,0	6,2
2013	581	117,1	18,5	341	85,3	10,9	341	189,4	10,9	214	160,9	6,8
2014	795	160,2	18,6	369	92,5	8,6	450	250,0	10,5	304	228,6	7,1
2015	821	165,5	14,3	549	137,3	9,5	670	372,2	11,6	486	365,4	8,4
2016	896	180,6	11,6	825	206,3	10,7	760	422,2	9,9	749	563,2	9,7
2017	962	193,9	11,7	879	219,8	10,7	682	378,9	8,3	740	556,4	9,0
2018	1 011	203,8	12,8	649	162,3	8,2	650	361,1	8,2	670	503,8	8,5
2019	987	198,9	10,4	962	240,5	10,1	694	385,6	7,3	799	600,8	8,4
2020	663	133,7	7,2	949	237,3	10,3	599	332,8	6,5	622	467,7	6,8
Razem	7 212	-	12,5	5 923	-	10,2	5 026	-	8,7	4 717	-	8,2

Rok	Lublin			Białystok			Łódź			Rzeszów		
	l.b.	wsk.	ods.	l.b.	wsk.	ods.	l.b.	wsk.	ods.	l.b.	wsk.	ods.
2012	94	100,0	4,3	16	100,0	0,7	41	100,0	1,9	11	100,0	0,5
2013	115	122,3	3,7	37	231,2	1,2	59	143,9	1,9	44	400,0	1,4
2014	182	193,6	4,3	72	450,0	1,7	76	185,4	1,8	61	554,5	1,4
2015	285	303,2	4,9	121	756,3	2,1	181	441,5	3,1	51	463,6	0,9
2016	321	341,5	4,2	157	981,3	2,0	198	482,9	2,6	75	681,8	0,9
2017	255	271,3	3,1	150	937,5	1,8	182	443,9	2,2	85	772,7	1,0
2018	240	255,3	3,0	224	1400,0	2,8	178	434,1	2,3	94	854,5	1,2
2019	365	388,3	3,8	373	2331,3	3,9	245	597,6	2,6	100	909,1	1,1
2020	324	344,7	3,5	441	2756,3	4,8	241	587,8	2,6	122	1109,1	1,3
Razem	2 181	-	3,8	1 591	-	2,8	1 041	-	1,8	643	-	1,1

Źródło: dane Prokuratury Krajowej.

Tabela 5**Stwierdzone przestępstwa z rozdz.7 u.p.n. na obszarach właściwości poszczególnych KW Policji
w roku 2020**

Obszar komend wojewódzkich policji	Liczba stwierdzonych przestępstw z rozdz. 7 u.p.n.	
	lb	%
Ogółem	80 278	100,0
Wielkopolska	12 469	15,5
Śląska	10 508	13,1
Mazowiecka	8 205	10,2
Małopolska	7 598	9,5
Dolnośląska	6 550	8,2
Komenda Stołeczna Policji	5 472	6,8
Łódzka	4 408	5,5
Kujawsko-Pomorska	3 279	4,1
Zachodniopomorska	3 016	3,8
Lubuska	2 787	3,5
Radomska	2 733	3,4
Pomorska	2 429	3,0
Lubelska	2 273	2,8
Świętokrzyska	2 062	2,6
Warmińsko-Mazurska	1 785	2,2
Podkarpacka	1 739	2,2
Opolska	1 686	2,1
Podlaska	1 279	1,6

Źródło: dane KG Policji

III. Stosowanie wybranych przepisów ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, przyjętych nowelizacją z dnia 1 kwietnia 2011 r. Perspektywa orzecznicza.

Barbara Wilamowska

Biorąc pod uwagę konsekwencje, jakie od 2000 roku pociągnęło za sobą radykalne zaostrenie przepisów prawa ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, co szeroko zostało już w raporcie omówione, świadomy tych faktów ustawodawca, który w 2011 r. składał na ręce Parlamentu projekt kolejnej nowelizacji, zakładał, że jednym z głównych celów, jakie chciałby osiągnąć poprzez zmianę przepisów prawa, było właśnie ograniczenie represji karnej wobec użytkowników narkotyków, posiadających je jedynie na własny użytek, i konsekwencji, które ta represja za sobą pociągnęła, nie tylko w zakresie stosowania i wykonywania prawa, ale również, może nawet przede wszystkim, w wymiarze społecznym.

Do realizacji tego celu ustawodawca wybrał nietławy środek, jakim było dodanie w ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii przepisu art. 62a umożliwiającego, najogólniej rzecz ujmując, odstąpienie od ścigania sprawców, posiadających środki odurzające do celów konsumpcyjnych. Zastosowanie przepisu jest fakultatywne, przynajmniej na gruncie literalnej analizy brzmienia przepisu, a sam przepis jest złożony i w istocie składa się tylko z materialnych i materialno–procesowych przesłanek, co oznacza nieznośną konieczność dokonania ich szczegółowej oceny, zarówno na etapie postępowania przygotowawczego, jak i sądowego, jeśli oczywiście do takiego etapu dojdzie. Warto jednak mieć na uwadze, że przesłanki materialne służą zasadniczo racjonalnej indywidualizacji oddziaływania procesu karnego.

Pytanie o zgodność założeń przyświecających nowelizacji przepisów prawa, ze skutkami jakie zmiany te wywołują na przestrzeni lat, winno być stałym obowiązkiem ustawodawcy. Nie zawsze jednak jest na to czas i miejsce w dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości społecznej i prawnej, ale jeśli chcemy przyjąć, że prawo ma rzeczywiście realizować założone cele, takie rutynowe „sprawdzam” po kilku latach stosowania przepisów jest niezmiernie istotne, również po to, aby korygować przyjęte założenia z uwagi na ich rzeczywiste skutki. Gdy jednak pytania takiego nie zadaje ustawodawca, pytanie o rezultaty ustawodawczych zamierzeń można również zadać z perspektywy nauki, analizującej zagadnienia skutków społecznych wywołanych określonymi ingerencjami w systemie prawa.

W tej części raportu przedstawiona zostanie zatem analiza badań ilościowych i jakościowych przeprowadzonych na grupie sędziów, którzy stosują przepisy ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, znowelizowanej ustawą z dnia 1 kwietnia 2011 r., ze szczególnym uwzględnieniem analizy stosowania art. 62a, 70a i 72 u.p.n.

Badania ilościowe, przeprowadzone w grupie sędziów, objęły łącznie 223 osoby. Najbardziej reprezentatywną grupę stanowili sędziowie sądów rejonowych z pionów karnych (98 %), z doświadczeniem zawodowym w przedziale 11- 20 lat (47 %) oraz w wieku pomiędzy 41 a 50 rokiem życia (62 %). Były to również osoby, które nie uczestniczyły wcześniej w szkoleniach dla sędziów i prokuratorów, organizowanych w 2017 r. przez Fundację Polska Sieć Polityki Narkotykowej na zlecenie Krajowego Biura do Spraw Przeciwdziałania Narkomanii. Grupa nieprzeszkolonych sędziów w badaniach ilościowych stanowiła 96% z ogólnej liczby badanych orzeczników. W związku z tym pokusić można się o stwierdzenie, że podstawą przekonań i twierdzeń respondentów, które zostały zaprezentowane w badaniach ilościowych, była ich osobista wiedza, przekonania, doświadczenie i praktyka orzecznicza, pozbawiona cech ingerencji wiedzy specjalistycznej w zakresie szeroko rozumianej problematyki uzależnień. Jest to niezwykle cenna perspektywa badawcza.

Najliczniejszą grupę respondentów stanowili sędziowie z województwa śląskiego (15%), łódzkiego (11%)

i wielkopolskiego (11%) oraz dolnośląskiego (10%). Z każdego województwa w badaniu wzięło udział nie mniej niż 5 osób.

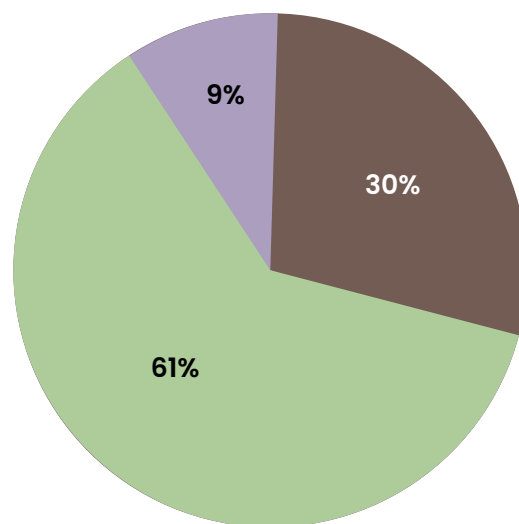
1. Badania ilościowe – ankietowe.

Pierwsze pytania badania ankietowego (ilościowego) dotyczyły oceny zasadności stosowania represji karnej wobec posiadaczy nieznacznej ilości narkotyków, przeznaczonych na użytek własny.

Jeśli przyjmiemy, że generalną przesłanką stosowania przepisu art. 62a u.p.n. jest właśnie niecelowość stosowania represji karnej, wobec sprawców czynu zabronionego, jakim jest posiadanie środków odurzających lub substancji psychotropowych do osobistego użytku i brak jest przesłanek świadczących, aby cel tego posiadania był inny niż konsumencki, zadanie takiego pytania tak ważnym respondentom, jakimi są sędziowie (tj. pytania o celowość karania tej konkretnej grupy sprawców) jest rozstrzygające dla oceny całej regulacji prawa przyjętej w 2011 r., gdyż wszystkie ujęte w niej zmiany przepisów i nowo powołane przepisy powiązane były kontekstem opartym o wnioski wyciągnięte z analizy stosowania obowiązujących wówczas przepisów, z którego wynikało, że taka ingerencja prawa karnego w konsumenckie posiadanie użytkowników narkotyków zasadniczo nie spełnia żadnej z funkcji prawa karnego. Z pewnością nie pełni funkcji sprawiedliwościowej, naprawczej, a tym bardziej prewencyjnej. Z tego punktu widzenia, pierwsze z zadanych w badaniach ankietowych pytań miało charakter generalny i dotyczyło celowości ścigania przestępstw posiadania narkotyków, spełniających znamiona wskazujące na charakter posiadania konsumenckiego.

Wykres.1

Czy uważa Pani/Pan, że wszystkie przypadki posiadania narkotyków, nawet w najmniejszych ilościach, przeznaczonych na własny użytek, powinny być przedmiotem ścigania karnego?

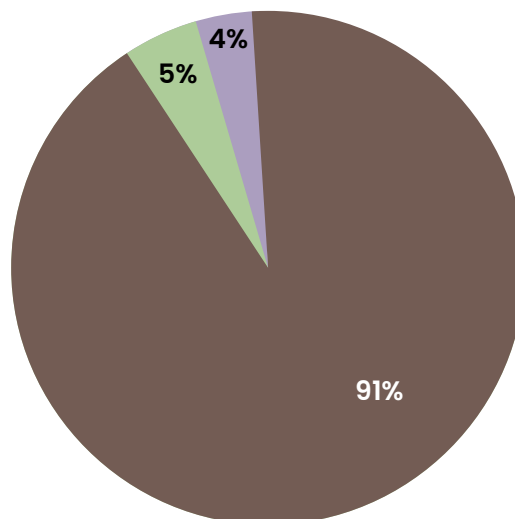


Można powiedzieć, że o ile z osobistych przekonań większości (61%) badanych sędziów wynikało, że ściganie wszystkich przypadków posiadania narkotyków, nawet tego, którego celem jest użytek własny, nie powinno mieć miejsca, o tyle grupa tych sędziów, patrzących ze zrozumieniem na argumenty, które obejmują dopuszczenie oportunistycznego ścigania wobec określonej grupy sprawców, określonych w przepisie art. 62a

u.p.n., zwiększyła się radykalnie do 91%, po zadaniu pytania o *ratio legis* przepisu art. 62a ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, co prezentuje wykres Nr 2. Tylko 5% osób badanych nie uznało dopuszczenia do umorzenia postępowania za zasadne, a 4% nie miało zadania na ten temat.

Wykres.2

Czy fakt, że ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii dopuszcza możliwość umorzenia w pewnych okolicznościach postępowania w oparciu o przepis art. 62a u.p.n jest Pani/Pana zdaniem uzasadniony?



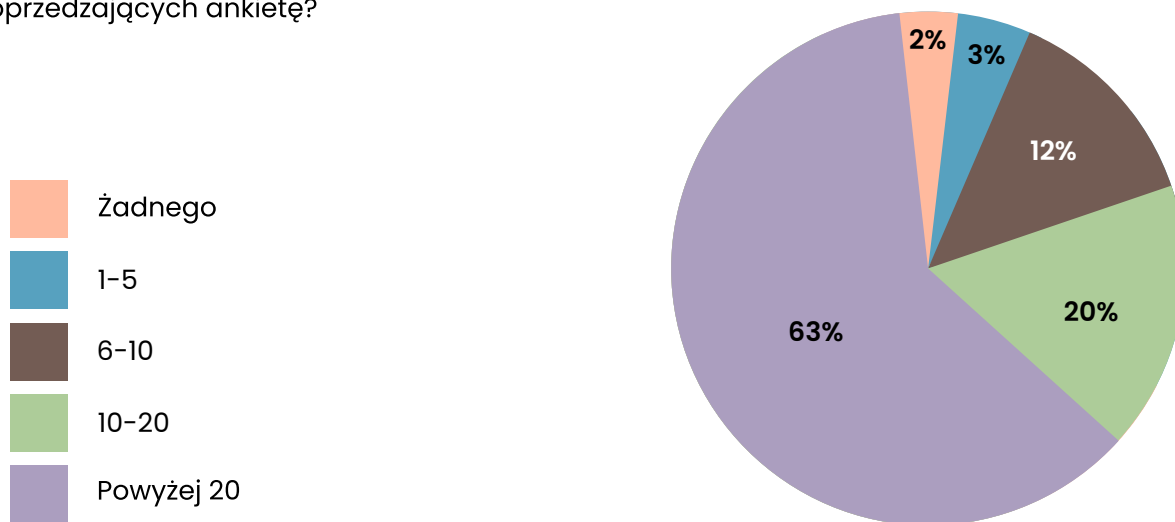
Patrząc łącznie na dane z obydwu tych wykresów, można dojść do przekonania, że 30% respondentów, którzy w odpowiedzi na pierwsze pytanie uznali, że każdy rodzaj posiadania bez względu na ilość posiadanego narkotyku powinien znaleźć się w zainteresowaniu wymiaru sprawiedliwości, uznali również, że zasadnym jest posiadanie możliwości zastosowania przepisu prawa, który umożliwi w pewnych szczególnych okolicznościach odstąpienie od ukarania sprawcy i umorzenie postępowania.

Z powyższej analizy wynika jednoznacznie, że nawet w grupie sędziów, którzy są zwolennikami ścigania czynu zabronionego jakim jest posiadanie narkotyków bez względu na ilość zabezpieczonej substancji, znajdują się również respondenci skłonni uznać, że dopuszczenie do umorzenia tego typu sprawy w pewnych okolicznościach jest uzasadnione. Oznacza to, że najbardziej kluczowy przepis nowelizacji prawa z 2011 r. jakim jest art. 62a u.p.n. został przez większość orzeczników dostrzeżony i zaakceptowany. W związku z powyższym rodzi się kolejne pytanie, czy wymiar sprawiedliwości uczynił krok dalej, tzn. czy i w jakim zakresie ten przepis jest w praktyce stosowany?

Kolejne pytanie ankietowe zmierzało zatem do ustalenia, czy biorący udział w badaniu sędziowie w ciągu ostatnich trzech lat mieli w swoich referatach sprawy za posiadanie narkotyków, czy też ich wypowiedzi na temat dopuszczalności umarzania spraw wobec sprawców posiadających nieznaczne ilości narkotyków to rozważania na gruncie czysto teoretycznym, bez osobistych doświadczeń z sali sądowej.

Wykres.3

Ile postępowań dotyczących posiadania narkotyków, prowadziła Pani/Pan w ciągu ostatnich trzech lat poprzedzających ankietę?



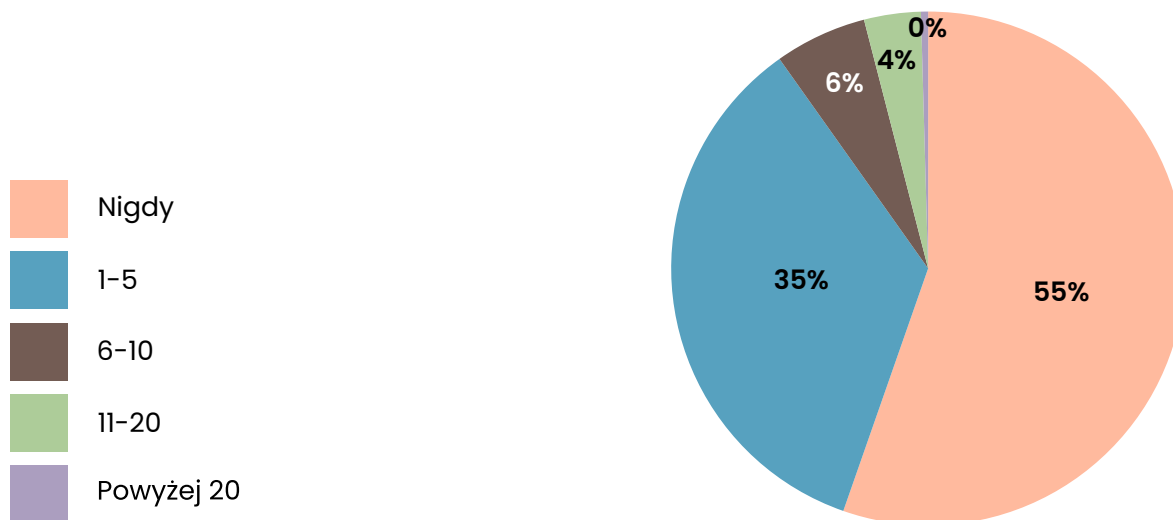
Na pytanie o liczbę spraw prowadzonych w ciągu ostatnich trzech lat otrzymaliśmy w referatach respondentów odpowiedzi, że aż 63% sędziów prowadziło w tym okresie więcej niż 20 postępowań o posiadanie narkotyków. 20% sędziów prowadziło pomiędzy 10 a 20 spraw, 12% od 6 do 10 spraw, 3% uczestników do 5 spraw, a tylko 2% sędziów nie prowadziło w tym okresie żadnej sprawy o posiadanie. Oznacza to, że z ogólnej liczby badanych 63% sędziów w ciągu ostatnich trzech lat prowadziło średnio przynajmniej siedem spraw rocznie. Warto w tym miejscu przypomnieć, że w badaniu ankietowym wzięli udział głównie sędziowie sądów rejonowych, do których trafiają przede wszystkim sprawy o posiadanie niewielkich ilości narkotyków, kwalifikowanych z art. 62 u.p.n. w typie podstawowym i uprzywilejowanym. Poza rozpoznaniem pozostają oczywiście sprawy umorzone na etapie postępowania przygotowawczego. Czy taka liczba spraw w referatach sędziów jest znacząca? Z badań Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości¹⁴ wynika, że sprawy z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii wynoszą ok. 7% ogółu rocznego wpływu spraw w przeliczeniu na referat sędziego. Jest to zatem znaczący procent spraw, a z perspektywy niniejszego raportu pozwala ocenić, że wyrażone w badaniu poglądy sędziów wynikają ze stałej praktyki, a nie są czysto teoretycznymi rozważaniami na temat brzmienia i stosowania przepisów u.p.n.

Ile zatem spraw o posiadanie prowadzonych już na etapie postępowania jurysdykcyjnego zostało umorzonych w trybie art. 62a u.p.n. przez sędziów uczestniczących w badaniu?

14 Por. prof. dr hab. Andrzej Siemaszko i inn. *Tendencje wpływu spraw do polskich sądów powszechnych*, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Analizy Wymiaru Sprawiedliwości Warszawa 2019

Wykres.4

Ile razy w powyższych sprawach zastosował/a
ani/Pan art. 62a u.p.n.?

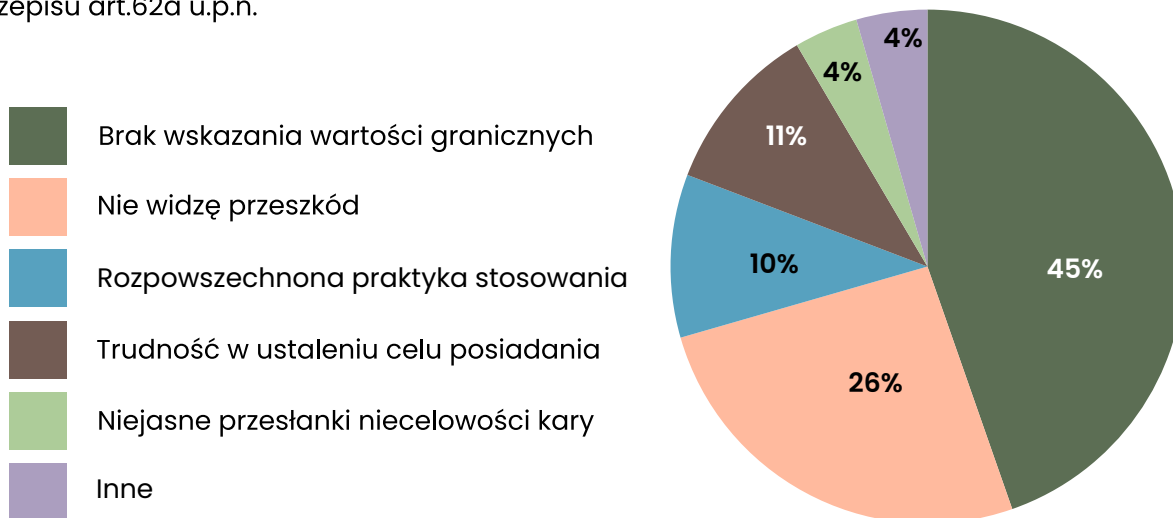


W odpowiedzi na to pytanie większość respondentów – 55% – wskazała, że nigdy nie skorzystała z art. 62a u.p.n., 33% zastosowało go maksymalnie 5 razy, a tylko 10% sędziów podało, że umorzyło postępowanie w oparciu o przepis art. 62 u.p.n. Żaden z sędziów nie zadeklarował, aby umorzył postępowanie częściej niż 20 razy. Sam wynik wykresu nasuwa automatyczne pytanie, czy umorzeń na podstawie omawianego przepisu nie powinno być więcej. Być może nie. Szerzej na ten temat sędziowie wypowiadali się w wywiadach pogłębionych, które zostały omówione w dalszej części raportu. Sędziowie wskazywali między innymi na to, że przestępstwo posiadania substancji zabronionych było tylko jednym z zarzutów stawianych oskarżonym, a powiązanie z innymi okolicznościami sprawy nie wypełniało znamion przepisu art. 62a u.p.n.. Oprócz tego zaznaczali, że w ich ocenie te czyny, które wypełniały znamiona posiadania czysto konsumenckiego, zostały już wyodrębnione na etapie postępowania przygotowawczego i umorzone.

Kolejnego z zadanych pytań – czyli pytania o przeszkody w częstszym stosowaniu przepisu art. 62 a u.p.n. – nie należy zasadniczo wiązać z pytaniami stawianymi respondentom na początku ankiety. Intencją tego kolejnego pytania o przepis art. 62 a u.p.n. (który jest zasadniczo dedykowany dla postępowania przygotowawczego, tak aby jak najmniej spraw o posiadanie narkotyków do użytku własnego w ilościach nieznacznych trafiło do sądu i kończyło się skazaniem) było poznanie opinii sędziów na temat ogólnych przeszkód, które utrudniają, czy wręcz uniemożliwiają częstsze sięganie po ten przepis.

Wykres.5

Jaka Pani/Pana zdaniem jest najważniejsza przeszkoda w bardziej powszechnym stosowaniu przepisu art.62a u.p.n.

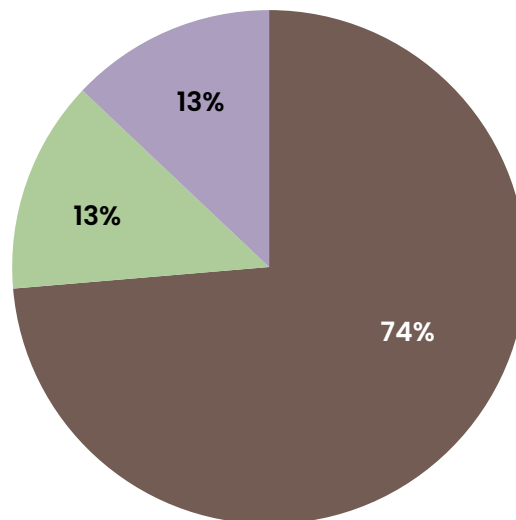


Na pytanie o przeszkody stojące za niezbyt powszechnym stosowaniem przepisu art. 62a u.p.n. 26% respondentów odpowiedziało, że nie dostrzega takich przeszkód. Najliczniejsza grupa, wynosząca 45% ankietowanych, wskazała, że najważniejszą przeszkodą jest według nich brak wskazania wartości granicznych dla narkotyków. Spośród wszystkich badanych 11% wskazało na trudności w ustaleniu celu posiadania narkotyków, a 10% wskazało, że przeszkodą jest również rozpowszechniona praktyka stosowania (czyli jak należy to rozumieć: praktyka ograniczonego stosowania). Część badanych wskazała również na przeszkodę w postaci trudności w stwierdzeniu niecelowości ukarania sprawcy (4%) i na inne okoliczności (również 4%). Co ciekawe, odpowiedzi udzielone w kategorii „inne okoliczności” sprowadzają się zasadniczo do jednej okoliczności, tzn. przekonania sędziów, że przepis art. 62a jest zasadniczo dedykowany do stosowania przez prokuratorów. „Przepis ten jest adresowany do organów prowadzących postępowanie przygotowawcze, nie do sądu - ten ma możliwość umorzenia postępowania na posiedzeniu np. na podstawie art. 17 par. 1 pk3 k.p.k., ewentualnie warunkowego umorzenia postępowania.”; „Sprawy, w których spełnione są przesłanki do zastosowania art. 62a są umarzane przez prokuratora na etapie postępowania prokuratorowskiego”; „Przepis do stosowania przez prokuratora - „postępowanie można umorzyć również przed wydaniem postanowienia o wszczęciu śledztwa lub dochodzenia”. Warto zwrócić również uwagę, że 60% ankietowanych upatrywało przeszkody w ocenie przesłanek ustawowych określonych w przepisie art. 62a.

Przechodząc do kolejnego pytania, można by powiedzieć, że autorzy pytań badania ankietowego zapewne założyli z góry, że respondenci wskażą, że najpoważniejszą przeszkodą stosowania przepisu art. 62a u.p.n. jest brak określenia wartości granicznych środków odurzających i substancji psychotropowych (jaką ilość zabezpieczonego narkotyku można uznać za nieznaczną), i stąd właśnie pytanie, jako następne w badaniu się pojawiło. Pytanie o wartości graniczne, wskazanie gramatury wypełniającej znamię „nieznacznnej ilości” w przypadku marihuany, czyli najbardziej powszechnego narkotyku w posiadaniu zatrzymanych, było niezmiernie ważnym, ale jednak odrębnym zagadnieniem, szczególnie jeśli spojrzymy na rozbieżności w tym zakresie oceny i stosowania prawa zarówno na poziomie sądów rejonowych, ale również na poziomie wyższych instancji orzeczniczych.

Wykres 6

Jaka Pani/Pana zdaniem gramatura marihuany wskazuje na wystąpienie ustawowej przestanki z art. 62a u.p.n. 'nieznaczej ilości' ?



Znakomita większość respondentów nie udzieliła odpowiedzi na to pytanie – było to aż 74% osób badanych. Z pozostałej grupy osób głosy rozłożyły się po połowie. Spośród tej grupy ankietowanych połowa wskazała, że tą dawką marihuany, której można by przypisać znamię „nieznaczej ilości”, jest 1 gram, a druga połowa wskazywał na zdecydowanie wyższe gramatury, przy czym grupa tych odpowiedzi była bardzo zróżnicowana, ale mieściła się w przedziale pomiędzy od 1,5 g do 10 g.

Warto w tym miejscu wspomnieć, że ustawodawca miał świadomość, że nie należy przy ocenie przestank przepisu art. 62a u.p.n. i innych przepisów u.p.n. jak np. przepisu 72 pozostawić prokuratorów i sędziów bez specjalistycznej wiedzy – zwłaszcza jeśli chodzi o ustalenia okoliczności związanej np. z uzależnieniem, szkodliwym używaniem czy posiadaniem narkotyków do własnego użytku. O ile bowiem posiadanie przez podejrzanego grama albo nawet mniejszej gramatury substancji zabronionej nie powinno budzić wątpliwości organów ścigania czy prokuratury co do charakteru tego posiadania, o tyle przy zastosowaniu tych przepisów na późniejszych etapach procesu niewątpliwie wymaga to dodatkowych informacji o oskarżonym i charakterystyce używania przez niego środków odurzających lub substancji psychotropowych. Dlatego powołany wspomnianą ustawą z 2011 r. przepis art. 70a u.p.n., na mocy którego w przypadku gdy osoba podejrzana/oskarżona jest osobą uzależnioną lub używającą szkodliwie substancji psychoaktywnej, mamy obligatoryjność powołania specjalisty terapii uzależnień, miał taką specjalistyczną wiedzę o podsądnym dostarczyć.

Czy sędziowie z tego przepisu korzystają?

Wykres.7

Czy w okresie ostatnich trzech lat poprzedzających niniejsze badanie zastosowała Pani/Pan art.70a u.p.n.?



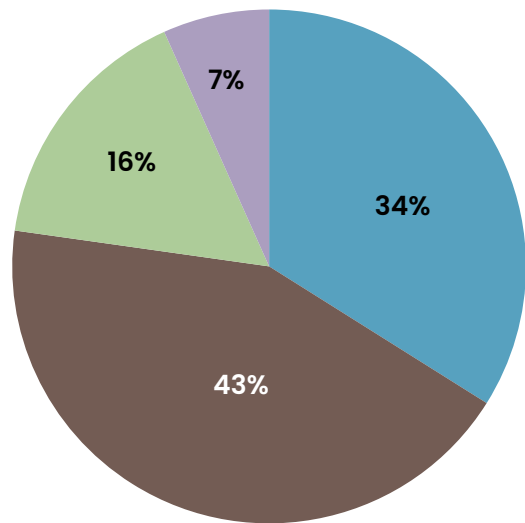
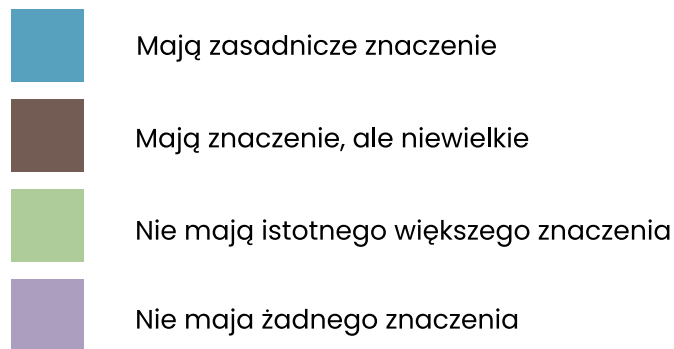
W odpowiedzi na pytanie, czy w ostatnich trzech latach poprzedzających badanie sędziowie korzystali z zebrania informacji przez specjalistę terapii uzależnień, aż 54% badanych udzieliło odpowiedzi negatywnej. 31% badanych potwierdziło skorzystanie z tego przepisu, a 15% osób wskazało, że nie pamięta, czy sięgało po taką opinię.

W zakresie oceny ankietowo zweryfikowanego braku aktywności sądu w przedmiocie powołania specjalisty terapii uzależnień nie można jednak stwierdzić, że taka czynność procesowa nie została już wcześniej wykonana przez prokuraturę. Badanie ankietowe i tak postawione pytanie z pewnością nie pozwala na jednoznaczne zweryfikowanie tej okoliczności, ale na późniejszym etapie, czyli wywiadów pogłębionych z sędziami, jest wiele wypowiedzi świadczących o tym, że powoływanie specjalisty terapii uzależnień przez prokuratorów na etapie postępowania przygotowawczego jest pomijane pomimo potwierdzenia przez osobę zatrzymaną, że jest ona użytkownikiem narkotyków.

Czy oznacza to zatem, że te specjalistyczne informacje o sprawcy w zakresie charakteru używania substancji zabronionych są zbędne, zarówno na etapie postępowania przygotowawczego, jak i sądowego? Odpowiedź na to pytanie prezentuje wykres Nr 8.

Wykres.8

Czy informacje zebrane przez specjalistę terapii uzależnień w trybie art.70a u.p.n. mają znaczenie przy podejmowaniu decyzji procesowych?



Spośród osób badanych aż 77% badanych uznało, że opinie specjalistów terapii uzależnień mają znaczenie dla podejmowania decyzji procesowych, przy czym 34% przydało im znaczenie zasadnicze, a 43% niewielkie. W opozycji do tych twierdzeń pozostało 24% badanych, którzy uznali, że nie mają one żadnego znaczenia (7%), lub, że nie mają istotnie większego znaczenia (16%).

Co do samego *ratio legis* stosowania przepisu art. 70 a u.p.n. można powiedzieć, że zdania respondentów były nadzwyczaj równo podzielone. 38% badanych było zwolennikami szerszego stosowania tego przepisu, 31% wyrażało pogląd odmienny i tyle samo, czyli 31%, nie miało zdania na ten temat. Wykres Nr 9.

Oznacza to rzecz interesującą, że w odpowiedzi na kolejne z postawionych pytań, czy przepis ten winien być częściej stosowany, grupa osób przekonanych o słuszności tej ustawowej możliwości skorzystania z opinii specjalisty terapii uzależnień, i jednocześnie osób, które ten przepis stosują, pokrywa się procentowo z liczbą osób, które uważają, że przepis ten winien być w praktyce częściej stosowany.

Wykres.9

Czy uważa Pani/Pan, że przepis art.70a u.p.n. powinien być stosowany częściej, zważywszy również na fakt, iż w pewnych okolicznościach stosowanie tego przepisu ma charakter obligatoryjny?



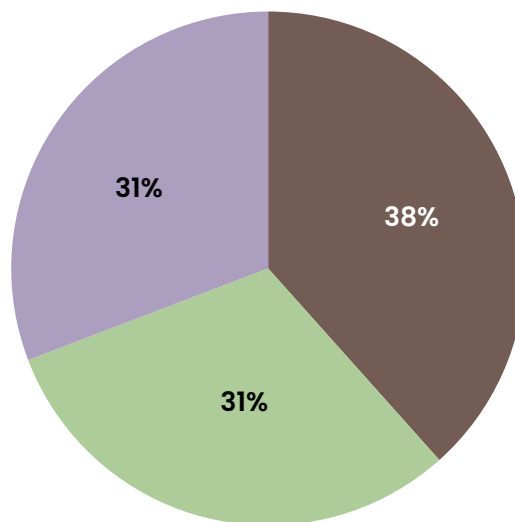
Tak



Nie



Nie mam zdania



W odpowiedzi na pytanie o najważniejsze przeszkody stojące za częstszym stosowaniem przepisu art. 70a u.p.n. respondenci w pierwszej kolejności wskazywali na fakt, że zebranie informacji przez specjalistę terapii uzależnień wpływa na wydłużenie postępowania. Tego zdania było 37% osób badanych, a 34% wskazywało na niewielkie znaczenie procesowe przedstawionych przez specjalistę informacji. 22% badanych upatrywało przeszkody w braku szkoleń. Ostatnia z grup respondentów wskazała na inne okoliczności, wymieniając między innymi: niewielką dostępność specjalistów, odmowę oskarżonych udziału w badaniu czy brak określenia przez ustawodawcę wartości granicznych dla narkotyków, przez co to na organy sądu i prokuratury przerzucana jest konieczność dokonywania ustaleń, które i tak nie są jednoznaczne.

Wykres.10

Jaka Pani/Pana zdaniem jest najważniejsza przeszkoda w bardziej powszechnym stosowaniu przepisu art.70a u.p.n.?



Niewielkie znaczenie procesowe wiedzy pozyskanej od specjalistów terapii uzależnień



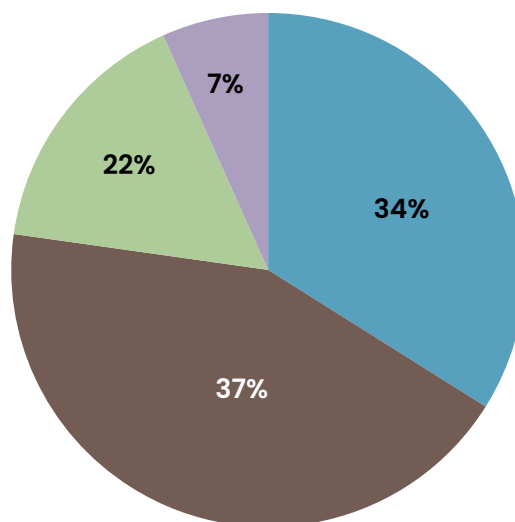
Wydłużenie postępowania



Brak szkoleń z zakresu stosowania przepisów u.o.p.n.



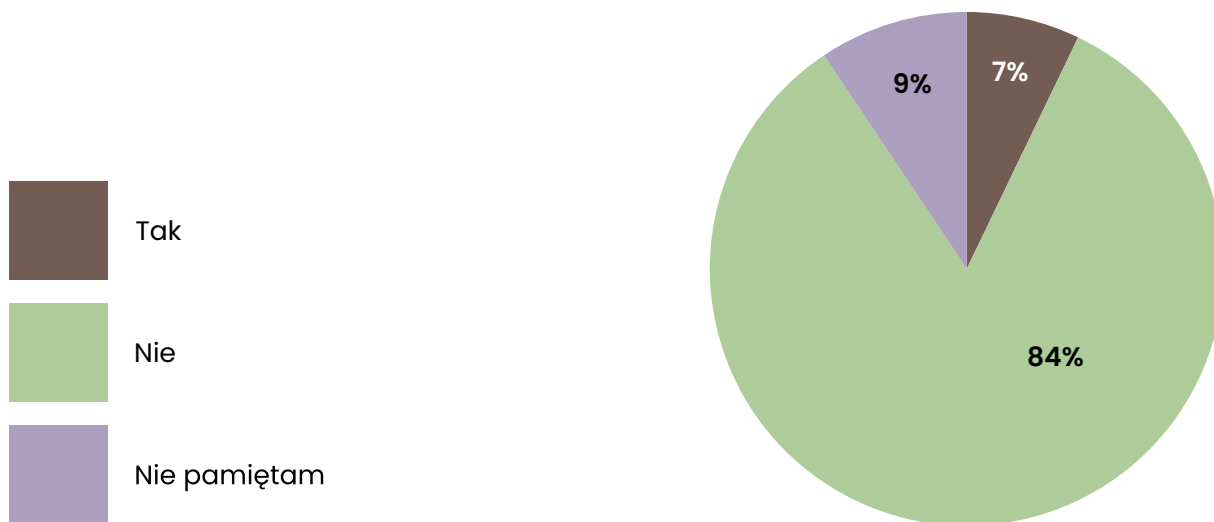
Inne - proszę podać jakie



Odpowiedzi uzyskane na kolejne z postawionych pytań, czy w przepis art. 72 był przez sędziów stosowany, wskazuje na to, co wiemy już z dostępnych statystyk: że przepis ten jest stosowany niezmiernie rzadko. w ciągu ostatnich trzech lat poprzedzających badanie tylko 7% ankietowanych zastosowało ten przepis, 84% osób nie korzystało z tej propozycji ustawowej, a 9% osób badanych nie pamiętało, czy w zadanym okresie korzystało z tego przepisu.

Wykres.11

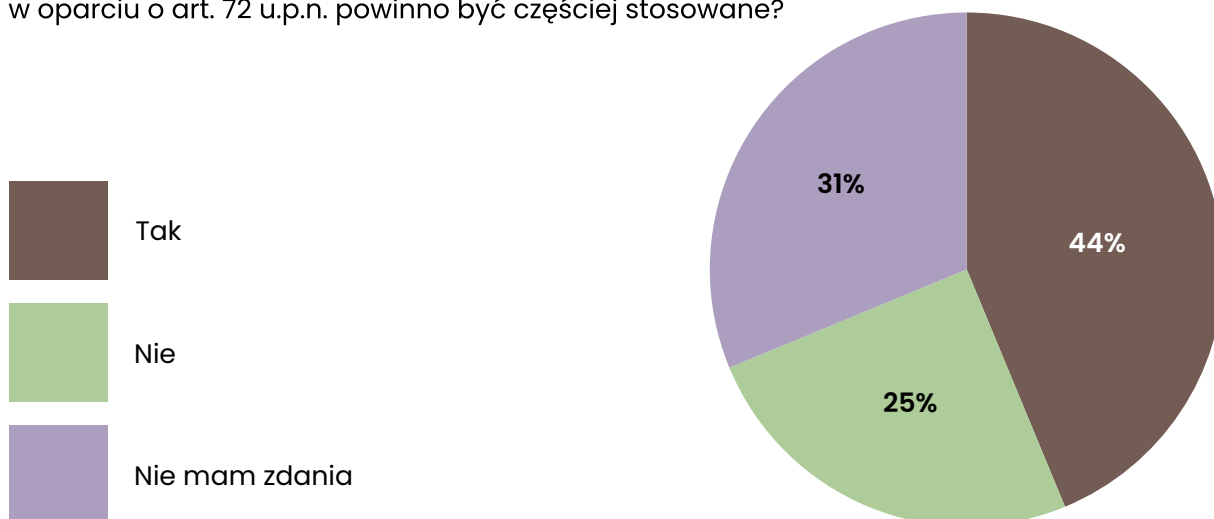
Czy w okresie ostatnich trzech lat poprzedzających badanie skorzystała Pani/Pan z art.72 u.p.n.?



Kolejne z pytań postawionych respondentom dotyczyło pytania o *ratio legis* stosowania przepisu 72 u.p.n.. Wyniki odpowiedzi respondentów prezentuje wykres Nr 12. 44% sędziów potwierdziło, że przepis art. 72 u.p.n. powinien być częściej stosowany, przeciwnego zdania było 2% osób ankietowanych, a 31% sędziów nie miało wyrobionej opinii w tym zakresie.

Wykres.12

Czy uważa Pani/Pan, że zawieszenie postępowania w celu poddania się przez oskarżonego leczeniu w oparciu o art. 72 u.p.n. powinno być częściej stosowane?

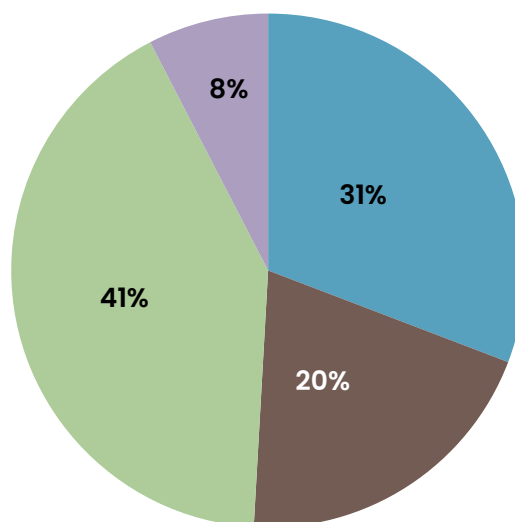
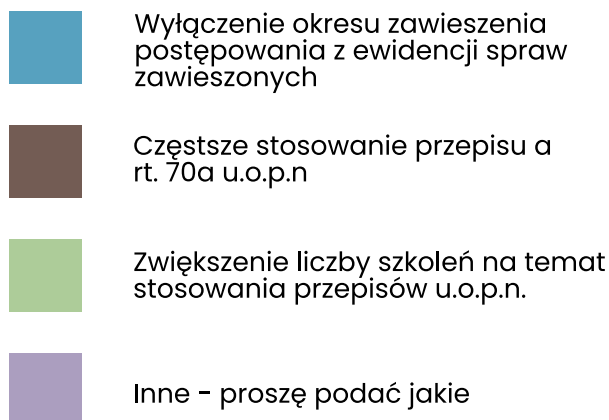


Jeśli weźmiemy pod uwagę opinie sędziów dotyczące najważniejszych celów, jakie powinniśmy osiągać stosując przepisy u.p.n., czyli edukacji, profilaktyki i leczenia, to trudno o przepis w tej ustawie, który bardziej by te cele pomógł realizować właśnie tak, jak pozwala na to przepis art. 72 u.p.n., który przydaje podjętemu leczeniu, rehabilitacji lub udziałowi w programie edukacyjno–profilaktycznym znaczenie tak fundamentalne, że po zakończeniu udziału w tych programach z zakresu zdrowia istnieje możliwość umorzenia postępowania, nawet wobec sprawców czynów zagrożonych karą pozbawienia wolności nie przekraczającą pięciu lat. Zebrane i przedstawione we wstępie dane statystyczne wskazują jednak, że przepis ten jest jednak niebywale rzadko stosowany. 44% badanych uznało, że przepis ten powinien być częściej stosowany, 25% respondentów było przeciwnego zdania, a dosyć spora grupa wynosząca 31% badanych nie miała zdania na ten temat.

Można zaryzykować twierdzenie, że odpowiedziami na kolejne pytanie, czyli o przeszkody w częstszym stosowaniu przepisu art. 72 u.p.n., zasadniczo zainteresowany być powinien przede wszystkim ustawodawca, jeśli przyjmiemy, że jest to istotnie przepis, który tak bezpośrednio i wprost koresponduje z celami ustawy, uzależniając dalszy bieg postępowania od efektów – najogólniej rzecz ujmując – oddziaływań leczniczych, terapeutycznych czy edukacyjnych.

Wykres.13

Proszę wskazać działanie, które Pani/Pana zdaniem, mogłyby w największym stopniu przyczynić się do częstszego stosowania przepisu art.72 u.p.n.



Odpowiedzi udzielone na pytanie o działania, które mogłyby przyczynić się do częstszego stosowania przepisu art. 72 u.p.n., są zasadniczo zgodne z odpowiedziami sędziów udzielonymi na wcześniej zadane pytania. 41% badanych stwierdziło, że najskuteczniejszym działaniem, które przyczyniłoby się do częstszego stosowania przepisu art. 70 u.p.n., byłoby przeprowadzenie większej liczby szkoleń z zakresu stosowania przepisów ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Druga co do wielkości grupa, wynosząca 31%, wskazała na okoliczność czysto administracyjną i statystyczną, ale – jak wynika z przekonań respondentów – niezmiernie istotną, jaką jest konieczność wykazania takiego postępowania jako zawieszzonego. Sądy i prokuratury są poddawane regularnym, comiesięcznym ocenom w wielu obszarach statystycznych, w tym między innymi również w zakresie wpływu spraw i opanowywaniu tego wpływu, a także liczby spraw zawieszonych. Sprawa zawieszona w tym statystycznym zestawieniu ma zawsze negatywne konotacje. Oznacza brak sprawności postępowania. Nie ma „pozytywnych” i „negatywnych” zawiesznień. Patrząc zatem na stosowanie przepisu art. 72 u.p.n. z tej właśnie statycznej perspektywy, nie sposób zaprzeczyć, że może to być czynnik mrozący. Waż-

ne zdanie wyraziła również grupa 20 % ankietowanych, którzy wskazali, że częstsze stosowanie 72 u.p.n. jest uzależnione od częstszego stosowania przepisu art. 70a u.p.n., który przewiduje zebranie informacji o podsądnym przez specjalistę terapii uzależnień na okoliczność używania środków odurzających lub substancji psychotropowych. Jest to tyle zrozumiałe, że przepis 72 u.p.n. posługuje się szeregiem przesłanek, których ocena wymaga wiedzy specjalnej, takich jak między innymi pojęcie „osoby uzależnionej” i „używającej szkodliwie substancji psychoaktywnej”. Do ustalenia i oceny sądu pozostaje również związek pomiędzy zarzucanym czynem, a używaniem środka odurzającego lub substancji psychotropowej. Nie sposób zaprzeczyć, że aby ustalić te okoliczności, sąd musi sięgnąć po wiedzę specjalistów, w związku z czym rzeczywiście częstsze korzystanie z instytucji przepisu art. 70a u.p.n. z pewnością umożliwiłoby częstsze zawieszanie postępowań z uwagi na podjęte przez oskarżonego leczenie, terapię lub poddanie się oddziaływaniom edukacyjnym.

2. Badania jakościowe – wywiady pogłębione.

Kolejnym etapem badań było przeprowadzenie wywiadów pogłębionych z respondentami podzielonymi na dwie grupy. W pierwszej znaleźli się sędziowie, którzy w roku 2017 wzięli udział w szkoleniach dla sędziów i prokuratorów organizowanych w przez Fundację Polska Sieć Polityki Narkotykowej na zlecenie Krajowego Biura do Spraw Przeciwdziałania Narkomanii. W drugiej grupie natomiast sędziowie, którzy nie korzystali z takich dodatkowych instrumentów wsparcia w praktyce orzeczniczej. Każda grupa liczyła 16 osób po jednej z apelacji.

Respondentom zadano pięć pytań. Pierwsze z nich dotyczyło celów jakie powinny być realizowane w ramach szeroko rozumianego przeciwdziałania narkomanii.

Jakie Pani/Pana zdaniem cele powinny być realizowane w ramach szeroko rozumianego przeciwdziałania narkomanii/jakie efekty powinna osiągać działalność określana przez u.p.n. jako przeciwdziałanie narkomanii?

W odpowiedzi na to pytanie w grupie sędziów uczestniczących w szkoleniach opinie były zbieżne. Sędziowie wskazywali przede wszystkim na cele takie jak: leczenie, reintegracja, profilaktyka i edukacja. Jednocześnie popierali ściganie i karanie osób dopuszczających się przestępstw o charakterze podażowym, czyli osób zajmujących się produkcją i handlem narkotykami, oraz zdecydowanie negowali ściganie przestępstw o charakterze konsumenckim.

„Przede wszystkim [powinniśmy się skupić - przyp. aut.] na podaży osób, które produkują i sprzedają, bo jeśli chodzi o użytkowników, to musimy być elastyczni, to zależy od wielu czynników, od stopnia uzależnienia, od sytuacji życiowej. Karanie osób posiadających te substancje na własny użytek jest przeciwnie skuteczne, osoby te nie są celem przepisów karnych ustawy”.

„Należy zmienić też obecnie obowiązujące obszary, tzn. mniej skupiać się na użytkownikach w sensie prawnokarnym. Zdecydowanie istotne jest ściganie podaży, a nie popytu.”

„Moim zdaniem przeciwdziałanie narkomanii powinno odbywać się na kilku płaszczyznach: edukacji o skutkach zażywania narkotyków i uzależnienia prowadzonej przede wszystkim z osobami młodymi, zwalczania produkcji i handlu narkotykami, leczenia i rehabilitacji osób uzależnionych.”

„System powinien skupiać się na przeciwdziałaniu uzależnieniom.”

„Warto rozróżnić dwie kwestie. Powinno się ścigać nie konsumentów, czyli posiadaczy drobnych ilości

i lżejszego rodzaju narkotyków, lecz osoby zajmujące się dystrybucją, zwłaszcza większych ilości i wśród młodzieży.”

„Powinniśmy dążyć do celów takich, jakie są przewidziane w ustawie. Zdecydowanie należy położyć nacisk na leczenie, edukację i profilaktykę zamiast karania.”

„Bardziej zapobieganie niż zwalczanie, bo trzeba kłaść nacisk na uświadamianie, edukowanie i profilaktykę, informowanie dzieci i młodzieży jakie są konsekwencje zażywania narkotyków. Jeżeli będziemy straszyć, to niczemu nie służy. Informacja rzetelna sama się obroni. Zdecydowanie do naszej roli należy redukcja podaży, nie popytu.”

„Według mnie powinny być skierowane działania na likwidację osób zajmujących się hurtowym obrotem środkami psychoaktywnymi. Jeśli chodzi o użytkowników, to uważam, że w polskim systemie prawnym powinny być – podobnie jak w Czechach – wprowadzone ‘widelki’ co do poszczególnych środków, które byłyby uznawane za ilość na własny użytek. Dużo groźniejsze w zachowaniach po zażyciu są nowe substancje psychoaktywne.”

„W pierwszej kolejności działalność oświatowo-edukacyjna. Należy edukować użytkowników substancji o szkodliwości zażywania i konsekwencjach. Moim zdaniem w tym obszarze ważne jest uświadamianie dorastających osób, które często sięgają po narkotyki, że nie można mieć pewności co do tego jakie dokładnie substancje kupujemy na czarnym rynku. Produkcja nie jest regulowana, więc pewność co do składu, zawartości chemicznej pozostaje niewiadomą. Ściganie osób zajmujących się na szeroką skalę produkcją i handlem jest też ważne. Zdecydowanie należy ścigać podaż, a nie popyt. Posiadanie na własne cele niewielkich ilości najczęściej dotyczy posiadania marihuany, więc ściganie nie jest konieczne. Bardziej adekwatna byłaby reakcja edukacyjno-oświatowa.”

„Narkomania to niewdzięczny temat. Bo z jednej strony mamy osoby uzależnione i okazjonalnych konsumentów, z drugiej niezły biznes. z perspektywy sądu rejonowego ponad 90% to użytkownicy, którzy po prostu posiadają. Dalsza część to też osoby będące pionkami, ale jednocześnie sprzedające. Sporadycznie zatrzymywani są ludzie ze znaczną ilością (nie ma zorganizowanych grup ze względu na właściwość rzeczową sądu)”.

„Dla tych wszystkich większych przestępców cel ustawy jest prosty – takie osoby trzeba łapać i karać. Natomiast dla tej całej większości, czyli użytkowników, karanie mija się z celem. Większe znaczenie ma edukacja – edukacja, edukacja i jeszcze raz edukacja – a także profilaktyka: pokazywanie ludziom innych możliwości oraz skutków zażywania narkotyków.”

Podsumowując wypowiedzi sędziów, można powiedzieć, że postrzeganie celów ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, w grupie sędziów, którzy uczestniczyli w szkoleniach z zakresu problematyki stosowania ustawy, były zasadniczo zgodne z założeniami przyjętymi przez ustawodawcę. Wśród respondentów, którzy nie uczestniczyli w szkoleniach, widać większe zróżnicowanie poglądów i wyrażanych opinii. Może to również oznaczać większe różnice w zakresie orzecznictwa.

„Przeciwdziałanie narkomanii – jak sama nazwa wskazuje – powinno wywołać w społeczeństwie takie odczucie, że generalnie stosowanie środków narkotycznych jest niezdrowie i niebezpieczne. Czyli cele te powinny być osiągnięte przez ustawę o przeciwdziałaniu narkomanii. Powinno się zniechęcać osoby do korzystania z tego rodzaju środków i karać.”

„Przed wszystkim należy wyeliminować zjawisko używania wszelkich środków odurzających. Popieram używanie do celów medycznych – do celów przeciwbólowych, w przypadkach chorób onkologicznych itd.”

„Co lepiej służy redukcji używania: redukcja popytu czy podaży? Według mnie jedno i drugie. Dostęp jest

powszechny i coraz to młodszy używają tych środków, co jest przerażające.”

Jeśli chodzi o kolejne z postawionych pytań w czasie przeprowadzania wywiadów pogłębionych, również można uznać, że wypowiedzi sędziów z grupy osób przeszkolonych były bardzo podobne. Pytanie to brzmiało: ***Jak ocenia Pani/Pan zadania, które zostały postawione w art. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii? Proszę o ustawienie ich w kolejności ważności, jaką Pani/Pan im przypisuje?***

Większość respondentów uznała, że kolejność zadań, które wskazane są w art. 2 u.p.n., odpowiadają ich preferencji ważności. Jeśli któryś z respondentów decydował się na zmianę tej kolejności, punkt pierwszy, który obejmuje działalność wychowawczą, edukacyjną, informacyjną i zapobiegawczą, pozostał zawsze bez zmian, natomiast jako punkt drugi wskazywany był pkt 5 przepisu obejmujący zwalczanie niedozwolonego obrotu, wytwarzania, przetwarzania, przerobu i posiadania substancji, który prowadzić może do narkomanii.

„Punkt 1 jako pierwszy, żeby młodzi mi sięgali [...] Profilaktyka nie działa. w szkołach nie ma profilaktyki. Punkt 1 jest za słabo realizowany dlatego tak dużo jest punktu 5.”

„Kolejność jest prawidłowa, ma to sens. Przede wszystkim wychowanie/edukacja/profilaktyka – to jest podstawa.”

„Na pierwszym miejscu postawiłbym punkt pierwszy, czyli tę prewencję, edukacyjno-wychowawczą działalność. Na drugim miejscu postawiłbym punkt piąty, czyli zwalczanie. Na trzecim miejscu punkt trzeci, czyli ograniczanie szkód. Na czwartym miejscu punkt czwarty, czyli nadzór nad substancjami. Na miejscu piątym dałbym punkt drugi, czyli leczenie i rehabilitację. Na miejscu szóstym punkt szósty, czyli nadzór nad uprawami roślin.”

„Kolejność jest poprawna.”

„Kolejność jest ok. z jej perspektywy zdecydowanie najważniejszy jest pkt 1.”

„Na pierwszym miejscu powinna być działalność wychowawcza, a potem postawiłbym na punkt 5, czyli zwalczanie obrotu. Tutaj to posiadanie jest na końcu punktu 5, więc wskazuje się, że nie jest to priorytet, a jakby koniec łańcucha pokarmowego. Następnie 3 pozycja, czyli leczenie, rehabilitacja i reintegracja. Później ograniczenie szkód społecznych, nadzór nad substancjami i jako ostatni nadzór nad uprawami roślin. Roślinne środki są najmniej groźne, więc to jako ostatnie.”

„Kolejność oceniam pozytywnie. Jestem za tym, by leczyć osoby uzależnione, a nie karać.”

„Kolejność jest ok. Jeżeli wychowamy młodzież, to będą wiedzieli, do jakiego stopnia mogą się posunąć. Jak już ktoś wpadł, powinien trafić na leczenie.”

„Uważam, że cele represyjne i lecznicze/profilaktyczne nie muszą pozostawać w sprzeczności. w sytuacji, w której państwo nie rezygnuje zupełnie z karania za posiadanie, wytwarzanie i obrót narkotykami, z pewnością działania z obu kategorii są niezbędne. Nie sposób bowiem wyeliminować wszystkich negatywnych następstw używania środków jedynie przez oddziaływanie jednego rodzaju. Państwo nie dysponuje w pełni skutecznymi metodami profilaktyki.”

„Jeśli uznamy, że jest to gradacja i kolejność ma znaczenie, to nie mam do niej zastrzeżeń.”

„Pierwsze miejsce jest ok – działalność edukacyjna itp. Jak dla mnie jest to nr 1, jeżeli chodzi o wszystkie problemy natury społecznej. Zaczynamy od podstaw, od wychowania dzieci, młodzieży, szeroko rozumianej edukacji i uświadamiania problemu. Później dałbym punkt 5, czyli zwalczanie niedozwolonego obrotu itd. Potem nr 6, czyli nadzór nad uprawami, i dopiero później ograniczanie szkód zdrowotnych i społecznych.”

Podsumowując: 1, 5, 6, 4, 3 i 2.”

Kolejne z zadanych pytań miało na celu dokonanie oceny skutków stosowania u.p.n. w odniesieniu do celów, jakie przyświecają tej regulacji. Brzmienie pytania: **Czy uważa Pani/Pan, że zadania, które zostały postawione przez ustawodawcę w ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii, są osiągnięte przy użyciu aktualnie przyjętych rozwiązań prawnych? Proszę o uzasadnienie odpowiedzi. Proszę ocenić przyjęte w ustawie rozwiązania, wskazać ich zalety lub ograniczenia.**

„Wszystkie środki można zdobyć i samemu uprawiać np. marihuanę, więc np. nadzór jest absurdem. Jest to ciężko kontrolować. Zwalczanie obrotu – ilość przestępstw – nie zmniejsza się, a nawet zwiększa się. To są naczynia sprzężone. Nie wiem, czy państwo sobie nie radzi, bo jest więcej przestępstw, czy sobie radzi, bo więcej zwalcza. Co do leczenia i reintegracji, wraca stosunkowo niewielka ilość osób, która miała małe ilości, więc wskazywałoby to na skuteczność leczenia. Profilaktyka kompletnie nie działa z punktu widzenia szkoły, samorządu.”

„Trudno powiedzieć. Zależy na co patrzymy. Czy na działania państwa, czy na działania NGO i samorządów? z perspektywy sądu i prokuratury wszystkie działania są oddolne i wynikają z osobistego zaangażowania sędziów/prokuratorów.”

„Działalność wychowawcza i edukacyjna jest niedostateczna. Jednak to działalność lecznicza wobec osób nieletnich jest dopiero prawdziwą tragedią. Przede wszystkim brakuje specjalistycznych ośrodków dedykowanych do dłuższych pobytów. Nie zastąpią ich szpitale psychiatryczne, które są właściwe dla stanów nagłych i najpoważniejszych przypadków. Chodzi o ośrodki terapii, do których dzieci mogłyby trafiać bezpośrednio ze szpitala lub po skierowaniu przez sąd w postępowaniu w sprawach nieletnich, żeby nie wracały do swojego środowiska np. prosto ze szpitala. Rodzice, których na to stać, względnie szybko – choć też nie tak szybko, jak jest to potrzebne – zorganizują dzieciom pomoc w ośrodkach prywatnych. w przeciwnym wypadku nieletni skazani będą na terapię NFZ, która jest fikcją pod względem walorów terapeutycznych. Dzieci chodzą tam, bo muszą, raz na kilka tygodni, dalej żyjąc w swoim środowisku, itp. Oprócz tego mamy potężny problem z dostępnością lekarzy psychiatrów dziecięcych, których już praktycznie nie ma.” (Zacytowana wypowiedź pochodzi od sędzi, która dokonywała oceny ustawy z perspektywy nieletnich podsądnych.)

„Istniejące narzędzia są ok. Nie jesteśmy jednak w stanie zwalczyć przestępczości narkotykowej, bo jest to hydra: jeśli odetniemy jedną głowę, wyrasta druga. To jest cel utopijny, ale możemy zmniejszyć przynajmniej to zjawisko.”

Udzielane odpowiedzi na kolejne z zadanych pytań ma kluczowe znaczenie dla oceny nowelizacji u.p.n. z 1 kwietnia 2011 r. Brzmienie pytania: **Proszę ocenić przydatność art.62a, 70a i 70 u.p.n. z punktu widzenia realizacji zadań przewidzianych w ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii, o których rozmawialiśmy wcześniej. Czy przepisy te pomagają realizować te zadania?**

W grupie sędziów, którzy uczestniczyli w szkoleniach, wszystkie osoby badane bardzo korzystnie wypowiadały się na temat wprowadzanego wówczas do porządku ustawy przepisu art. 62a, wskazując jednocześnie, że bardzo przydatnym rozwiązaniem dla lepszego stosowania tego przepisu byłoby określenie wartości granicznych dla narkotyków – co potwierdziły również badania ankietowe na większej populacji osób.

„Art. 62a jest przydatny, ale należałoby zmodyfikować nieco przesłanki założone w tym artykule, bo społeczna szkodliwość jest oceniana już na podstawie art. 115 KK. Jeśli w 62a mówi się o nieznacznych ilościach, to te dodatkowe oceny (okoliczności czynu itd.) nie są konieczne. Jeśli ktoś nabył dla siebie nieznaczną ilość, to są to okoliczności towarzyszące temu czynowi i te przesłanki dalsze być może są już zbędne. i wtedy z automatu i ten stopień jest nieznaczny. Na mocy art. 70a trzeba ustalić czy sprawca przestępstw narkotykowych jest osobą uzależnioną, tylko jest problem ze specjalistami – jest mały dostęp. Poznałem specjalistów na szko-

leniu w 2017r i od tego czasu ich powołuję w procesie.”

„Dobrze, że art. 62a został wprowadzony, bo jest błogosławieństwem dla osób, które zażywają narkotyki, ale w ilości znikomej na własny użytek i świadomie. Bardzo się cieszę, że został wprowadzony, bo przesłanki w nim zawarte pozwalają przymknąć oko w takich błahych sprawach i umorzyć postępowanie. Nasz sąd korzysta z tej instytucji”.

„70a – słuszne rozwiązanie. Przepis stanowi obowiązek, ale mimo to sądy nie zawsze pamiętają o tym przepisie. Prowadziłem postępowanie przeciwko osobie, która popełniła przestępstwo będąc pod wpływem narkotyków. Zebrałem o nim informacje i na tej podstawie zastosowałem art. 72 co było zasadne i potrzebne”.

„Art. 72 jest bardzo kazuistyczny i za szczegółowy, ale stosuję go czasami, gdy spełnione są odpowiednie przesłanki. Dobrze, że ust 4 został wprowadzony wobec sprawców poprzednio karanych, bo to otwiera szeroką możliwość jego stosowania.”

„Najpierw leczyć, a potem karać – o tym mówi art. 72. Stosuję go. Pozytywnie oceniam założenia tego przepisu.”

„Nieznaczna ilość narkotyku oceniam wg. opinii biegłego, jaka jest minimalna dawka narkotyku do odurzenia dla sporadycznie używających, bo to zależy od tolerancji na narkotyk. Wyznacznikiem ilości nieznacznej jest ilość dawek posiadanych przez osobę umożliwiającą odurzenie. Po wykazaniu, że ktoś posiada na własne potrzeby, oceniam tę ilość jako nieznaczną, jeśli ktoś ma kilka dawek, a wielkość dawki zależy od tego, czy osoba jest sporadycznie używająca, czy uzależniona. w przypadku uzależnionych ilość jest większa. Pierwszy przesiew umorzeń z art. 62a robi prokuratura, więc mi zdarza się zastosować art. 62a około pięć razy w roku. Nieznaczna ilość marihuany to będzie poniżej grama, no może gram z kawaleczkiem.”

„62a działa [...] Nie ma jednoznacznych ilości, które wskazują czym są nieznaczne ilości, i dobrze byłoby to doprecyzować. Ja wolę w takich przypadkach jednak zastosować warunkowe umorzenie postępowania na okres próbny, chociażby roku. Osoba cały czas jest pod kontrolą i jest to większy oręż do tego, żeby trzymała się do narkotyków z daleka. Sprawa może bowiem powrócić. Więc 62a jest więc skuteczny, ale są też lepsze narzędzia. w sprawie 70a, czyli zebrania informacji, artykuł ten jest stosowany, ale po połowie, bo osoba może nie zgodzić się na badania. Jeżeli się zgadza, to dla nas istotna informacja, bo mamy wskazanie, czy stosować łagodniejsze środki, czy jednak ten środek najsurowszy kary bezwzględnej. 70a nie jest powszechnie stosowany. Art. 72 zastosowałem tylko 2 lub 3 razy, więc rzadko.”

„Korzystałem z 62a. Nieznaczną ilość definiuję racjonalnie, tzn. jeśli w domu ani samochodzie osoby nie ma, a ma ona przy sobie lufkę z 0,3 lub 0,5 grama, to niewątpliwie jest na własny użytek. Jeśli łącznie ma do 1 grama, to wskazuje na własny użytek. Ciężko uznać, że ktoś ma 1 gram na handel, ale jeśli ma 10, 12 czy 15, to nie ma dyskusji – to jest diler.”

„Jak ktoś nie ma ilości narkotyków wystarczającej do jedнокrotnego użytku, to nie ma spełnienia znamion czynu zabronionego, więc nie ma potrzeby myśleć, czy to na własny użytek, bo nie spełnia znamion ustawy. Wtedy sprawa musi być umorzona. Nieznaczna ilość kręci się wokół uznania lub nie uznania znamion czynu. Jeśli ktoś posiada 1 gram albo mniej, to jest dla mnie jasne, że ma na własny użytek. Takie osoby są, a wręcz jest ich sporo. w ich przypadku umarzam. Ale zdarza mi się również nie umarzać, gdy ktoś na nawet małą ilość – na przykład jeśli podczas wyjaśnień osoba przyznaje się, że posiadała tego 1 grama, ale regularnie popala na imprezach i przekazała koledze, i tego jest coraz więcej i coraz więcej, wtedy nie umorzę w pełni, lecz warunkowo, bo jej okazjonalne używanie może zamienić się w coś większego i wolę, żeby przez rok ona był pod kontrolą na warunkowym. w przypadku amfetaminy ilość nieznaczna to 0,1 czy 0,2 grama, czyli ilość do jedнокrotnego użytku. Dodam jeszcze, że dziś w przypadku dopalaczy kieruję się opinią biegłego i tym, jaka jest dawka do jedнокrotnego użytku.”

„Nieznaczna ilość. Co do tego nie ma sporu pomiędzy sądem a prokuraturą. Bardziej oceniana jest kwestia pozostałych przesłanek.”

„Zazwyczaj są to osoby niekarane. Czy uprzednia karalność wyklucza? Prokuratorzy różnie do tego podchodzą, zazwyczaj mają to w tyle głowy i zachowują większą ostrożność przy osobie karanej – choć zdarzały się także umorzenia z 62a wobec recydywistów. w mojej ocenie nie jest to żadna przesłanka.”

„Ja mam ok. 20 spraw z 62a rocznie. Sprawy z 62a oczyszczone w prokuraturze.”

„Generalnie przepis 70a jest martwy, prokuratorzy nie zwracają na niego uwagi. Mamy 3 asesorów prokuratorskich, którzy go zastosują, ale sprawa musi być oczywista – czyli podejrzany musi mówić, jaki to on jest uzależniony, itd. W większości przypadków z protokołu nic takiego nie wynika. W ciągu ostatnich pięciu lat art. 70a użyłem trzy razy. Przepis dostrzegłem po szkoleniu w Gdańsku”.

„Nawet jeśli Policja ma już w aktach te opinie 70a, to one i tak naprawdę do niczego się nie przydają, a jedynie przedłużają postępowanie. Może to także problem kosztów w prokuraturze.

„70a ma przełożenie niewielkie, bo kary p.w. w zawieszeniu już praktycznie nie występują, więc orzekanie obowiązku nie wchodzi w grę. Kara p.w. to ostateczność, prymat kar wolnościowych. w wyjątkowych sytuacjach ta opinia mogłaby mieć znaczenie, ale zazwyczaj w tych przypadkach mamy już opinię biegłych psychiatrów, którzy sami podnoszą kwestię uzależnienia. Powoływanie wtedy opinii specjalisty terapii uzależnień nie ma sensu. Z mojej perspektywy przepis art. 70a jest, bo jest, ale na niewiele się zdaje.”

„O ile 62a jest super przepisem, o tyle 70a jest martwy. 72 – przepis także niestosowany.”

„Z punktu widzenia mojej pracy jako sędziego ten art. 62a oceniam pozytywnie. Sam zamysł jest bardzo dobry, ale przepis jest moim zdaniem niedoskonały [...] Są różne praktyki stosowania tego artykułu. Mianowicie przepis mówi wprost: postanowienie przed wszczęciem śledztwa lub dochodzenia. Ale niestety praktyka jest taka, przynajmniej w naszym regionie, że za każdym razem musi dojść do przedstawienia zarzutów, za każdym razem środek [odurzający] musi być zbadany i praktycznie za każdym razem, jeżeli podejrzany powie, że to na własny użytek, rodzi to konieczność badania psychiatrycznego, czy on jest poczytalny (...) jest całkowita dowolność w uznaniu, co jest niewielką ilością na własny użytek. Oceniam generalnie pozytywnie ten przepis, ale wiele wątpliwości natury praktycznej się nasuwa podczas jego stosowania”.

„Ten art. 70a prowadzi tylko do wydłużenia postępowania. To, że ktoś jest osobą uzależnioną lub używa szkodliwie substancji psychoaktywnych, wynika z opinii sądowo-psychiatrycznej. Nie za bardzo wiem, po co w postępowaniu karnym zebranie takiego wywiadu. Bardzo dobrym artykułem jest według mnie 72, bo udało mi się go stosować w praktyce i wyciągnąć ludzi z problemów (...) jednak widmo kary pozbawienia wolności spowodowało, że podjęli terapię i z tych trzech osób dwie wyszły na prostą.”

„Art. 62a dotyczy konsumentów. Generalnie ten art. jest przeznaczony dla prokuratora, do użycia na etapie postępowania przygotowawczego, w przypadku gdy ktoś chciał spróbować. Przepis sam w sobie nie jest zły, ale trzeba pamiętać, że wprowadzenie art. 62 i jego istota miały na celu przesłuchanie podejrzanego pod kątem zbadania zamiarów na osoby, które rozprowadzają tego typu środki. Często wystarczającą dolegliwością jest samo wszczęcie postępowania”.

„Pojęcie nieznacznej i znacznej ilości narkotyków jest niejasne i różne określane w orzecznictwie Sądu Najwyższego. O nieznacznej ilości mówimy w przypadku posiadania dawki do jednokrotnego lub kilkukrotnego użytku. To jeszcze zależy, o jakim środku mówimy, bo na przykład posiadanie marihuany jest według mnie mniej poważne niż heroiny. Wszystko zależy od indywidualnego przypadku, bo pojęcia są nieostre. Przy określaniu nieznacznej ilości marihuany często opieram się na opiniach biegłych, bo środek nie jest w czystej

postaci, lecz pomieszany na przykład z tytoniem. Rzadkością jest czysty narkotyk. Dotyczy to też innych niż marihuana substancji.”

„Wiem, że koledzy stosowali, ale nie miałem takiej sprawy, w której mogłem zastosować zarówno art. 70a, jak i art.72.”

„Ja akurat to robię – stosuje art. 62a i jestem za tym, żeby ten artykuł był stosowany przy małych ilościach. Są tylko problemy z określeniem tych małych ilości. Ja biorę pod uwagę, jakie to są narkotyki – czy miękkie czy twarde. Bardziej przychylam się do umarzania przy miękkich, głównie chodzi o marihuanę, są to ilości 1-3 grama. Prokuratura i tak najczęściej sama umarza w takich przypadkach, ale jak do mnie trafi sprawa, to jak najbardziej umarzam. Kieruje się orzecznictwem, zdaniem biegłych toksykologów, chociaż one ostatnio się zmieniły (...) biegli jakoś inaczej zaczynają to definiować, ale nie wgłębiałam się w to jeszcze. Czasem piszą, na ile użyć starczy dana ilość, a teraz jakoś inaczej zaczynają to określać”.

„Korzystam też z art. 72, ale nie jest to nagminne i częste. Stosuję głównie wtedy, gdy zatrzymany jest uzależniony i nadaje się na leczenie. Nie stosuje tego w przypadku gdy, ewidentnie mam do czynienia z osobą, która handluje. To wtedy nie są osoby uzależnione, to tylko przykrywka”.

„Art. 70a prokuratorzy właściwie nie stosują, ale ja zawsze robię wywiad, gdy osoba twierdzi, że jest uzależniona. Zresztą to jest obligatoryjne, ja zawsze to stosuję”.

W grupie sędziów, którzy nie brali udziału w szkoleniach, stosunek do przepisu art. 62a był również pozytywny. Chociaż nie sposób nie zauważyć, że o ile w wypowiedziach sędziów przeszkolonych nie zdarzały się głosy, które wskazywałyby na trudności z wykładnią tego przepisu, o tyle w drugiej grupie rozmówców zdarzały się osoby, dla których przepis ten stwarza problemy interpretacyjne.

„Art. 62a jest przepisem przełomowym. My, sędziowie, przy małych ilościach wchodziliśmy wcześniej w 17 kpk, a 62a daje dalej idące możliwości. Wcześniej dochodziło do takich kuriozalnych sytuacji, że sprawcy mieli przy sobie tylko jakiś woreczek po marihuanie lub amfetaminie i pojawiały się oskarżenia o posiadanie znikomych ilości środków. Albo w ogóle nic nie miał, ale oświadczał, że palił wcześniej. Absurd całkowity. Art. 62a dał nam narzędzie do umorzenia wobec sprawców drobnego posiadania na własny użytek. Nie bierzmy pod uwagę nawet karalności wcześniejszej, ale wadą tego art. jest brak określenia, o jaką ilość chodzi. Mamy spory z prokuraturą, żeby to orzec. My, sędziowie, jesteśmy nawet bardziej liberalni w tym zakresie i nawet do 10 gramów marihuany moglibyśmy kwalifikować jako nieznaczne ilości,. Ale prokuratorzy są bardziej ostrożni w tym zakresie. Nie wiem, jaka jest praktyka umarzania na etapie postępowania przygotowawczego. Wiemy jednak, że tak się niekiedy dzieje. Czasami prokuratorzy nie stosują oportunistu, gdy jest większa liczba sprawców. Jeden posiada większe środki, a druga osoba powiedzmy 0,2 grama, ale prokuratorzy nie chcą wyłączyć jej do odrębnego postępowania i pchają w jednym akcie oskarżenia, ale my i tak to umarzamy. Art. 62a był największym przełomem i ustawodawca wyszedł naprzeciw potrzebom praktyki. Potrzeba ram wartościowych przydatnych do łatwiejszego orzekania. Orzecznictwo jest chwiejne, co do 62.2, czyli jaka to jest znaczna ilość. Interpretacja sądów apelacyjnych i sądu najwyższego jest różna i to jest kilkadziesiąt gramów i kilogramy. Art. 62.2 jest dla praktyki największym wyzwaniem.”

„Art. 62a jest tak skonstruowany, że jest adresowany do organów ścigania, bo można umorzyć przed wszczęciem. Te przepisy 62a i 72 są dla mnie trochę niespójne z wykładnią systemową całego prawa karnego materialnego. Z jakiegoś powodu osoby uzależnione od narkotyków są szczególnie traktowane – czym różni się to uzależnienie od uzależniania od bardziej popularnego alkoholu czy hazardu. Jeżeli przepisy prawa karnego materialnego mówią o możliwości zastosowania umorzenia z powodu znikomej społecznej szkodliwości czynu, to czemu ja mam tych sprawców spod u.p.n. traktować inaczej, skoro alkoholizm również jest choroba. Nie rozumiem umieszczenia art. 62a w ustawie i uważam, że jest to przepis martwy.”

Co dalej? Czy korzystając z prowadzonych badań możemy spojrzeć oczyma sędziów na przepisy ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, zastanawiając się, czy – a jeśli tak, to w jaki sposób – możemy poprawić działania nie tylko na gruncie legislacyjnym, ale również w oparciu o funkcjonujące aktualnie przepisy ustawy, aby skutecznie realizować cel jakim jest przeciwdziałanie narkomani? Brzmienie kolejnego pytania: ***Jakie działania, Pani/Pana zdaniem, mogłyby pomóc w realizowaniu zadań przewidzianych w ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii? Proszę o uzasadnienie odpowiedzi.***

W grupie przeszkolonych respondentów najczęstszą odpowiedzią na postawione pytanie o działania wzmacniające realizację celów ustawowych był apel o prowadzenie szkoleń zarówno dla sędziów, jak i prokuratorów. Często pojawiły się również wnioski o uregulowanie i jasne odniesienie się do kwestii doprecyzowania ilości narkotyków, które spełniają przesłankę „nieznaczej ilości”. Sędziowie wskazywali również na konieczność większego zaangażowania w profesjonalną działalność prewencyjną: profilaktykę i edukację już na etapie wczesnoszkolnym.

„Organy postępowania przygotowawczego powinny częściej z tego korzystać art. 62a, więc szkolenia są potrzebne. To samo dotyczy sędziów i w policji w sumie też. Zatem szkolenia są potrzebne. W sprawie ilości należy ujednoczyć orzecznictwo, bo są duże dysproporcje w ich określaniu. W przypadku kierowanie pojazdem pod wpływem środków odurzających też przydałyby się wytyczne”.

„Profilaktyka i nauka leży i nie widzę żadnych działań skutecznych w tym zakresie. Nie chodzi o pogadanki nauczyciela [..]”

„W sprawie art. 62a. tabela wartości granicznych jest konieczna.”

„Żałuję, że w ustawach karnych nie ma więcej przepisów podobnych do art. 62a”

„Szkolenia dla prokuratorów i sędziów, żeby uwrażliwić ich, pokazywać problemy medyczne osób uzależnionych, nie karać tych wszystkich ludzi”

„Praca w szkołach z młodzieżą, edukacja.”

„Na pewno szkolenie zawsze podnosi kompetencje, rynek się zmienia, więc to byłoby potrzebne. Tak jak tabelaryczne ustalenie na poziomie ustawowym co jest niewielką ilością na własny użytek, bo narkotyki są o różnej gramaturze, różne są działki dilerskie, więc przyjęcie specyficznych ‘widełek’ byłoby bardzo pomocne. Jeśli chodzi o wytyczne, to myślę, że nie ma takiej potrzeby, bo zawsze w każdej jednostce policji są zespoły narkotykowe, które się na tym znają, i wraz z prokuratorami prowadzącymi te postępowania są wypracowane modele i metody postępowania w takich sprawach. Tutaj nie ma większego problemu, a przynajmniej ja nie dostrzegam”.

„Należy zadbać o działania profilaktyczne i edukacyjne. Dodatkowo, prokurator powinien więcej zainteresowania przejawiać w prowadzeniu postępowania, czyli stosować art. 70a, a nie machinalnie oskarżać. Myślę, że w przypadku zwiększenia zasięgu stosowania art. 62a należy przeprowadzić szkolenia dla sądów rejonowych.”

„Tabela wartości granicznych najczęściej spotykanych narkotyków byłoby bardzo pomocna. Często trzeba sięgać do orzecznictwa lub opinii biegłego i mogą tu wystąpić znaczne rozbieżności. Przydałyby się także kolejne szkolenia dla organów wymiaru sprawiedliwości takie jak w 2017 roku”.

„Uważam, że należy zalegalizować niektóre substancje i poddać je pod nadzór farmaceutyczny do kontroli produkcji, dystrybucji, sprzedaży i standaryzacji stężeń i składu chemicznego. To powinny być środki bezpieczeństwa.”

„Z pewnością szkolenia wszystkich osób zaangażowanych w proces karny co do samego zjawiska narkomanii, sposobów prowadzenia terapii, rehabilitacji, przyniosłyby dużą zmianę w realizowaniu tych zadań. Wiedza na temat zażywania narkotyków, ale głównie uzależnienia i leczenia pozostaje niepełna, co sprawia, że działania podejmowane w konkretnych sprawach mogą być niepełne lub nieskuteczne.”

„Potrzebna jest tabela wartości granicznych i szkolenia, bo tutaj chodzi o kwestie mentalnościowe. Niektórzy uważają, że stosowanie tego artykułu to promowanie i tolerowanie narkomanii. W związku z tym niezbędna jest działalność edukacyjna dla prokuratur i sędziów i policji.”

„Potrzebne są jasne wytyczne dotyczące gramatury i określania nieznaczej ilości, które dotyczyłyby działań już na poziomie Policji i prokuratury.”

W grupie sędziów, którzy nie brali udziału w szkoleniach, również pojawiały się wnioski o konieczność doprecyzowywania wartości granicznych, co wpłynęłoby na ujednoczenie orzecznictwa. Sędziowie zwracali również uwagę na konieczność szkoleń oraz na częstszego korzystania z opinii specjalisty terapii uzależnień na etapie postępowania przygotowawczego.

„Prokuratorzy na etapie postępowania przygotowawczego powinni korzystać z opinii biegłego specjalisty terapii uzależnień, który oceniałby, czy osoba jest uzależniona czy nadużywa. To pozwalałoby na skuteczne zastosowanie oddziaływań terapeutycznych”.

„Szkolenia byłyby przydatne. Wytyczne raczej nie, ale tabela wartości granicznych niewątpliwie byłaby przydatna.”

„Art. 70a - to jest słuszne, zasadne i potrzebne. w temacie wypowiadają się osoby posiadające kompetencje, należy to potraktować pozytywnie. W konkretnej sprawie może to pomóc w orzekaniu określonych środków, np. probacyjnych przy zawieszeniu lub warunkowym umorzeniu. Wymagana jest jednak zgoda na leczenie, a oskarżeni często nie chcą się leczyć.”

„Potrzebne są szkolenia dla prokuratorów rejonowych w poszczególnych okręgach, w których się nie stosuje tych przepisów z udziałem biegłego do spraw toksykologii. Pomocne byłoby też orzecznictwo określające, czym są nieznacze ilości. Może odgórne wytyczne dla prokuratorów, bo prokuratura jest organem, gdzie funkcjonuje nadrzędność jednostek. Konsultacje prokuratora rejonowego z przewodniczącym wydziału odnośnie stosowania tego przepisu według linii prokuratury to są działania oddolne, a odgórne to tabela wartości granicznych. Należy postawić na edukację ponad te działania przeze mnie wymienione – stworzenie programu edukacyjnego ze szkołami. My, sędziowie, chętnie się włączymy, prokuratura też. Stworzenie dla organów szkolenia broszur o tym, gdzie są środki pomocy.”

„Działalność edukacyjna wobec organów ścigania, inne podejście i polityka, nie nakierowanie na ściganie tych sprawców, ale podejście do nich z innego punktu widzenia. Do tego potrzebne są szkolenia – może nie dla funkcjonariuszy policji, ale z pewnością dla prokuratorów i sędziów. Należy szeroko rozumieć wymiar zapobiegawczy i edukacyjny, wtedy te przepisy też byłyby inaczej rozumiane i realizowane. Nawet 1 procent mniej takich osób to plus dla nas – i nie chodzi tylko o zapobieganie przestępstwom, ale ogólnie zdrowie publiczne”.

„Tabela wartości granicznych pomogłaby, bo byłaby jednolitość orzeczeń, ale samo posiadanie granicznej wartości nie powoduje, że musimy umarzać z art. 62a”.

„Co do art. 62a. wszystko zależy od stopnia społecznej szkodliwości czynu. Z możliwości umorzenia ze względu na posiadanie nieznaczej ilości substancji na własny użytek jak najbardziej korzystam, tylko mam wątpliwość czy ten przepis pomaga realizować art. 2 u.p.n. Należy określić, czy mamy do czynienia z osobą uzależnioną od substancji, a w tym artykule nie badamy uzależnienia.”

3. Podsumowanie badań prowadzonych w formie wywiadów pogłębionych w grupie sędziów.

Z pewnością nie sposób nie zauważyć, że szkolenia, w których uczestniczyła jedna z grup sędziów udzielających odpowiedzi w ramach wywiadów pogłębionych, miały znaczący wpływ na orzeczników. W swoich wypowiedziach na temat przepisów i ich stosowania prezentowali znacznie szersze spektrum widzenia możliwości i sposobu stosowania przepisów ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. W niektórych wypowiedziach sędziowie wspominali wprost, że szkolenie pozwoliło im na „dostrzeżenie” określonego przepisu, czy na częstsze jego stosowanie. Dotyczy to w szczególności przepisu art., 70a u.p.n., który daje podstawę do powołania specjalisty terapii uzależnień na okoliczność charakteru używania środków odurzających lub substancji psychotropowych przez podejrzanego/oskarżonego. Zdecydowana większość sędziów, którzy nie tylko doceniali, ale również rekomendowali korzystanie z tego przepisu prawa, wskazując na jego wagę w procesie, rekrutowała się z grupy osób przeszkolonych.

Bezsprzecznie obie grupy sędziów bardzo pozytywnie oceniły możliwość korzystania z przepisu art. 62a u.p.n., wskazując nie tylko na jego istotne znaczenia dla realizacji celów ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, ale sugerując również wartość jaką takie działania oportunistyczne mogłyby przenieść w innych obszarach prawa. w obu grupach sędziów dominowało przekonanie, że przepisy ustawy winny realizować założone cele, a ściganie karne i pociąganie do odpowiedzialności użytkowników narkotyków tym celom nie służy.

Większość respondentów w obu grupach wskazywała również na konieczność określenia wartości granicznych dla środków odurzających i substancji psychoaktywnych, co umożliwiłoby ujednoczenie linii postępowania i orzecznictwa w zakresie interpretacji przesłanki „nieznacznej ilości”.

IV. Stosowanie wybranych przepisów ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, przyjętych nowelizacją z dnia 1 kwietnia 2011 r. Praktyka prokuratorska.

Dr Piotr Kładoczny

1. Dane ogólne o ankietowanych.

W ramach realizacji projektu pt. „Ewaluacja art. 62a ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii” przeprowadzone zostały badania ilościowo-jakościowego w grupie prokuratorów, którym jako stronie postępowania ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii przede wszystkim powierzyła stosowanie art. 62a, 70a i 72 u.p.n.

Pierwszym etapem prac empirycznych była realizacja badania kwestionariuszowego (ankietowego) na reprezentatywnej próbie ponad 350 losowo wybranych prokuratorów z całego kraju. Następnie przeprowadzone zostało badanie jakościowe w postaci wywiadów pogłębionych z 32 prokuratorami – po dwóch z każdego województwa, spośród tych, którzy brali udział w badaniu ankietowym.

Przytłaczającą większość ankietowanych prokuratorów biorących udział w niniejszych badaniach stanowili prokuratorzy z prokuratur rejonowych (98,35%), a zatem z punktu widzenia stosowania przepisów dotyczących posiadania narkotyków (zwłaszcza na własny użytek) grupa jak najbardziej reprezentatywna. To właśnie prokuratorzy liniowi mają przede wszystkim, w świetle art. 62a u.p.n., decydować o ewentualnym umorzeniu postępowania w sprawie posiadania substancji psychoaktywnej na własny użytek lub też o skierowaniu do sądu aktu oskarżenia. To ich praktyka w tym względzie w sposób najbardziej zdecydowany rzutuje na częstotliwość stosowania art. 62a u.p.n. w związku z tym niezwykle istotny jest fakt, że ankietowani prokuratorzy są w tym zakresie doświadczonymi praktykami – ponad połowa z nich (57,54%) prowadziła w ciągu ostatnich trzech lat postępowania dotyczące posiadania narkotyków ponad 20 razy, a prawie 16% (15,92%) - ponad 10 razy. Tylko niecałe 2% (1,96%) nie miało żadnego doświadczenia w tym zakresie. Niewątpliwie zatem przekazane przez nich informacje oraz doświadczenia powinny być brane pod uwagę przy ewentualnych zmianach legislacyjnych dotyczących polityki narkotykowej w Polsce. Ich uwagi i wnioski należy poddać szczególnie wnikliwej analizie.

2. Problematyka założeń ogólnych ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

Pytania zadane respondentom w ankiecie ilościowej można podzielić na dwie grupy. Pierwsza i zasadnicza dotyczy, zgodnie z założeniami badania, funkcjonowania konkretnych instytucji przewidzianych w ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii – art. 62a, 70a i 72. Druga grupa, znacznie mniej liczna, dotyczy opinii na temat celów i swego rodzaju aksjologii ustawy. Zaliczyć do tej grupy można:

pytanie nr 2: „Czy uważa Pani/Pan, że wszystkie przypadki posiadania narkotyków, nawet w najmniejszych ilościach, przeznaczonych na własny użytek, powinny być przedmiotem ścigania karnego?”

pytanie nr 3: „Czy fakt, że ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii dopuszcza możliwość umorzenia w pewnych okolicznościach postępowania w oparciu o przepis art. 62a u.p.n. jest Pani/Pana zdaniem uzasadniony?”

oraz pytanie nr 9: „Jakiego rodzaju działanie Pani/Pana zdaniem jest najważniejsze w osiągnięciu celu przeciwdziałania narkomanii?”.

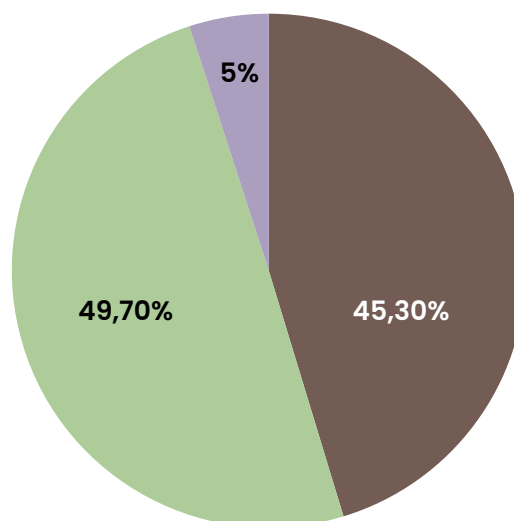
Towarzyszyły im pytania kwestionariusza wywiadu pogłębionego:

1. „Jakie Pani/Pana zdaniem cele powinny być realizowane w ramach szeroko rozumianego przeciwdziałania narkomanii/jakie efekty powinna osiągać działalność określana przez u.p.n. jako przeciwdziałanie narkomanii. Proszę o uzasadnienie odpowiedzi.”,
2. „Jak ocenia Pani/Pan zadania, które zostały postawione w art. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii? Proszę o ustawienie ich w kolejności ważności, jaką Pani/Pan im przypisuje.”,
3. „Czy uważa Pani/Pan, że zadania, które zostały postawione przez ustawodawcę w ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii, są osiąmane przy użyciu aktualnie przyjętych rozwiązań prawnych? Proszę o uzasadnienie odpowiedzi. Proszę ocenić przyjęte w ustawie rozwiązania, wskazać ich zalety lub ograniczenia.”.

Zadanie takich właśnie pytań spowodowane było tym, że to w dużej mierze od prawidłowego rozumienia zadań i celów ustawy, a także od nastawienia wobec nich prokuratorów, zależy intensywność stosowania przewidzianych w niej specyficznych instrumentów prawnych przewidzianych przez ustawę o przeciwdziałaniu narkomanii – 62a, 70a i 72.

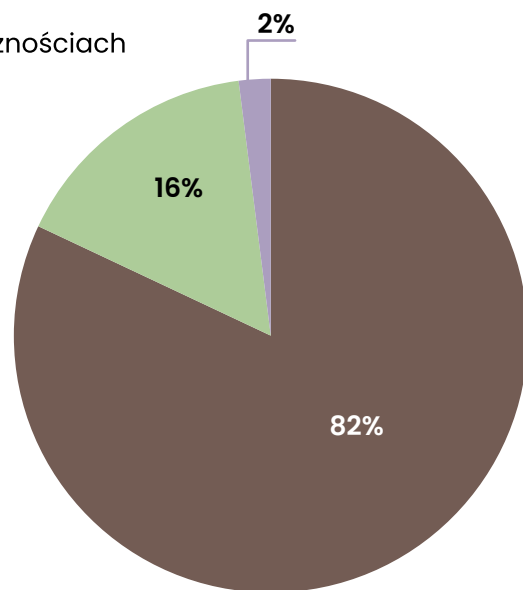
Na pytanie „Czy uważa Pani/Pan, że wszystkie przypadki posiadania narkotyków, nawet w najmniejszych ilościach, przeznaczonych na własny użytek, powinny być przedmiotem ścigania karnego?” odpowiedzi rozłożyły się mniej więcej po równo – z tezą pytania zgodziło się 45,38% ankietowanych, przeciwnego zdania było 49,58%, a zdania nie miało 5,04% prokuratorów.

Czy uważa Pani/Pan, że wszystkie przypadki posiadania narkotyków, nawet w najmniejszych ilościach, przeznaczonych na własny użytek, powinny być przedmiotem ścigania karnego?



Pozornie wydawać się może, że w pewnej sprzeczności z tymi odpowiedziami pozostają odpowiedzi udzielone na pytanie nr 3: „Czy fakt, że ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii dopuszcza możliwość umorzenia w pewnych okolicznościach postępowania w oparciu o przepis art. 62a u.p.n. jest Pani/Pana zdaniem uzasadniony?”; na to pytanie prokuratorzy udzielili w ponad 80% (82,07%) odpowiedzi twierdzących, a tylko niecałe 16% (15,69%) negatywnych. Nieco ponad 2% (2,24%) respondentów odpowiedziało na to pytanie: „Nie mam zdania”.

Czy fakt, że ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii dopuszcza możliwość umorzenia w pewnych okolicznościach postępowania w oparciu o przepis art. 62a u.p.n. jest Pani/Pana zdaniem uzasadniony?



Wyżej wskazana pozorna niespójność polega na tym, że oba pytania można rozumieć jako instrumenty poznania poglądu prokuratorów na celowość (lub niecelowość) karania wszystkich sprawców posiadania narkotyków – nawet tych, którzy mają najmniejsze ilości na własny użytek. Gdyby tak rozumieć oba pytania, uzyskane od respondentów tak rozbieżne odpowiedzi musiałyby dziwić. W jednym bowiem wypadku (pyt. nr 2) prawie połowa prokuratorów wyraziła pogląd, że należy karać wszystkich posiadaczy, a w drugim (pyt. nr 3) uważało tak jedynie 15% respondentów. Wydaje się, że tę rozbieżność można tłumaczyć w ten sposób, że 30% prokuratorów (stanowiących różnicę między powyżej wskazanymi liczbami) uważa za konieczne i celowe wszczęcie postępowania karnego wobec każdego sprawcy posiadania narkotyku, ale już za niepotrzebne uważa ukaranie każdego posiadacza. Wpływ na ewentualne odstępianie od ukarania mogą mieć bowiem m.in. okoliczności stwierdzone w trakcie postępowania.¹⁵ Poza wyjaśnieniem okoliczności sprawy, drugim powodem wskazującym na potrzebę ścigania każdego sprawcy posiadającego narkotyk może być przekonanie o konieczności reakcji państwa na działanie przestępne. Wynikać to może po pierwsze z zasady legalizmu, nakazującej organom ścigania podejmowanie postępowań karnych w reakcji na stwierdzone przekroczenie przepisu prawnokarnego, a po drugie ze względów prewencji generalnej w zakresie przeciwdziałania narkomanii.¹⁶ Jeszcze innym powodem ścigania nawet posiadaczy nieznacznych ilości narkotyków jest chęć dotarcia do dilerów.¹⁷

Odpowiedzi na te dwa pytania ankiety wskazują zatem na istnienie zasadniczo trzech grup prokuratorów. Do pierwszej można zaliczyć tych z ankietowanych, którzy konsekwentnie opowiadają się za karaniem sprawców każdego posiadania narkotyków – ponad 15% (udzielili odpowiedzi „tak” na pytanie nr 2 i odpowiedzi „nie” na pytanie nr 3). Do drugiej grupy należą prokuratorzy, którzy z różnych względów (w tym wymienionych powyżej) dostrzegają niecelowość karania niektórych sprawców (odpowieź „tak” na pytanie nr 3), jednak widzą potrzebę podejmowania postępowania karnego wobec wszystkich sprawców posiadania narkotyków (odpowieź „tak” również na pytanie nr 2). Ta grupa stanowi ok. 30% ankietowanych. Trzecią – najliczniejszą grupę (prawie 50%) tworzą prokuratorzy, którzy uważają, że już samo ściganie karne niektórych sprawców nie jest celowe, a tym bardziej ich faktyczne ukaranie (odpowieź „nie” na pytanie nr 2 i „tak” na pytanie nr 3).¹⁸

15 Daje temu wyraz wypowiedź jednego z ankietowanych: „Art. 72 u.p.n., tylko że on jest rzadko stosowany, a wiem z doświadczenia, że jest to tak naprawdę jedyna zachęta dla osób uzależnionych, żeby podjąć leczenie.”

16 „Nie możemy dawać przyzwolenia w żaden sposób, żeby ten problem stał się akceptowalny w społeczeństwie.”

17 „Tak to działa, że łapie się tych drobnych, żeby pójść wyżej.”

18 „Posiadanie ‘miękkich’ narkotyków w nieznacznych ilościach i na własny użytek nie powinno być penalizowane.”

Na podejście prokuratorów do karania posiadaczy narkotyków oraz stosowania przez nich przewidzianych w ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii instytucji (art. 62a, 70a i 72 u.p.n.), adresowanych w sposób szczególnie do prokuratorów, wpływ ma z pewnością znajomość i ocena założeń aksjologicznych Ustawy. Zbadaniu tych kwestii służyło, jak już wyżej wspomniano, pytanie nr 9 ankiety:

„Jakiego rodzaju działanie Pani/Pana zdaniem jest najważniejsze w osiągnięciu celu przeciwdziałania narkomanii?”

oraz

trzy pierwsze pytania wywiadu pogłębionego:

1. „Jakie Pani/Pana zdaniem cele powinny być realizowane w ramach szeroko rozumianego przeciwdziałania narkomanii/jakie efekty powinna osiągać działalność określana przez u.p.n. jako przeciwdziałanie narkomanii? Proszę o uzasadnienie odpowiedzi.”
2. „Jak ocenia Pani/Pan zadania, które zostały postawione w art. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii? Proszę o ustawienie ich w kolejności ważności, jaką Pani/Pan im przypisuje.”
3. „Czy uważa Pani/Pan, że zadania, które zostały postawione przez ustawodawcę w ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii, są osiąmane przy użyciu aktualnie przyjętych rozwiązań prawnych? Proszę o uzasadnienie odpowiedzi. Proszę ocenić przyjęte w ustawie rozwiązania, wskazać ich zalety lub ograniczenia.”

Pytaniu nr 9 ankiety towarzyszyły propozycje odpowiedzi oparte na przepisie art. 2 u.p.n.:

1. „Leczenie, rehabilitacja, reintegracja osób uzależnionych”,
2. „Edukacja i profilaktyka”,
3. „Karamie osób zajmujących się produkcją, przemysłem lub handlem narkotykami”,
4. „Karamie użytkowników narkotyków”,
5. „Inne”.

Największą popularnością wśród ankietowanych cieszyła się odpowiedź druga – „Edukacja i profilaktyka”, za którą opowiedziała się ponad połowa badanych (52,46%). Kolejny najwyższy wynik otrzymała odpowiedź trzecia - „Karamie osób zajmujących się produkcją, przemysłem lub handlem narkotykami” (31,59%), którą wskazała prawie 1/3 ankietowanych. Istotna grupa respondentów – 13,91% - za najważniejsze działanie na rzecz przeciwdziałania narkomanii uznała odpowiedź pierwszą - „Leczenie, rehabilitacja, reintegracja osób uzależnionych”. Co istotne, jedynie 1,45% ankietowanych uznało za najważniejszy sposób przeciwdziałania narkomanii - „Karamie użytkowników narkotyków”. Tylko dwie osoby wskazały inne rodzaje działań¹⁹.

Z odpowiedziami ankiety korespondują ściśle odpowiedzi wywiadu pogłębionego, a w szczególności te udzielone na pytanie nr 2 - „Jak ocenia Pani/Pan zadania, które zostały postawione w art. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii? Proszę o ustawienie ich w kolejności ważności, jaką Pani/Pan im przypisuje.” Dodać przy tym należy, że zadając to pytanie, osoby przeprowadzające wywiad prezentowały respondentom pełną

¹⁹ „Nie karzemy przecież pijaków za to, że piją, a narkomania jest chorobą. Trudno karać chorego za to, że jest chory.”

„Powinniśmy się skupić na profilaktyce co do konsumentów/odbiorców oraz na karaniu osób, które zajmują się przemysłem i przewozem, udzieleniem narkotyków. Funkcja karania i ścigania powinna dotyczyć dilerów.” „Uważam, że zasadnym byłoby rozważenie wprowadzenia takiego rozwiązania, które dopuszczałoby możliwość rozliczania drobnej przestępczości narkotykowej w trybie np. mandatowym, co znacznie odciążałoby prokuratorów, którzy mogliby skupić większą uwagę na sprawach dotyczących szerszej działalności narkotykowej.”

19 Jedna osoba wskazała - „karamie zarówno produkcji, handlu jak i użytkowników – to wszystko są uczestnicy przestępczego procederu”. Druga – „zapobieganie postawom lekceważącym używania narkotyków, sprowadzającym używanie do osobistego wyboru bez przewidywania skutków zdrowotnych i degradacji psychicznej i więzi rodzinnych”.

treść przepisu art. 2 ust. 1 u.p.n.:

„Art. 2. 1. Przeciwdziałanie narkomanii realizuje się przez odpowiednie kształtowanie polityki społecznej, gospodarczej, oświatowo-wychowawczej i zdrowotnej, a w szczególności:

- 1) działalność wychowawczą, edukacyjną, informacyjną i profilaktyczną;
- 2) leczenie, rehabilitację i reintegrację osób uzależnionych;
- 3) ograniczanie szkód zdrowotnych i społecznych;
- 4) nadzór nad substancjami, których używanie może prowadzić do narkomanii;
- 5) zwalczanie niedozwolonego obrotu, wytwarzania, przetwarzania, przerebu i posiadania substancji, których używanie może prowadzić do narkomanii;
- 6) nadzór nad uprawami roślin zawierających substancje, których używanie może prowadzić do narkomanii.”

Na przeprowadzone 32 wywiady pogłębione w 22 przypadkach prokuratorzy uznali za najważniejsze zadanie w ramach przeciwdziałania narkomanii to, które również ustawodawca przewidział na miejscu pierwszym, czyli „działalność wychowawczą, edukacyjną, informacyjną i profilaktyczną”. 6 razy na miejscu pierwszym ankietowani ustawili „zwalczanie niedozwolonego obrotu, wytwarzania, przetwarzania, przerebu i posiadania substancji, których używanie może prowadzić do narkomanii”, a 3 razy wskazali jako na najważniejsze „ograniczanie szkód zdrowotnych i społecznych”. Pozostałe zadania nie zostały przez żadnego prokuratora uznane za najważniejsze w tym rankingu.

Co do drugiego miejsca pod względem wagi zadań określonych w art. 2 ust. 1 u.p.n. wywiadowani prokuratorzy mieli już bardziej zróżnicowany pogląd. 11 z nich wskazało na „leczenie, rehabilitację i reintegrację osób uzależnionych”, a 8 na „zwalczanie niedozwolonego obrotu, wytwarzania, przetwarzania, przerebu i posiadania substancji, których używanie może prowadzić do narkomanii”. Pozostałe odpowiedzi zostały wskazane przez pojedyncze osoby.

Warto zwrócić uwagę, że najczęściej (13 razy na 32) na ostatnim miejscu pod względem ważności zadań prokuratorzy wskazywali odpowiedź - „nadzór nad uprawami roślin zawierających substancje, których używanie może prowadzić do narkomanii”, które to zadanie jest także jako ostatnie wskazane w Ustawie.

Powyższe wyniki wskazują na przypisywanie przez prokuratorów znacznej roli zadaniu wymienionemu przez ustawę na odległym miejscu, polegającemu na zwalczaniu „niedozwolonego obrotu, wytwarzania, przetwarzania, przerebu i posiadania substancji, których używanie może prowadzić do narkomanii”. Wynika to niewątpliwie z faktu, że badaną grupą zawodową byli prokuratorzy, a zatem funkcjonariusze organów ścigania.

Ich wypowiedzi często charakteryzowały się wyraźnym rozróżnieniem zadań przewidzianych w ustawie od postrzeganych jako własne.²⁰ W tym kontekście można wskazać dwie postawy ankietowanych: 1) jestem prokuratorem – do mnie należy ściganie przestępstw zarówno tych, które polegają na zwiększaniu podaży narkotyków, jak i samego posiadania, a kwestia profilaktyki, edukacji, redukcji szkód to nie mój problem²¹ i 2) rozumiem i doceniam wagę zadań stawianych przez Ustawę – takich jak leczenie, profilaktyka, edukacja i re-

²⁰ „[...] jeżeli o mnie, jako prokuratora chodzi, to ograniczyć problem przestępczości z tym związanej.”
„Z perspektywy zawodu, który wykonuję, najważniejszym jest zwalczanie niedozwolonego obrotu, przetwarzania, itd.”

²¹ „Jako prokurator mam kontakt tylko i wyłącznie ze zwalczaniem niedozwolonego obrotu (art. 2 pkt 5 u.p.n.) i nadzorem (pkt 6), ponieważ zajmuję się skutkami. Prokuratura nie prowadzi pogadanek, wykładów.”
„Leczenie nie jest rolą prokuratury.”

dukcja szkód oraz widzę w niej rolę prokuratora. Chociaż większość prokuratorskich odpowiedzi znajdowała się pomiędzy tymi biegunami, to jednak łatwiej było prokuratorom zbliżyć się do tego pierwszego stanowiska.

Odpowiedzi udzielane przez prokuratorów na pytanie nr 1 kwestionariusza wywiadu pogłębionego – „Jakie Pani/Pana zdaniem cele powinny być realizowane w ramach szeroko rozumianego przeciwdziałania narkomanii/jakie efekty powinna osiągać działalność określana przez u.p.n. jako przeciwdziałanie narkomanii? Proszę o uzasadnienie odpowiedzi.” – w pełni korelują z odpowiedziami, które zostały omówione wyżej. Na prośbę o podanie celów, które powinny być realizowane w ramach przeciwdziałania narkomanii, prokuratorzy najczęściej wskazywali cele edukacyjne i wychowawcze – ich zdaniem kluczowe dla redukcji popytu. Dopytywani o to, „co najlepiej służy redukcji rozmiarów używania? Czy może być to redukcja podaży np. poprzez ściganie przemytu, sprzedaży etc.? Czy może być to ściganie osób posiadających narkotyki na cele własne (redukcja popytu)?”, w zdecydowanej większości wskazywali na redukcję podaży (21 na 32), co jednak nie stało na przeszkodzie jednoczesnemu wskazywaniu, że da się pogodzić dążenie do redukcji szkód z dążeniem do redukcji rozmiarów używania. Znacząca część prokuratorów nie bardzo była zorientowana, co należy rozumieć pod pojęciem „redukcja szkód”, i stąd też pewnie 1/5 odpowiedziała na to pytanie „trudno powiedzieć” lub „brak wiedzy”.

Taka sama liczba prokuratorów (21/32) odpowiedziała negatywnie na pytanie: „Czy realizacja celów leczniczych/profilaktycznych może pozostawać w sprzeczności z realizacją celów represyjnych?”. Ponad 2/3 uznało, że cele te są do pogodzenia.

Najwięcej trudności sprawiała pytanym ocena hasła: „leczyć zamiast karać”. Nie sposób wśród odpowiedzi wywiadowanych wskazać nie tylko dominującej, ale nawet wyraźnie najczęstszej. Wśród tych, które pojawiały się częściej niż raz, wskazać można zarówno takie wypowiedzi, które sprowadzały się do opowiedzenia się przede wszystkim za leczeniem (6), jak i za stosowaniem obu metod („i leczyć i karać” – 6), a także wyraźnie przeciwnych temu hasłu (4). Charakterystyczne były wypowiedzi uciekające od konieczności oceny tego hasła przez respondenta, za to w zamian opisujące konkretną praktykę pracy prokuratora: „Nie ma kogo leczyć – sami okazjonalni” lub „Nie jest to hasło stosowane”. Tego rodzaju wypowiedzi, wskazujące na pewien dystans do hasła „leczyć zamiast karać” w praktyce prokuratorskiej, odnotowane zostały w sześciu przypadkach.

Z odpowiedzi prokuratorów na pytania ankiety, a zwłaszcza z ich wypowiedzi, które padały w badaniu pogłębionym, wyłania się następujący obraz poglądów prokuratorów na założenia aksjologiczne ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz cele polityki narkotykowej, a także roli ich samych w realizacji tych założeń. Zasadniczo podzielają oni przekonanie ustawodawcy, że najważniejszym zadaniem państwa w zakresie przeciwdziałania narkomanii jest edukacja i wychowanie młodzieży oraz połączona z nią profilaktyka. Najczęściej jednak nie widzą w nim roli dla prokuratora, a jeśli już, to jako tego elementu systemu, który wzmacnia bodźce powstrzymujące od użytkowania narkotyków za pomocą represji karnej. W wypowiedziach prokuratorów wyraźnie odczuwalna jest silna tendencja do postrzegania się jako podmiotu odpowiedzialnego przede wszystkim (jeśli nie wyłącznie) za wykonanie zadania polegającego na realizacji zwalczania niedozwolonego obrotu, wytwarzania, przetwarzania, przerozu i posiadania substancji, których używanie może prowadzić do narkomanii (art. 2 ust. 1 pkt 5 ustawy). Cierpią na tym inne zadania, które ustawodawca nałożył również na tę grupę zawodową, w tym w szczególności - leczenie, rehabilitacja i reintegracja osób uzależnionych (art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy), które są uważane przez prokuratorów generalnie za ważne, lecz nie wchodzące w praktyce w zakres ich działań i obowiązków. Stąd wynikać może m.in. dość rzadkie stosowanie przez prokuratorów przepisów art. 70a i 72 u.p.n.

Widząc się przede wszystkim realizatorami funkcji represyjnej ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, prokuratorzy dostrzegają jednocześnie, że najważniejszym elementem ich działań powinno być ograniczanie

podaż, a to znaczy ściganie wytwórców i dilerów narkotykowych. Na poziomie założeń nie przykładają oni wielkiej wagi do ścigania użytkowników, a większość prokuratorów wręcz nie widzi potrzeby ich karania. Jednak w praktyce to właśnie z użytkownikami narkotyków stykają się najczęściej. Okoliczność ta w połączeniu z przytoczonym wyżej założeniem dotyczącym braku potrzeby karania sprawców posiadania powinna kierować prokuratorów do możliwie najczęstszego stosowania art. 62a ustawy – pozwalającego na umorzenie postępowania wobec posiadacza niewielkiej ilości narkotyku na własny użytek. Tymczasem liczba spraw umorzonych na podstawie tego przepisu jest znacznie mniejsza, niż mogłoby to wynikać z powyższych założeń. Powody tego stanu rzeczy będą przedmiotem analizy w dalszej części niniejszego raportu.

3. Stosowanie art. 62a u.p.n. przez prokuratorów.

Deklarowana przez prokuratorów niechęć do karania użytkowników narkotyków przy jednoczesnej kryminalizacji posiadania mogłaby, jak już wyżej wspomniano, powodować chęć posłużenia się przez prokuratorów przy rozwiązywaniu tego dylematu środkiem wprowadzonym w nowelizacji z 2011 r. – przepisem art. 62a u.p.n. Pozwala on bowiem zredukować dolegliwość prawnokarną za stwierdzenie posiadania poprzez umorzenie postępowania ze względu na zaistnienie przesłanek niecelowości karania, nieznaczej ilości posiadanej narkotyku oraz przeznaczenia tych substancji na własny użytek. Takie działanie prokuratora pozostawałoby w zgodzie z jego przekonaniem o zbędności karania użytkowników z punktu widzenia celowości tego elementu reakcji państwa w kontekście przeciwdziałania narkomanii, a także z celem nowelizacji z 2011 r. - uniknięcia karania posiadaczy niewielkich ilości narkotyków na własny użytek. Wszak właśnie po to wprowadzony został w tej nowelizacji nowy instrument – właśnie art. 62a u.p.n. – by z jednej strony zadośćuczynić społecznemu poczuciu konieczności ścigania przestępstw narkotykowych, a z drugiej uczynić to ściganie bardziej funkcjonalnym i nakierować działania policji i prokuratury na zwalczanie podaży (produkcja, handel) narkotyków.

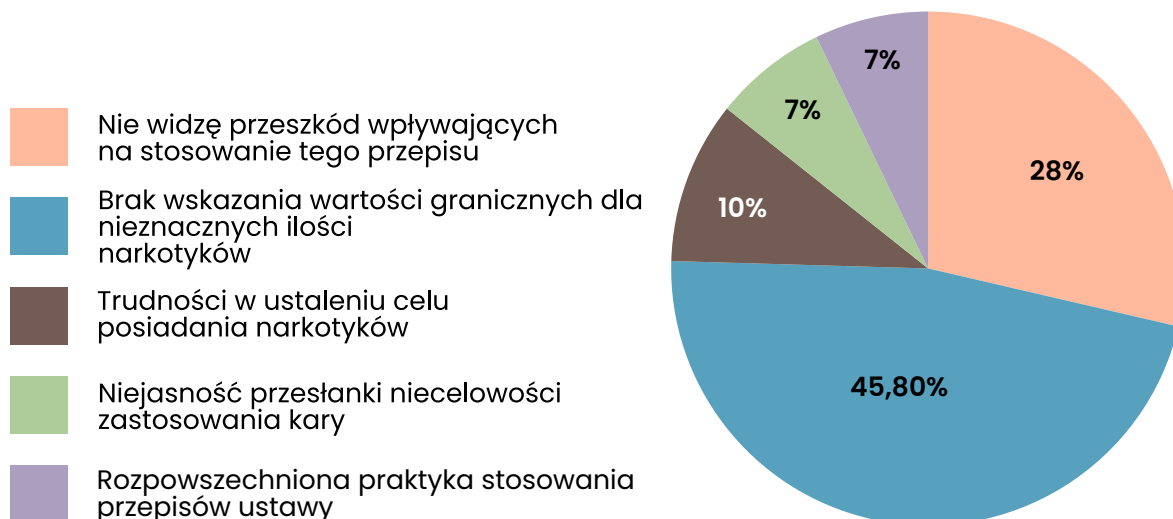
Tymczasem z danych statystycznych przedstawionych w rozdziale i wyraźnie widać, że instrument dany do ręki przede wszystkim prokuratorom nie jest przez nich stosownie często wykorzystywany. Potwierdzają to również przeprowadzone przez nas badania ankietowe. Wynika z nich, że ponad 27% (27,32%) prokuratorów nigdy nie skorzystało z art. 62a u.p.n., to znaczy nie umorzyło postępowania w stosunku do posiadacza nieznaczej ilości narkotyku przeznaczonego na własny użytek. Po odjęciu od tej liczby tych prokuratorów, którzy nigdy nie prowadzili postępowań dotyczących posiadania narkotyków (1,96%), i tak okazuje się, że ponad ¼ (25,36%) prokuratorów nie stosuje przepisu art. 62a u.p.n., gdy może z niego skorzystać. Jeżeli do tego dodać, że prawie połowa (45,07%) ankietowanych prokuratorów w ciągu trzech lat umorzyła na podstawie art. 62a u.p.n. od 1 do 5 spraw, oznacza to, że ponad 70% prokuratorów korzysta z tego instrumentu bardzo sporadycznie, albo wcale. Liczby te zaskakują tym bardziej, jeśli weźmie się pod uwagę, że prawie 60% (57,54%) ankietowanych prokuratorów zadeklarowało, iż analizowanym okresie prowadziło ponad 20 spraw o posiadanie narkotyków, a kolejne prawie 16% (15,92%) prowadziło takich spraw od 11 do 20.

Powyższe dane prowadzić muszą do konstatacji o istnieniu istotnych przeszkód w sięganiu po instrument oddany prokuratorom do ręki wraz z uchwaleniem art. 62a u.p.n.

Zdiagnozowaniu tych barier służyły dwa pytania zadane prokuratorom w badaniu ankietowym – pytanie nr 6: „Jaka Pani/Pana zdaniem jest najważniejsza przeszkoda w bardziej powszechnym stosowaniu przepisu art. 62a?” oraz pytanie nr 8: „Jakie działanie uznałaby Pani/Pan za najważniejsze, aby pomóc w bardziej powszechnym stosowaniu art. 62a u.p.n.?”. Do każdego z tych pytań zaproponowane zostały odpowiedzi zamknięte oraz możliwość stworzenia odpowiedzi własnej.

Warto zaznaczyć, że w odniesieniu do pytania nr 6 ankiety 28,09% respondentów zaznaczyło odpowiedź 5: „Nie widzę przeszkód wpływających na stosowanie tego przepisu”. Można zatem przyjąć, że ponad ¼ prokuratorów uznaje treść art. 62a za jasną i dającą się stosować bez trudności interpretacyjnych, co daje nadzieję na rzeczywiste wykorzystywanie przez nich tego przepisu. Nie oznacza to jednak, że prokuratorzy mieszczący się w tej grupie korzystają z tego artykułu prawidłowo, zwłaszcza jeśli chodzi o ilość narkotyków uznawanych przez nich za nieznaczną.

Jaka Pani/Pana zdaniem jest najważniejsza przeszkoda w bardziej powszechnym stosowaniu przepisu art. 62a?



Właśnie „brak wskazania wartości granicznych dla nieznacznych ilości narkotyków” był najczęściej zaznaczaną odpowiedzią na pytanie nr 6 ankiety o przeszkody w stosowaniu art. 62a u.p.n. Wskazała na nią prawie połowa respondentów (45,79%). Wagę tej bariery podkreślały również odpowiedzi prokuratorów na pytanie nr 8. Ponad połowa z nich (53,31%) opowiedziała się za „dookreśleniem wartości granicznych dla nieznacznych wartości narkotyków” jako najważniejszym działaniem mogącym pomóc w bardziej powszechnym stosowaniu art. 62a u.p.n. Koresponduje z tą odpowiedzią także druga z najwyższą wartością wskazań (31,41%) – „wytoczne/orzecznictwo wpływające na kształtowanie polityki karnej”, z których/którego również mogłoby wypływać istotne doprecyzowanie w zakresie wartości granicznych.

Pozostałe odpowiedzi na pytanie nr 6 miały już znacznie mniej wskazań. „Trudności w ustaleniu celu posiadania narkotyków” zaznaczyło tylko niecałe 10% (9,27%), a „niejasność przesłanki niecelowości zastosowania kary” zaledwie 7,02% prokuratorów.

Warto zwrócić uwagę także na odpowiedź 2 na pytanie nr 6 ankiety – „rozpowszechniona praktyka stosowania przepisów ustawy”, którą zaznaczyło ponad 7% (7,30%) prokuratorów, a która kieruje nas w nieco inne rejony trudności w stosowaniu art. 62a u.p.n., niż tylko kłopoty z interpretacją znamion tego przepisu. Można tu domyślać się istnienia barier o charakterze systemowym i strukturalnym, związanych z hierarchicznością organów prokuratury oraz niechęcią do istoty samego przepisu, będącego odstępstwem od zasady legalizmu. Domysły te znajdują dodatkowe wzmocnienie i uzasadnienie w postaci niektórych odpowiedzi wpisanych spontanicznie przez prokuratorów w rubryce „inne” w pytaniu nr 6 i nr 8 ankiety. W przypadku pytania nr 6 ankiety są to np. wypowiedzi wskazujące na takie przeszkody w stosowaniu art. 62a u.p.n., jak „wewnętrzna statystyka Prokuratur i Policji, gdzie umarzanie postępowań przeciwko takim osobom jest uważane za ‘psucie statystyki’, w związku z czym rzadko decyduje się na tego typu decyzję”, „wiele przyczyn w tym wszystkie wyżej wymienione, generalnie przepis sprzeczny z zasadą legalizmu”, „strach przed przełożonymi

i psuciem statystyk Policji”, „polityka ścigania organów policji”. Wśród odpowiedzi wpisanych spontanicznie przy pytaniu nr 8 ankiety wyróżnić warto w tym kontekście jako działania, które mogłyby pomóc w bardziej powszechnym stosowaniu art. 62a u.p.n. w szczególności „zmianę podejścia Prokuratur wyższego rzędu, które uważają to za psucie statystyk umorzeń postępowań przeciwko podejrzanym na podstawie tego przepisu” oraz „elastyczne podejście przełożonych”. Na istnienie barier tego rodzaju wskazują również w swoich wypowiedziach prokuratorzy w wywiadach pogłębionych.

Uczestnikom wywiadów pogłębionych zadano m.in. pytanie dotyczące oceny przydatności art. 62a u.p.n. w kontekście własnej praktyki stosowania tego przepisu (pytanie nr 4 wywiadu).

Wypowiedzi prokuratorów odnotowane w kwestionariuszach wywiadu pogłębionego potwierdzają zasadniczo wyniki badań uzyskane za pomocą ankiety ilościowej, dając jednak dużo wyraźniejszy obraz problemów prokuratorów z przepisem art. 62a u.p.n.

Na pierwszy plan wysuwa się – wskazywany już wcześniej, choć z mniejszym natężeniem – problem zdiagnozowany w propozycji odpowiedzi 2 na pytanie nr 6 ankiety: „rozpowszechniona praktyka stosowania przepisów ustawy”, którą zaznaczyło, jak pamiętamy, tylko nieco ponad 7% prokuratorów. Tymczasem w ponad 20% wywiadów pogłębionych uzyskaliśmy odpowiedzi wskazujące na taki właśnie problem „strukturalny”. W niektórych jednostkach prokuratury problem ten jest na tyle poważny, że w ogóle eliminuje stosowanie art. 62a u.p.n. – „W obecnej jednostce nie ma praktyki stosowania 62a. Nie wynika to z żadnych wewnętrznych wytycznych, tylko bardziej z praktyki” (TD)²². „Nigdy nie skorzystał z 62a. Widzi wartość postępowania karnego – zimny prysznic dla podejrzanego, który pozwoli mu zastanowić się nad swoim życiem. Już nie mówiąc o takich kwestiach, że wykonano już pewne czynności procesowe z daną osobą, czy o statystyce, która ma wpływ na ocenę pracy prokuratora. Tak to się ukształtowało – być może jest to też kwestia pewnej rutyny w prokuraturze, że jak jest zarzut, to standardowo myśli się o akcie oskarżenia” (NO). „Twierdzi, że pracuje w takiej instytucji, gdzie statystyka też jest istotna i być może niezrozumienie powoduje takie, a nie inne podejście i niestosowanie. Nigdy nie wiadomo, czy ktoś nie zarzuci prokuratorowi nadmiernego liberalizmu” (NP).

W innych jednostkach prokuratury ten tzw. problem „strukturalny” bardzo poważnie zmniejsza wolę stosowania instytucji umorzenia na podstawie art. 62a u.p.n.: „Umorzenia te zdarzają się incydentalnie z bardzo prozaicznego powodu – umorzenia z tych podstaw są w pierwszej kolejności kontrolowane przez jednostki wyższego rzędu. Szeregowy prokurator, jak również szefostwo jednostki, nie chcą wystawiać tych spraw na strzał” (TH). „Myśli, że prokuratorzy trochę boją się stosowania tej instytucji. Podejrzewa, że tego typu sprawy są wówczas badane, ktoś się temu przygląda i zaraz patrzy prokuratorom na ręce, czy słusznie zastosowano, czy niesłusznie. Lepiej więc skierować do sądu wnioski o warunkowe umorzenie postępowania i mieć efekt skazania. Dodatkowo to statystycznie ładniej wygląda w prokuraturze” (TE). „Ta różnica w stosowaniu wynika, jego zdaniem, z praktyki przyjętej w danej jednostce, wieku prokuratorów, hierarchicznego podporządkowania w prokuraturze oraz silnego przyzwyczajenia nabytego na przestrzeni lat” (ND). „Mówi, że umorzenie z 62a jest niepopularne ze względów statystycznych. Dla policji jest istotne, żeby był zarzut i zakończenie sprawy aktem oskarżenia, względnie wnioskiem o warunkowe umorzenie postępowania. Spotkał się także z interpretacją, że umorzenie jest marnowaniem czasu policjantów” (TH). „Czy statystyka może ograniczać stosowanie art. 62a? Tak, bo wszyscy w prokuraturze patrzą na liczbę aktów oskarżenia, ale potem nikt nie weryfikuje, ile z tych aktów oskarżenia zakończyło się skazaniem” (TA).

Jak więc widać, obawy prokuratorów przed stosowaniem art. 62a u.p.n. są dość głęboko zakorzenione i nawet jeśli są one bezpodstawne, to w poważnym zakresie paraliżują ich wolę używania instrumentu określonego w tym przepisie. Nie wpływa także pozytywnie na dynamikę stosowania art. 62a u.p.n. dostrzegana

22 To są oznaczenia ankiet. Skrót zaczynający się na „T” oznacza respondenta, który przeszedł szkolenie PSPN, a zaczynający się na „N” – takiego, który na takim szkoleniu nie był.

przez nich nieostrość znamion, gdyż powoduje ona obawę, że łatwo byłoby zakwestionować decyzję podjętą na jego podstawie.

Największy problem utrudniający stosowanie (lub prawidłowe stosowanie) art. 62a u.p.n. to wzmiankowana powyżej kwestia niejednoznaczności znamion tego przepisu. Egzemplifikacją tego nastawienia jest niewątpliwie wypowiedź: „Co do tego przepisu panuje często strach przed stosowaniem ze względu na tak nieostre kryteria.” (NP) Przypomnieć trzeba, że art. 62a u.p.n. operuje co najmniej trzema przesłankami umorzenia: „nieznaczną ilością” narkotyku, celem posiadania – „na własny użytek” oraz „niecelowością ukarania”.

W wywiadach pogłębionych problem niejasności znamion nie wypada tak jednoznacznie, jak w badaniu ankietowym. Można wśród nich znaleźć stanowiska zupełnie sprzeczne. Jeden prokurator: „Uważa, że sformułowanie tego przepisu jest jasne” (TJ), a drugi dzieli się refleksją, że: „idea jest bardzo dobra, wręcz idealna. Jest jednak całe mnóstwo problemów z tym przepisem” (TK). Trzeci z prokuratorów stwierdza, że: „Jest on w jego ocenie jasny, czytelny, konkretny, ale niestety nie jest stosowany w praktyce” (TO), podczas gdy kolejny zgadzając się z konkluzją poprzedniego stwierdza: „Przepis jest bardzo dobrym pomysłem, tylko ze względu na niejasność i nieostrość jego stosowanie jest problematyczne” (ND). Wydaje się, że tak ambiwalentne opinie prokuratorów wynikają z jednej strony z konieczności wypracowania indywidualnych kryteriów oceny przypadków posiadania narkotyku dla potrzeb własnej praktyki (lub też całej jednostki prokuratury), a z drugiej strony ze świadomości różnic w tych kryteriach pomiędzy tymi jednostkami, a nawet poszczególnymi prokuratorami. Z całą pewnością prokuratorzy, którzy nie widzą problemów w stosowaniu art. 62a u.p.n., braku wątpliwości w tej materii nie zawdzięczają treści przepisu, lecz utartej praktyce własnej lub danej jednostki prokuratury²³.

Najczęściej zgłaszaną w ankiecie przeszkodą w stosowaniu art. 62a u.p.n. (wskazało ją 45,79% respondentów ankiety) było, jak już wyżej wskazano, nieokreślenie wartości granicznych dla nieznacznej ilości narkotyków.

Dla marihuany nieznaczna ilość jako kryterium umorzenia postępowania na podstawie art. 62a u.p.n. kształtowała się według wywiadów pogłębionych następująco:

do 1g – 6 prokuratorów

do 2g – 4 prokuratorów

do 3g – 5 prokuratorów

do 4g – 2 prokuratorów

do 5g – 3 prokuratorów

do 10g – 3 prokuratorów, przy czym ta ostatnia wartość była raczej wartością deklarowaną niż wynikającą z praktyki²⁴.

Jak widać z przytoczonych wyżej danych, nawet jeśli prokuratorzy nie mają wątpliwości co do tego, jaka ilość narkotyku upoważnia ich do skorzystania z art. 62a u.p.n., to jednak praktyka wskazuje na spore zróżnicowanie tego kryterium w skali kraju. Jest to z punktu widzenia równości wobec prawa i przewidywalności reakcji prawnokarnej państwa sytuacja trudna do przyjęcia i tym bardziej wymaga ujednocnienia.

23 Jeden z wywiadowanych prokuratorów wskazał, że w jednej jednostce stosował art. 62a u.p.n., a gdy został przeniesiony do innej jednostki, przestał umarzać, bo inni prokuratorzy w tej jednostce tego nie robią. Dla odmiany inny prokurator wskazał, że jest jednym z nielicznych prokuratorów w swojej jednostce, który ten przepis stosuje.

24 Dwóch prokuratorów wskazujących na możliwość umorzenia postępowania na podstawie art. 62a u.p.n. wobec posiadacza do 10g marihuany powoływało się na wartości określone w czeskiej tabeli wartości granicznych.

Najrzadziej prokuratorzy w wywiadach pogłębionych wypowiadali się o przesłance dotyczącej celu posiadania narkotyku, czyli o posiadaniu „na własny użytek”. Wydaje się, że w tym zakresie panuje zgoda co do okoliczności mogących wpływać na ocenę tego pojęcia. Na pierwszym miejscu wskazać trzeba deklarację samego użytkownika, następnie negatywny wynik przeszukania miejsca zamieszkania oraz okoliczności samego zatrzymania posiadacza – brak wagi, torebek strunowych. Ciekawym spostrzeżeniem jest fakt, że w pewnych okolicznościach ta przesłanka bywa zależna od innej – mianowicie ilości posiadanego narkotyku: „Jeśli ktoś ma przy sobie 1-2 działki, to jestem w stanie przyjąć, że to jest na własny użytek” (TI).

Zupełnie niespodziewane okazało się natomiast rozwiązanie przez prokuratorów problemu niejasności kryterium „niecelowości” ukarania. Ich wypowiedzi wskazują bowiem, że tę przesłankę można by z powodzeniem zastąpić przesłanką „wcześniejszej niekaralności” bądź „braku wcześniejszego kontaktu z narkotykami”. Zdecydowana większość prokuratorów wypowiedziała się w tej sprawie za wcześniejszą karalnością jako przesłanką negatywną stosowania art. 62a u.p.n. Jedna z osób wprost wskazała uprzednią „niekaralność” jako substytut „niecelowości”: „Tutaj wyraźnie ogranicza nas niecelowość karania. Mamy z nią do czynienia, kiedy jest przypadek incydentalny, czyli osoba trafia po raz pierwszy, jakaś przypadkowa sytuacja. Ta niecelowość nie występuje w przypadku osób, które były wcześniej karane” (NJ). Dzieje się tak mimo świadomości, że tego rodzaju przesłanka jest w oczywisty sposób pozaustawowa: „Większość doktryny twierdzi, że uprzednia karalność nie powinna być brana pod uwagę, ale ja uważam, że powinna” (NK), „Bo ta sama ilość znaleziona przy osobie, którą oni znają z innych przestępstw, w ogóle wyklucza zastosowanie 62a” (NE), „Wcześniejsza karalność nie jest przesłanką wynikającą z przepisu, ale wskazuje na większy stopień demoralizacji i powoduje, że odstępuję od stosowania art. 62a” (TD).

Pewne wahania występują jedynie w kwestii, czy wykluczone jest skorzystanie z umorzenia na podstawie 62a u.p.n., gdy sprawca był już notowany za jakiegokolwiek przestępstwo czy też musi to być jedno z przestępstw określonych w ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii: „W stosunku do osób, które nie były wcześniej karane za jakiegokolwiek przestępstwa narkotykowe” (TJ), „Wcześniejsza karalność z ustawy w jego ocenie raczej wyklucza stosowanie art. 62a” (TP), „Jeżeli raz złapany z posiadaniem wróci, już go ma w systemie i wtedy umorzenia nie będzie” (TC), „Przyznaje, że istnieje coś takiego w praktyce, że nie umarza się wobec osób karanych” (TK), „Mamy taką praktykę w jednostce, że patrzymy czy w karcie karnej jest coś z u.p.n. Jeżeli wcześniej jest np. udzielanie, jeszcze w celu osiągnięcia korzyści, to nawet jak ma mało, kierujemy akt oskarżenia” (NG), „Sprawdza, czy jest to osoba karana, czy miała coś wspólnego z narkotykami. Jeżeli miała, to dla niej ta instytucja wobec tej osoby nie istnieje” (NP).

W wypowiedziach prokuratorów najczęściej przewija się argument szansy, jaką posiadacz narkotyku dostał w wyniku wcześniejszego umorzenia, a z której to szansy nie skorzystał: „Często umarzam, jeśli jest to po raz pierwszy wobec danej osoby. Potem wychodzę z założenia, że dana osoba miała już swoją szansę i jej nie wykorzystała” (TG), „Tak, na to się patrzy! Jeżeli kogoś łapiemy po raz trzeci w ciągu roku, to niech odpowie na podstawie art. 62 ust. 1. Miał swoje szanse” (NH), „To już drugi raz szansy nie daję. Wtedy kierowany jest akt oskarżenia” (NF).

W niektórych wypowiedziach wybrzmiewa wprost stwierdzenie, że wcześniejsza niekaralność jest jedną z najważniejszych przesłanek stosowania art. 62a u.p.n.: „Najważniejsze: waga, rodzaj i dotychczasowa karalność” (TE), „Na pewno niekaralność, dobra opinia z wywiadu środowiskowego, deklaracja leczenia” (NF), „Pierwszy raz mu się zdarzyło, to w porządku – można umorzyć” (NM).

Dla porządku trzeba podkreślić, że tego rodzaju „linia orzecznicza” nie jest stuprocentowa i zdarzają się też następujące wypowiedzi: „Dla mnie takie wpisy nie wykluczają umorzenia. Jak ktoś jest niekarany, to powinien być traktowany tak samo. Nawet kilka umorzeń w ciągu kilku lat nie powinno być przeszkodą” (NI). Jednak przytłaczająca liczba prokuratorów jest zdania, że: „Jak jednostkowy przypadek danej osoby, to

można ten przepis rozważyć, jak najbardziej. Ale jak któryś raz wpadają, to wtedy nie” (NB).

Tak radykalne zapewnienia prokuratorów dotyczące wcześniejszej niekaralności (nawet jeśli tylko za przestępstwa z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii) czy nawet wcześniejszego umorzenia na podstawie 62a u.p.n. jako przesłanki stosowania tego przepisu zdają się ignorować fakt, że posiadaczami narkotyków mogą być osoby uzależnione lub używające szkodliwie. Dla takich przypadków ustawa przewidziała inne sposoby oddziaływania (art. 70a i 72 u.p.n.), które jednak prokuratorzy stosują bardzo rzadko lub wręcz nigdy. Wydaje się, że używanie tej przesłanki pozaustawowej jako dyrektywy oceny „niecelowości ukarania”, jest dojmującym wypaczeniem aksjologii ustawy oraz jej celów, a także stanowi niedopuszczalną wykładnię *contra legem*.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności dotyczące niejasności znamion art. 62a u.p.n. oraz przywiązanie organów ścigania do zasady legalizmu, od którego ten przepis stanowi wyjątek, należy mimo wszystko z satysfakcją przyjąć, że w znacznej części prokuratur istnieje praktyka jego stosowania.

W wywiadach pogłębionych prokuratorzy wskazywali na przybliżony odsetek spraw z art. 62 u.p.n., które są umarzane w ich jednostkach. Dane te wahały się od zera – „W ... przepis się nie przyjął, także na etapie sądu” (TH) – do „nawet 90%” (TK). Najwięcej wskazań, bo po trzy, dotyczyło 50% – „Jeśli chodzi o umorzenia, mamy do czynienia z ręką do ręki. Połowa jest umarzana z 62a, a połowa idzie do sądu, bo jest ponad 1 g” (TA) – i 10% spraw umorzonych na podstawie art. 62a u.p.n.

Wobec tak poważnych problemów z interpretacją znamion art. 62a u.p.n. rzeczą oczywistą było zadanie pytania w wywiadzie pogłębionym o to, „jakie działania, Pani/Pana zdaniem, mogłyby pomóc w realizowaniu zadań przewidzianych w ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii?”. Prokuratorzy byli dopytywani m.in. o trzy kwestie: szkolenia, wytyczne i tabelę wartości granicznych. Wbrew odpowiedziom na to pytanie zadanym w ankiecie (53,31% za dookreśleniem wartości granicznych dla nieznacznych ilości narkotyków oraz 31,41% za wytycznymi/orzecznictwem wpływającymi na kształtowanie polityki karnej) wywiady pogłębione nie wskazują na jednoznaczną potrzebę pomocy prokuratorom w interpretacji znamion przepisu art. 62a u.p.n.

Właściwie tylko propozycja szkoleń nie spotkała się z większym sprzeciwem prokuratorów: „Na pewno szkolenie zawsze podnosi kompetencje, rynek się zmienia, więc to byłoby potrzebne” (TB), „Uważa, że wystarczy jedno szkolenie dla kierowników działów dochodzeń” (TN).

Natomiast już tabela wartości granicznych wywołała większe kontrowersje: „Z dotychczasowej praktyki wie, że co kraj to obyczaj - nie sądzi, że dzięki takiej tabeli przepis byłby częściej stosowany” (TE), „Szywna tabela w ustawie raczej nie, bo ktoś zawsze będzie mieć o 0,1g więcej i już będzie poza skalą” (TA), „Co do nieznacznej ilości, nie widzi potrzeby uściślenia pojęcia. Nie ma co ruszać czegoś, co daje mu pole manewru” (TF), „Tabela nie rozwiąże problemu, spowoduje nowe” (TP), „Nie jest też zwolenniczką tabeli. Używanie w czasie powoduje wzmoczenie odporności organizmu na pewne substancje. To wszystko trzeba oceniać indywidualnie” (TC).

Równie dużo było wypowiedzi opowiadających się za uściśleniem pojęcia „nieznaczna ilość” narkotyku: „Idealnie by było, żeby co do nieznacznej ilości była definicja legalna” (TG), „Tabelaryczne ustalenie na poziomie ustawowym co jest niewielką ilością na własny użytek też, bo narkotyki są o różnej gramaturze, różne są działki dilerkie, więc przyjęcie specyficznych ‘widełek’ byłoby bardzo pomocne” (TB), „Gdyby była tabela, to nawet z policją łatwiej byłoby rozmawiać. Jeśli określałaby tak jak np. tabela czeska na własny użytek, to u niego 90% spraw byłoby umorzonych” (NM), „Jest tak bogate orzecznictwo, jeżeli o to chodzi, że taka tabela mogłaby pomóc rozwiązać problemy, ujednotwić praktykę. Można by zerknąć w tabelę i by człowiek wiedział, tak jak przy promilach za kierownicą” (NK).

Również kwestia wytycznych podzieliła prokuratorów. Znaczna część nie widziała potrzeby ich wprowadzenia: „Myśli, że wytyczne nie – wszystko jest kwestią przepisów, jakie są uchwalane. Jak się penalizuje

i zaostrza kary, to co mogą robić organy ścigania? Mają związane ręce. Na szczęście jest jeszcze sąd, który bierze na siebie całe odium” (TI), „Jeśli chodzi o wytyczne, to myślę, że nie ma takiej potrzeby, bo zawsze w każdej jednostce policji są zespoły narkotykowe, które się na tym znają i łącznie z prokuratorami, którzy prowadzą te postępowania są wypracowane modele i metody postępowania w takich sprawach i tutaj nie ma większego problemu, przynajmniej ja nie dostrzegam” (TB), „Jak mają się wytyczne dla prokuratorów do niezawisłości sądów? Są wiążące tylko dla prokuratorów” (TC).

Jednak większa liczba prokuratorów wypowiedziała się za wprowadzeniem wytycznych: „Wytyczne na pewno ujednoliciłyby system. Ale każda sprawa jest inna, a sprawcy się powtarzają” (TE), „Mogłyby pomóc wytyczne. Być może wtedy nie byłoby obaw prokuratorów przed umarzeniem tych postępowań z art. 62a” (TH), „Wytyczne pomogłyby. Prokuratorom i policjantom byłoby łatwiej” (TJ), „Wytyczne PG/KGP już bardzo by pomogły” (TK), „Wytyczne pomogłyby. Może prokuratorzy przestaliby się wtedy zastanawiać, bo uznaliby, że mają przyzwolenie” (NP).

Przechodząc do podsumowania stosunku prokuratorów do instytucji umorzenia postępowania na podstawie art. 62a u.p.n., trzeba pamiętać o kilku istotnych założeniach:

1. Intencją ustawodawcy tworzącego art. 62a u.p.n. było powołanie do życia przepisu, który pozwoliłby na niekaranie użytkowników narkotyków/posiadaczy niewielkich ilości na własny użytek – w duchu przepisu, jaki istniał w poprzedniej ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii – art. 48 ust. 4 („Nie podlega karze sprawca występku określonego w ust. 1, który posiada na własny użytek środki odurzające lub substancje psychotropowe w ilości nieznacznej.”)
2. Art. 62a u.p.n. jest jednak mniej jednoznaczny niż jego poprzednik z ustawy z 1997 r. i operuje po pierwsze pojęciem „możliwości” umorzenia, a nie niepodlegania karze, a po drugie posługuje się nie tylko przejętymi z poprzedniej ustawy niejasnymi pojęciami – „na własny użytek” i „nieznaczna ilość” – ale ponadto jeszcze kolejnym – „niecelowość ukarania”.
3. Głównym wykonawcą i interpretatorem przepisu art. 62a u.p.n. ustawodawca uczynił prokuratora, którego działania do tej pory były ukierunkowane przez zasadę legalizmu.
4. Prokuratura jest instytucją podporządkowaną hierarchicznie i poddaną presji statystyki oraz oceny przełożonych.

Biorąc pod uwagę powyższe założenia i w ich świetle oceniając przeprowadzone badania, dojść można do następujących konkluzji:

1. Prokuratorzy w swojej praktyce stosowania art. 62a u.p.n. musieli na własną rękę zinterpretować sobie znamiona tego przepisu, znajdując się z jednej strony pod presją oceny przełożonych i wyników statystycznych, a z drugiej nacisku współpracujących z nimi policjantów, dla których posiadanie narkotyku, nawet na własny użytek, zawsze pozostaje przestępstwem wymagającym ukarania. Czasami występowały też inne okoliczności wpływające na częstotliwość stosowania tego przepisu.²⁵
2. Powyższe okoliczności natury praktycznej przeważają w sposób ewidentny nad uświadomionymi (bądź nie) celami i aksjologią ustawy. Pamiętać także trzeba o tym, że 15% prokuratorów wprost kontestuje sens art. 62a u.p.n..
3. W efekcie wykształciły się bardzo różne sposoby wykładni znamion art. 62a u.p.n., które powodują różnorodną reakcję państwa na posiadanie narkotyku w nieznacznej ilości na własny użytek. Jest to w sposób oczywisty niezgodne z zasadą równości wobec prawa oraz celami samej ustawy o przeciw-

25 Np. w jednym z wywiadów prokurator wskazał, że jednym z ważniejszych powodów stosowania art. 62a jest masowość występowania zjawiska posiadania narkotyków, co z kolei wynika z ruchu turystycznego. Wczasowicze używają narkotyków rekreacyjnie, a możliwość umorzenia postępowania na podstawie tego przepisu jest najprostszym sposobem zakończenia postępowania przeciw nim.

działaniu narkomanii.

4. W szczególności przyjmowana jest w praktyce prokuratorskiej wadliwa interpretacja przesłanki „niecelowości ukarania”, która sprowadza się najczęściej do ustalania, czy posiadacz był już wcześniej karany za jakiegokolwiek przestępstwo lub miał kontakt z przepisami karnymi ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii (nawet jeśli nie był wcześniej karany), co miałyby stanowić przesłankę negatywną stosowania art. 62a u.p.n. Wprowadzenie takiej swoistej przesłanki negatywnej godzi przede wszystkim w osoby uzależnione lub używające szkodliwie narkotyków, co z kolei stoi w sprzeczności z rekomendowanymi przez ustawę o przeciwdziałaniu narkomanii działaniami leczniczymi i profilaktycznymi.
5. Osobny problem stanowi bardzo indywidualna ocena znamienia „nieznacznej ilości” narkotyku. Jak wynika z przeprowadzonych wywiadów, wartość ta dla marihuany waha się w praktyce prokuratorskiej między 1g a 10g, przy czym znaczna część prokuratorów nie umarza postępowań, gdy ilość narkotyków znalezionych przy osobie zatrzymanej przekracza jedną dawkę wystarczającą do odurzenia użytkownika. Tego rodzaju różnice (nie wspominając już o przypadkach, w których, jak stwierdzają ankietowani, „art. 62a się nie przyjął”) powodują niedopuszczalną i wymagającą pilnej korekty nierówność wobec prawa.

Wskazane powyżej spostrzeżenia skłaniają do jednego podstawowego wniosku: konieczności pilnej zmiany opisanego stanu rzeczy i ujednoczenia standardów stosowania art. 62a u.p.n. w praktyce prokuratorskiej. Jest rzeczą oczywistą, że powyższy przepis został tak skonstruowany przez ustawodawcę, by pozwalał prokuratorowi na samodzielną ocenę każdego przypadku posiadania narkotyku i podjęcie właściwej decyzji dotyczącej reakcji państwa na takie zdarzenie. Preferowaną reakcją nie zawsze musi być jednak przedstawienie aktu oskarżenia. Z celów i zadań ustawy określonych w pierwszych jej przepisach, a także z artykułów 62a, 70a i 72 u.p.n. wynika, że na prokuratorze ciąży obowiązek zbadania sprawy i skierowania jej na właściwe tory – odstąpienie od karania z myślą o leczeniu – art. 70a i 72 u.p.n., ewentualnie rozważenie skierowania do sądu aktu oskarżenia, jeśli ukaranie sprawcy byłoby celowe – art. 62a u.p.n. a *contrario*. Żeby ta ocena nie była dowolna i nie wynikała jedynie z indywidualnych zapatrywań konkretnego prokuratora, konieczne jest ujednoczenie rozumienia znamion tego przepisu oraz pogłębienie znajomości celów ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, tak aby prokurator podejmujący działania dotyczące użytkowników narkotyków nie kierował się tylko indywidualnie interpretowanymi przepisami karnymi tego aktu normatywnego.

Powyższym postulatom można wyjść naprzeciw na kilka sposobów. Przede wszystkim należy ustalić sensowną, opartą na badaniach prawnoporównawczych i kryminologicznych, tabelę wartości granicznych, określającą górne granice nieznacznej ilości najbardziej popularnych narkotyków. Za potrzebne uznała takie działanie, przypomnijmy, ponad połowa ankietowanych prokuratorów. Taka tabela została już skonstruowana²⁶ – należałoby teraz rozpowszechnić ją wśród prokuratorów i nadać jej rangę urzędową. Przyjęcie przez prokuratorów tych wartości mogłoby zmniejszyć nawet o 90% liczbę kierowanych do sądu aktów oskarżenia z art. 62 u.p.n.. Nadanie tej tabeli rangi urzędowej z całą pewnością ośmieliłoby prokuratorów do umarzania postępowań w sprawach o posiadanie na własny użytek, ponieważ oddaliłoby od nich ewentualny zarzut nadmiernego liberalizmu w stosowaniu art. 62a u.p.n.

Kolejnym działaniem, które należałoby podjąć, jest wydanie wytycznych dotyczących innych znamion art. 62a u.p.n., a zwłaszcza przesłanki „niecelowości ukarania”. W świetle obecnej praktyki prokuratorskiej najważniejszym jej elementem powinien być wymóg zaprzestania przez prokuratorów przyjmowania wcześniejszego skazania bądź kontaktu z przepisami ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii za okoliczność uniemożliwiająca skorzystanie z powyższego przepisu.

Osobnym rodzajem działań powinno być przeprowadzanie szkoleń dla prokuratorów na temat ich roli

26 Por. K. Krajewski, Wytyczne dotyczące art. 62 Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii – posiadanie narkotyków, Polska Sieć polityki Narkotykowej, Warszawa, s. 5

przewidzianej w ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii. Bez internalizacji założeń aksjologicznych tego aktu normatywnego, a następnie, być może, osłabienia niechęci do nałożonych na prokuratorów przez tę ustawę obowiązków trudno będzie uzyskać zadowalający i zgodny z założeniami ustawy poziom stosowania art. 62a u.p.n.

V. Artykuł 62a ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w praktyce instytucjonalnej. Analiza spraw osób, wobec których prowadzono postępowanie karne za posiadanie narkotyków w latach 2019-2021.

Agnieszka Sieniawska

Niniejszy rozdział raportu zawiera wyniki analizy badania ilościowo-jakościowego przeprowadzonego w grupie osób, wobec których toczyło się postępowanie karne za posiadanie narkotyków w latach 2019-2021.

Pierwszym etapem prac empirycznych była realizacja badania kwestionariuszowego (ankietowego) na reprezentatywnej próbie 200 losowo wybranych osób. Rekrutacja uczestników badania odbywała się przez kanały społecznościowe Fundacji Polska Sieć Polityki Narkotykowej, Stowarzyszenia Wolne Konopie, Stowarzyszenia Społeczna Inicjatywa Narkopolityki oraz kanału edukacyjnego Mestosław. Osoby, które zdecydowały się na wypełnienie kwestionariusza badawczego, odpowiedziały na 18 pytań dotyczących postępowania przygotowawczego prowadzonego przez organy ścigania (Policję oraz prokuratury) oraz postępowania sądowego.

Drugim etapem prac było przeprowadzenie badania jakościowego w postaci wywiadów pogłębionych z 30 losowo wybranymi osobami, które wzięły udział w badaniu ankietowym. Wywiad miał na celu dostarczenie danych dotyczących postaw sprawców, okoliczności zatrzymania przez Policję oraz stosowania polityki karnej przez organy ścigania i organy wymiaru sprawiedliwości w przypadkach wykrycia przestępstwa posiadania narkotyków. W ramach niniejszego rozdziału analizie poddano także efekty kryminalizacji oraz efekty odstąpienia od wymierzenia kary w kontekście konsekwencji społecznych i jednostkowych dla osób używających narkotyków, wobec których toczyło się postępowanie karne związane z posiadaniem narkotyków.

1. Okoliczności wykrycia przestępstwa posiadania narkotyków oraz charakterystyka sprawców.

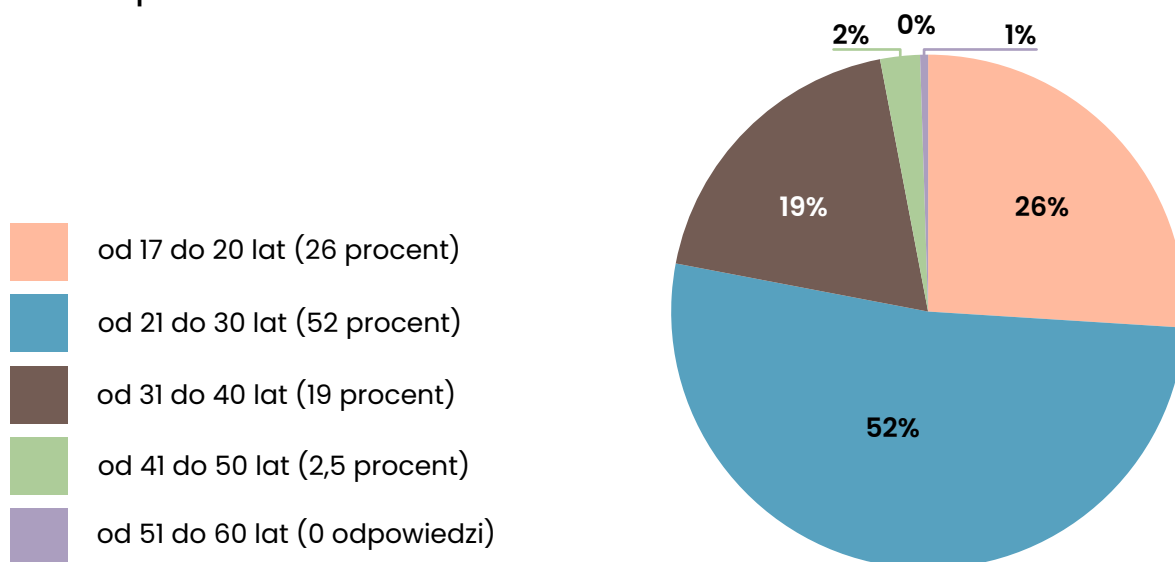
Nowelizacja ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z 2011r. miała na celu zmianę negatywnych skutków nadmiernego stosowania art. 62 u.p.n. przez organy ścigania oraz zmniejszenie liczby skazań w przypadkach posiadania nieznacznych ilości narkotyków. z badań aktowych prof. Krzysztofa Krajewskiego przeprowadzonych w 2008r. wynika, że art. 62 u.p.n. spowodował dramatyczny wzrost rozmiarów ujawnionej w statystyce policyjnej przestępczości narkotykowej, której znaczną część stanowiły czyny polegające na posiadaniu niewielkich ilości narkotyków, przeznaczonych na własny użytek²⁷. Czy jednak po wprowadzeniu w 2011r.

27 K. Krajewski, Sprawy o posiadanie narkotyków w praktyce sądów krakowskich. Raport z badań, Kraków 2008, s 434.

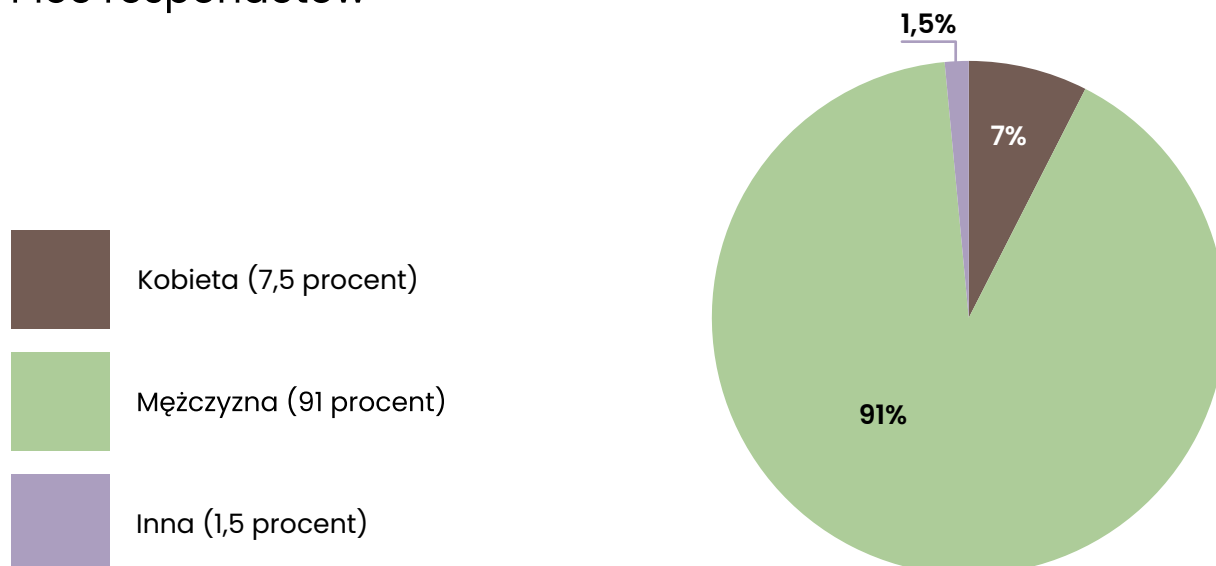
artykułu 62a u.p.n. praktyki policyjne uległy zmianie? Analiza dostępnych danych statystycznych zawartych w rozdziale i niniejszego raportu oraz informacje wynikające z badania jakościowo-ilościowego wskazują na liczne wątpliwości w zakresie prawidłowego realizowania artykułu 62a ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

Osobami, które wzięły udział w badaniu, byli w większości mężczyźni (91%) w wieku od 21 do 30 lat (52%). Jest to reprezentatywna grupa osób używających narkotyków w Polsce. Według *Raportu o stanie narkomanii w Polsce w ciągu 2018r.* odnotowano używanie narkotyków w całej populacji (15-64 lata) na poziomie 5,4%. W przypadku grupy osób w wieku 15-34 lata, czyli młodych dorosłych, rozpowszechnienie używania narkotyków w ciągu 2018r. było wyższe niż w całej populacji. W Polsce odsetek osób używających narkotyków w wieku 15-34 lata wyniósł 10,4%. Dodatkowo wskaźniki rozpowszechnienia używania substancji są większe wśród mężczyzn niż wśród kobiet (źródło: *Raport o stanie narkomanii w Polsce, Krajowe Biuro ds. Przeciwdziałania Narkomanii, Warszawa 2020*).

Wiek respondentów

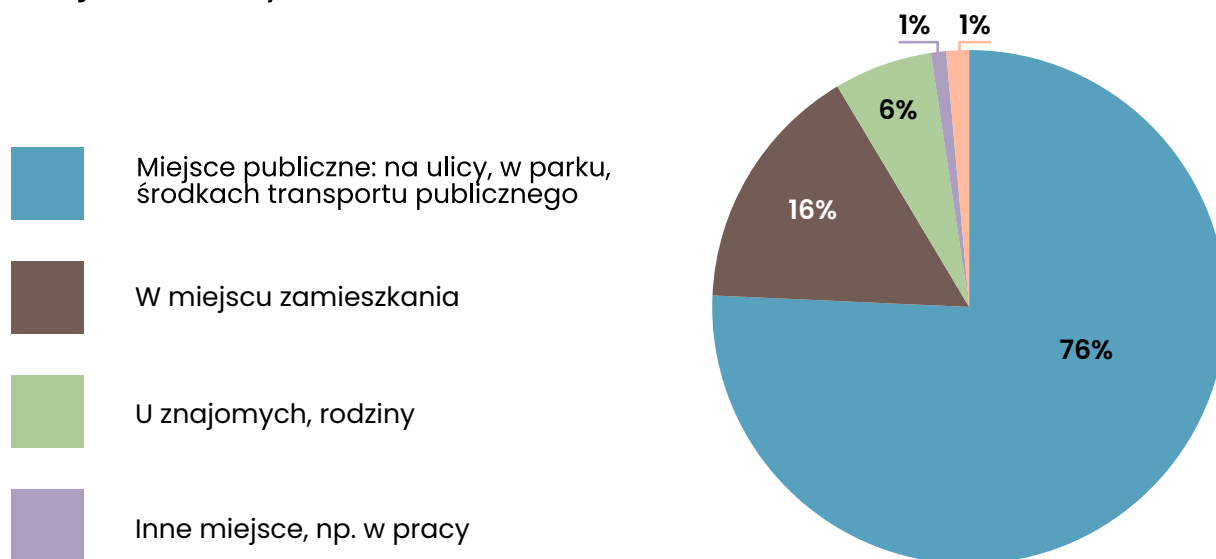


Płeć respondentów

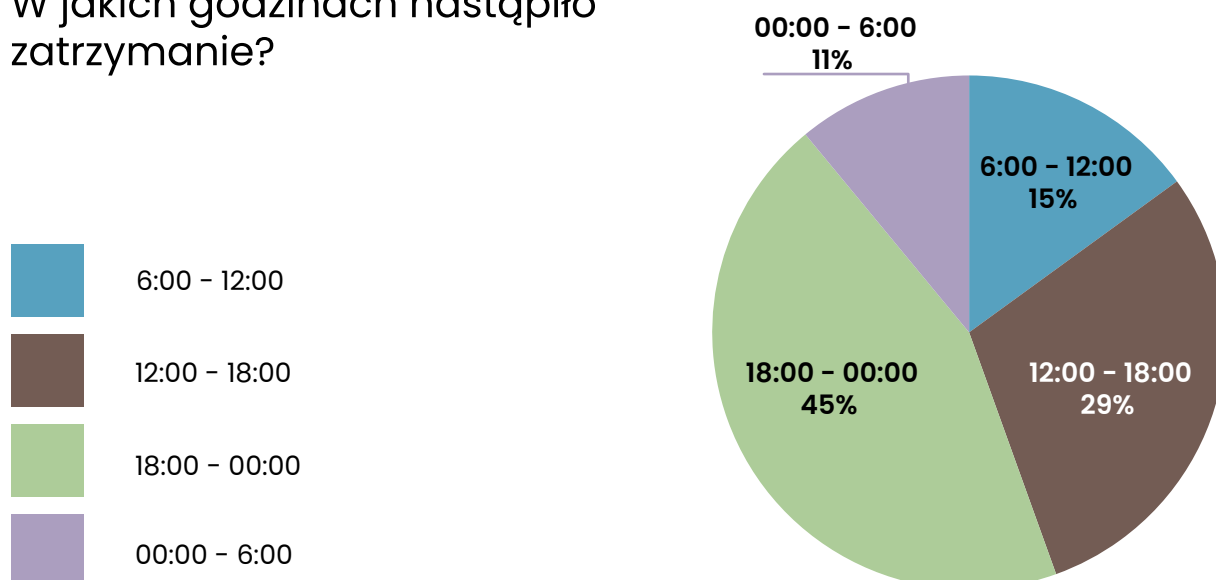


Okoliczności zatrzymań, których przyczyną było podejrzenie popełnienia przestępstwa określonego w art. 62 u.p.n. przedstawiają się dość schematycznie. Większość respondentów badania (76%) wskazała, że zatrzymanie przez funkcjonariusza Policji nastąpiło w miejscu publicznym, tj. na ulicy, w parku, środkach transportu publicznego, w efekcie rutynowej kontroli patrolowej, mającej często przypadkowy charakter. Do zatrzymania w miejscu zamieszkania doszło w 16% badanych spraw, co w większym stopniu wskazuje na zamierzoną działalność operacyjną Policji. Rzadziej dochodziło do zatrzymań w innych miejscach, np. w pracy, u znajomych (6% badanych). Do zatrzymań dochodziło najczęściej w godzinach wieczornych: 45% respondentów wskazało na przedział czasowy od godziny 18:00 do północy, zaś 29% na godziny popołudniowe, od 12:00 do 18:00.

Miejsce zatrzymania



W jakich godzinach nastąpiło zatrzymanie?



Wykrycie przy osobie podejrzanej substancji psychoaktywnej jest tożsame z wykryciem przestępstwa, więc Policja chętnie dokonuje przeszukań i zatrzymań przypadkowych osób w miejscach publicznych. Co

ciekawe, z rozmów przeprowadzonych w ramach wywiadów pogłębionych wynika, że w praktyce policyjnej istnieją dodatkowe okoliczności wpływające na zaistnienie podejrzenia posiadania substancji, które można uznać za tworzenie profilu okoliczności i charakterystyki sprawców posiadania nielegalnych substancji. Okazuje się bowiem, że do zatrzymania niejednokrotnie dochodziło z powodu wyglądu, płci, przebywania w odosobnionym miejscu, bądź miejscu spotkań w miejscach publicznych. Wskazują na to wypowiedzi respondentów badania. Poniżej przedstawiam kilka z nich.

„Siedziałem na deptaku w Mielnie, z dala od ludzi i chciałem zjeść śniadanie. Wtedy podszedł do mnie funkcjonariusz i dokonał przeszukania w ramach rutynowej kontroli. Powiedzieli mi, że podejrzewają, że posiadam narkotyki, przeszukali mi plecak i znaleźli susz konopny w słoiku ok. 2 gram. Przeszukano mi mieszkanie, a mieszkam z rodziną. Powiedzieli, że jak wydam wszystko, to tylko przejrzą mój pokój, znaleźli jeszcze kilka gram. Pojechalismy na komisariat i około 8-9 h byłem zatrzymany, a potem pojechalismy na przeszukanie”.

„Szliśmy wieczorem z kolegą, około 23:00 w mieście, w czasie ferii, kawalek od baru, w którym wcześniej przebywalismy. To był piątek albo sobota. Miałem jednego jointa schowanego w szasetcie i zgarnęli nas na ulicy. Ja wyglądałem kolorowo, miałem szarawary na sobie, dready, więc to były podstawy zatrzymania. Pojechałem na dołek i zostałem przeszukany. Pogadałem z nimi, wydawali się spoko. Mówili, że taką mają robotę. Spędziłem na dołku noc do południa następnego dnia. Policjant pojechał ze mną przeszukać mieszkanie, ale nic nie było. w tym skrócie miałem 0,37 grama netto marihuany i to znaleźli przy mnie przy przeszukaniu. To było skręcony joint z tytoniem, gotowy do spożycia”.

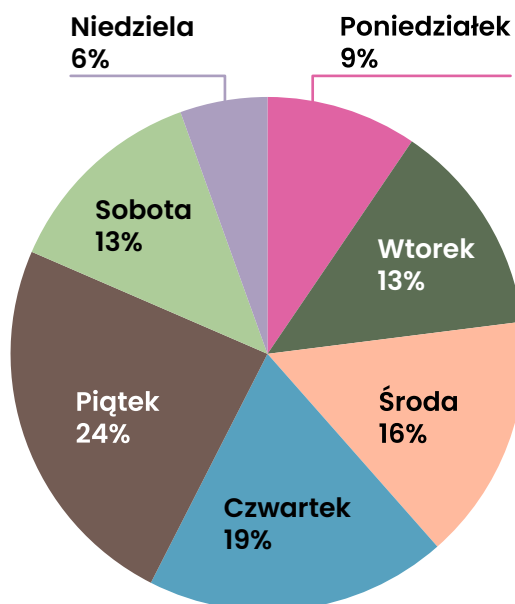
„Była to sobota w maju, szedłem na pustej ulicy i zatrzymali mnie. Podjechali nieoznakowanym samochodem, poczuli woń, bo paliłem niedawno, pokazałem co mam, a był to niecały 1 gram marihuany. Szybko się uporali ze mną, po 3 h wypuścili mnie z komisariatu.”

„Jechałem samochodem i zatrzymali mnie do kontroli drogowej, miałem 1 gram przy sobie, od razu się przyznałem, bo i tak by mnie przeszukali, a nie lubię rozbierania przez Policję”.

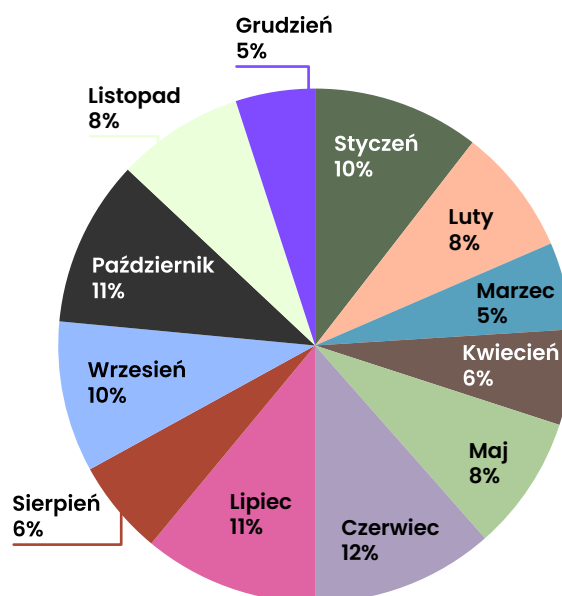
„Wszystko działo się o godz. 22. Siedzieliśmy we trzech w samochodzie nad jeziorem i chcieliśmy zapalić. Zajechał samochód. Przeszukali nas. Przestraszyliśmy się i przyznaliśmy się, że mamy. Cała noc na dołku, mieszkania przeszukane. Miałem susz marihuany 0,43 grama, reszta nic nie miała. Policjanci zachowywali się poprawnie. Powiedzieli nam, że to takie miejsce, w które przyjeżdżają i zawsze kogoś złapią, kto posiada lub używa. Jak widzą, że jest para, to nie zatrzymują, ale jak dwóch koleś lub więcej, to przeszukują i zazwyczaj coś znajdują”.

Respondenci badania wskazywali czwartek (19%) oraz piątek (24%) jako dni, w których najczęściej dochodziło do zatrzymania, jednak nie występuje duża dysproporcja pomiędzy zatrzymaniami w innych dniach tygodnia. Podobnie kształtuje się statystyka dotycząca miesiąca, w którym nastąpiło zatrzymanie z niewielką przewagą na rzecz miesięcy letnich: czerwiec (12%) oraz lipiec (11%).

W jakim dniu tygodnia nastąpiło zatrzymanie?



W jakim miesiącu nastąpiło zatrzymanie?

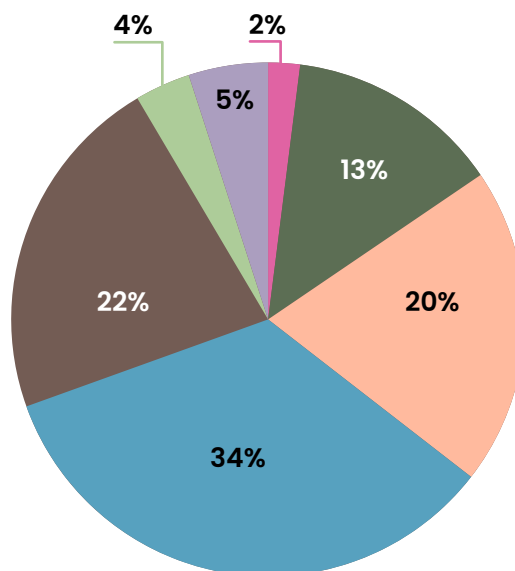


Niemalże w każdym przypadku podejrzenia posiadania przez sprawcę narkotyków, niezależnie od rodzaju oraz ilości posiadanych substancji, następowało zatrzymanie w izbie zatrzymań. Czas zatrzymania najczęściej wynosił od 12 do 24 godzin (34%) lub od 24 do 48 godzin (22%). Kolejną powszechnie stosowaną praktyką policyjną jest dokonywanie przeszukania miejsca zamieszkania osoby zatrzymanej, co potwierdziło 88% respondentów.

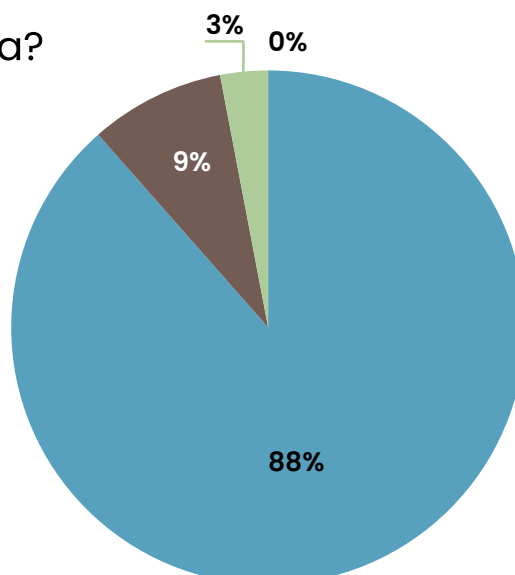
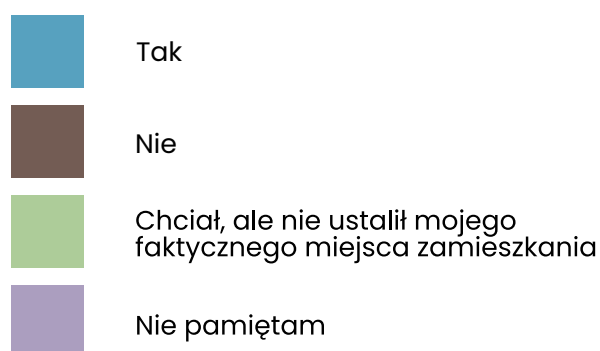
Na podstawie art. 244 Kodeksu Postępowania Karnego policja ma prawo dokonać zatrzymania, kiedy zachodzi obawa ukrywania się, zatarcia śladów przestępstwa albo kiedy nie można ustalić tożsamości osoby zatrzymanej. Pomimo wątpliwych przesłanek zatrzymania w przypadku wykrycia przestępstwa posiadania niewielkich ilości narkotyków, praktyka policyjna ukształtowała się w ten sposób, że zatrzymanie stało się regułą. W przypadku wykrycia posiadania narkotyku następuje konfiskata substancji, zatem sprawca nie ma faktycznej możliwości zatarcia śladów przedmiotowego przestępstwa. Jeśli zaś nie można ustalić tożsamo-

ści osoby zatrzymanej z powodu braku dowodu osobistego lub innego dokumentu wskazującego tożsamość, wystarczy, że osoba towarzysząca sprawcy dokona potwierdzenia tożsamości, co uznaje się za ustalenie tożsamości osoby zatrzymanej. W kwestii obawy ukrywania się, trudno uznać, że osoba zatrzymana z powodu posiadania nieznacznej ilości narkotyku, który posiada z zamiarem użycia, zrezygnuje z codziennych zobowiązań, by rozpocząć życie uciekiniera przed wymiarem sprawiedliwości.

Jeśli doszło do zatrzymania, to ile ono trwało?



Czy funkcjonariusz Policji dokonał przeszukania Pani/Pana mieszkania?



W uzasadnieniu do projektu nowelizacji u.p.n. z 2011 r. wskazano, że „nowy przepis art. 62a daje prokuratorowi (a także sądowi) możliwość umarzania postępowania karnego wobec niektórych kategorii sprawców. *Conditio sine qua non* jego stosowania stanowi nieznaczna ilość posiadanego środka oraz posiadanie go na własny użytek. W wypadku posiadania nieznacznych ilości środków odurzających lub substancji psychotropowych, jeżeli brak jest dowodów wskazujących na przeznaczenie na cele handlowe, przyjmować należy

cel w postaci własnego użytku.”²⁸ Realizacja przepisu art. 62a zgodnie z zamysłem ustawodawcy, na którą wskazuje także uzasadnienie do projektu nowelizacji ustawy z 2011r., wymaga współdziałania organów ścigania. Artykuł 62a odnosi się pośrednio do funkcjonariuszy Policji, którzy co do zasady powinni powstrzymać się od zatrzymania oraz przeszukania osób spełniających wskazane kryteria: posiadania nieznacznych ilości przeznaczonych na użytek własny, co do których nie zachodzi podejrzenie popełnienia przestępstw uznanych za grożące dobru chronionemu ustawą, jakim jest zdrowie publiczne. Skoro zatem zachodzą wyżej wskazane przesłanki oraz brak jest przesłanek do stwierdzenia posiadania komercyjnego w celu sprzedaży, rozpowszechniania, czy przemytu, to można uznać, że brak jest podstaw do dokonania czynności operacyjnych. w takiej sytuacji funkcjonariusz Policji powinien powstrzymać się od przeszukiwania osób nie podejrzewanych o handel lub rozprowadzanie środków psychoaktywnych w celu znalezienia ich konsumenckich ilości.²⁹ Przepis art. 62a nie zacznie poprawnie funkcjonować, jeśli ugrzęźnie w spirali niecelowych działań Policji, a będzie służył jedynie jako narzędzie w rękach prokuratorów i sędziów mających na celu niwelowanie negatywnych skutków ścigania czynów polegających na „konsumenckim” posiadaniu. Zmiana priorytetów Policji jest niezbędna, by cele ustawy związane z redukcją podaży zostały osiągnięte. Niestety dane statystyczne oraz analiza danych pozyskanych w ramach niniejszego raportu wskazują, że praktyki policyjne nie zmieniły się od wprowadzenia przepisu art. 62a.

2. Rodzaj i ilość środków będących przedmiotem posiadania.

Rodzaj posiadanych narkotyków oraz ich ilość (waga) są kluczowymi czynnikami w kwalifikacji czynu określonego w art. 62.1 u.p.n. (zagrożenie karą pozbawienia wolności do lat 3), art. 62.2 u.p.n. (zagrożenie karą od roku 10 lat pozbawienia wolności) lub art. 62.3 u.p.n. (zagrożenie karą grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku) oraz możliwości zastosowania umorzenia na podstawie art. 62a. Czynniki te nie mają jednak znaczenia w punktu widzenia praktyk policyjnych. Jak pokazują sprawy respondentów, bez względu na rodzaj i wagę substancji uruchamiana jest ta sama procedura: zatrzymanie, przeszukanie, uzupełnienie protokołów, przeszukanie miejsca zamieszkania. Najczęstszym przedmiotem posiadania zakazanej prawem substancji była marihuana, co znajduje odzwierciedlenie w danych statystycznych. Według ostatniego badania Krajowego Biura ds. Przeciwdziałania Narkomanii (obecnie: Krajowe Centrum Przeciwdziałania Uzależnieniom) i Kantar Polska z 2018 roku w populacji generalnej marihuana była najczęściej używanym narkotykiem z odsetkiem 12,1%. Do jej zażywania przyznało się 7,8% badanych w wieku 15-34 lata. Natomiast w całej badanej populacji (15-64 lata) wyższy odsetek odnotowano wśród mężczyzn – 16,4% niż wśród kobiet – 7,7% w przypadku wskaźnika używania kiedykolwiek w życiu. Analizując używanie marihuany i haszyszu w ciągu ostatniego miesiąca odnotowano 2% badanych używających tej substancji (15-64 lata). Jednakże w młodszych grupach wiekowych odsetek ten jest o wiele wyższy, bo wynosi 4,4% (15-24 lata) oraz 3,9% (25-34 lata).³⁰

Większość respondentów badania wskazała na posiadanie wyłącznie marihuany (86%) lub marihuany i innych substancji (9%). Jedynie 5% respondentów wskazało posiadanie innej substancji niż marihuana. Były to zazwyczaj stymulanty (amfetamina, kokaina), psychodeliki (grzyby psylocybinowe), opioidy (heroina) oraz inne substancje np. MDMA. W przypadkach posiadania marihuany respondenci w znacznej większości wskazali, że waga wynosiła do 1 grama suszu (52% spraw) lub od 1 do 5 gramów (30% spraw). Na trzecim miejscu znalazła się waga od 5 do 10 gramów (10%), zaś na posiadanie powyżej 10 gramów wskazało 8%

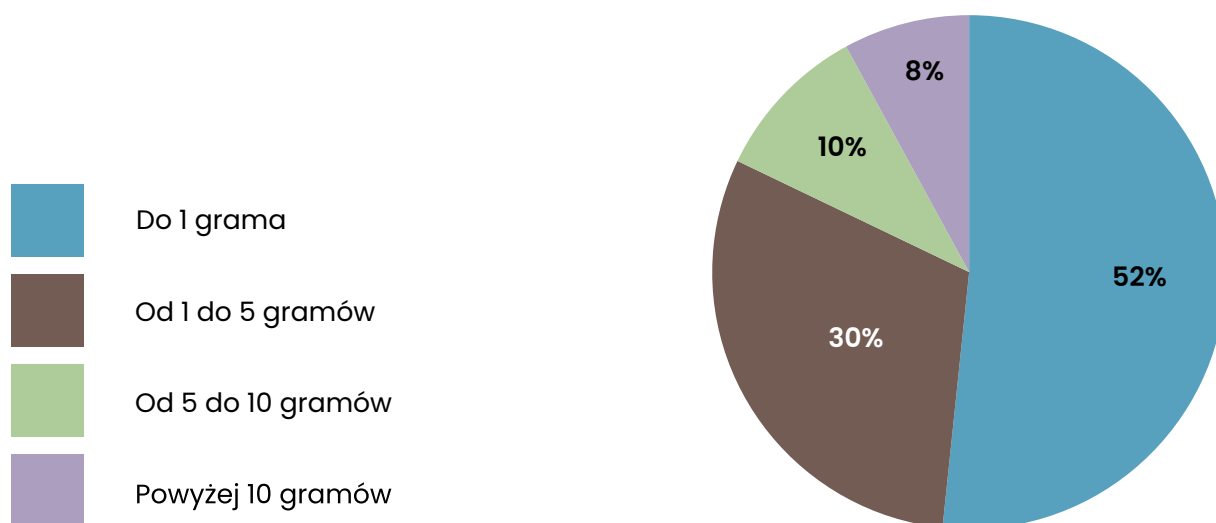
28 Uzasadnienie do projektu nowelizacji ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz niektórych innych ustaw. Druk sejmowy nr 3420

29 Dr Piotr Kładoczny, *Propozycje wytycznych dla organów stosujących przepisy ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii*, Warszawa, 2018

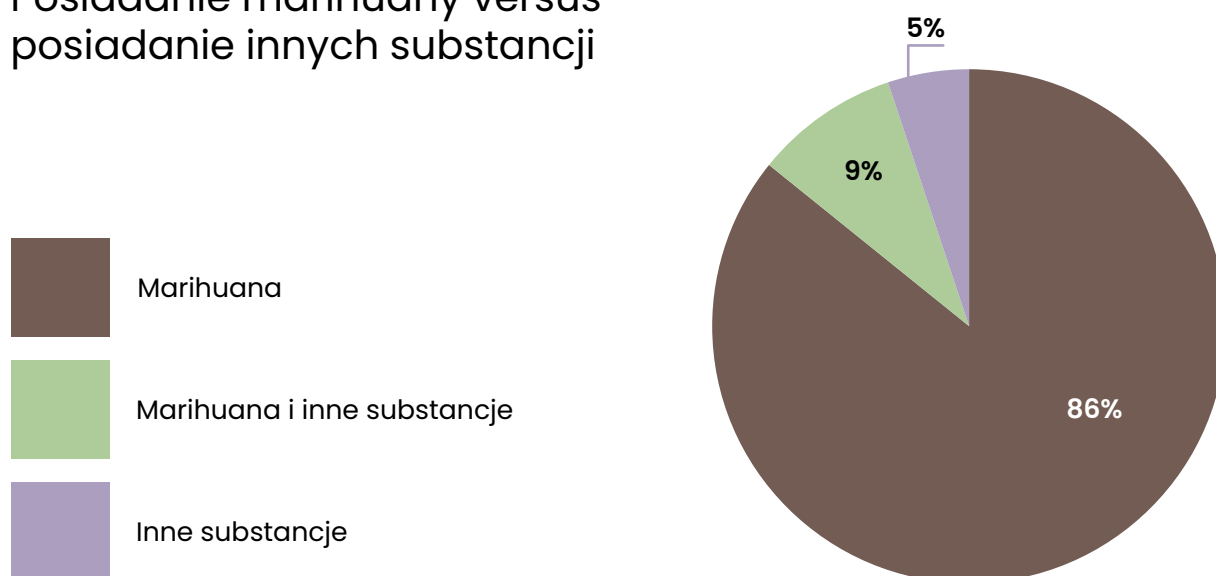
30 *Raport O stanie narkomanii W Polsce*, Krajowe Biuro ds. Przeciwdziałania Narkomanii, Warszawa 2020

respondentów. Warto zauważyć, że pięć największych wartości podanych w badaniach ankietowych wynosiło kolejno: 11 gramów, 16 gramów, 27 gramów, 30 gramów i 300 gramów. W przypadkach posiadania do 1 grama marihuany wskazywano na posiadanie: „0,03 grama marihuany”, „całego jointa z tytoniem 0,37 grama”, „0,3 grama marihuany razem z opakowaniem”. Podawane wartości odnosiły się często do ilości brutto, czyli wagi substancji objętej reżimem prawnym ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, jak i opakowania, w której znajdowała się substancja. 92% spraw odnosi się do posiadania do 10 gramów marihuany, czyli gramatury, która w większości krajów europejskich jest uznana za ilość wskazującą na posiadanie „konsumenckie”.³¹ Większość z tych spraw zdecydowanie można uznać za takie, które kwalifikują się do zastosowania art. 62a u.p.n., jeśli weźmie się pod uwagę kryterium ilościowe. Jak jednak pokazują wyniki badania, sprawy umorzono w zaledwie 46% przypadków, zaś w 50 % doszło do skazania.

Posiadanie marihuany



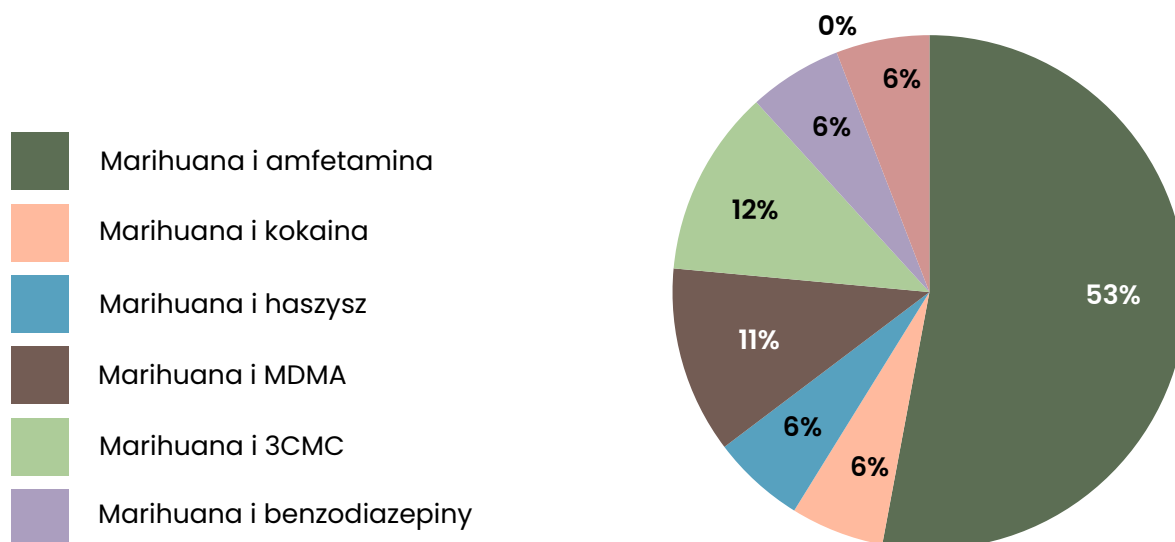
Posiadanie marihuany versus posiadanie innych substancji



31 The European Monitoring Centre for Drugs and Drug Addiction (EMCDDA), *Threshold quantities for drug offences*, https://www.emcdda.europa.eu/publications/topic-overviews/threshold-quantities-for-drug-offences_de

Posiadanie więcej niż jednej substancji wystąpiło w 25 przypadkach, przy czym aż 16 z nich dotyczyło posiadania marihuany oraz innej substancji, najczęściej MDMA, amfetaminy, haszyszu lub syntetycznego katynonu 3CMC.

Posiadanie kilku substancji

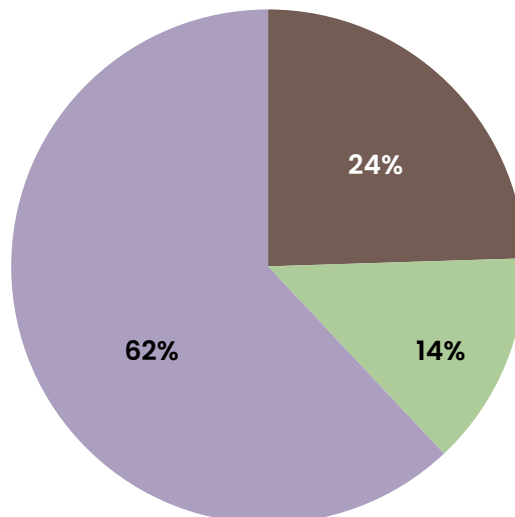
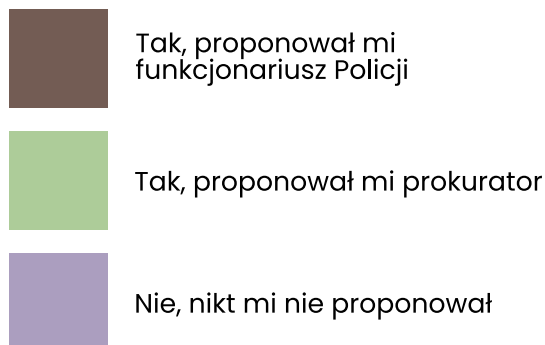


3. Instytucja dobrowolnego poddania się karze.

Na podstawie art. 335 k.p.k., prokurator może umieścić w akcie oskarżenia wnioski o wydanie wyroku skazującego i orzeczenie uzgodnionej z oskarżonym kary lub środka karnego za występki zagrożony karą nieprzekraczającą 10 lat pozbawienia wolności bez przeprowadzenia rozprawy, jeżeli okoliczności popełnienia przestępstwa nie budzą wątpliwości, a postawa oskarżonego wskazuje, że cele postępowania zostaną osiągnięte. Co do zasady, skazanie bez rozprawy na ustaloną z prokuratorem karę jest korzystnym rozwiązaniem, dzięki któremu oskarżony może mieć wpływ na wymiar i rodzaj kary oraz szybko zakończyć procedurę sądową. Po uzgodnieniu wymiaru kary prokurator dołącza do aktu oskarżenia wnioski o wydanie wyroku skazującego bez przeprowadzania rozprawy i wymierzenie oskarżonemu kary. Następnie sąd rozpatruje wnioski na posiedzeniu. Jeśli uzna go za zasadny, wydaje wyrok skazujący. O ile dobrowolne poddanie się karze jest pożyteczną konstrukcją w wielu sprawach, gdyż skraca czas i koszty postępowania, o tyle w przypadku drobnej przestępczości narkotykowej doprowadziło do powstania szkodliwej praktyki proponowania rzekomo ugodowych wymiarów kary i rutynowego zamykania spraw wyrokami skazującymi.

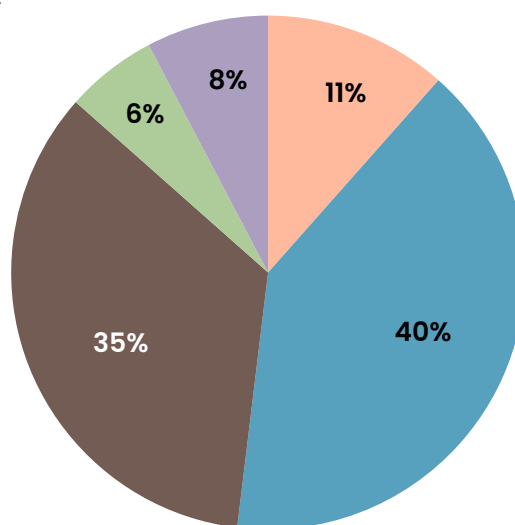
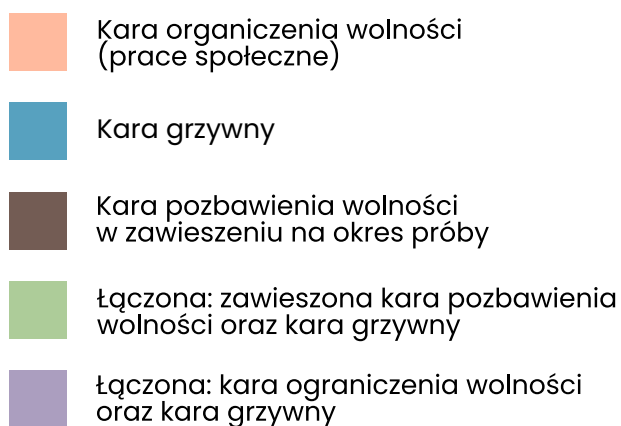
Jak wskazali respondenci, w 62% spraw nie proponowano im skorzystania z instytucji dobrowolnego poddania się karze, zaś w 38% padła taka propozycja, przy czym w 24% spraw ze strony funkcjonariusza Policji, zaś w 14% spraw ze strony prokuratora.

Czy proponowano Pani/Panu konkretny wymiar kary jeszcze przed procesem w sądzie?

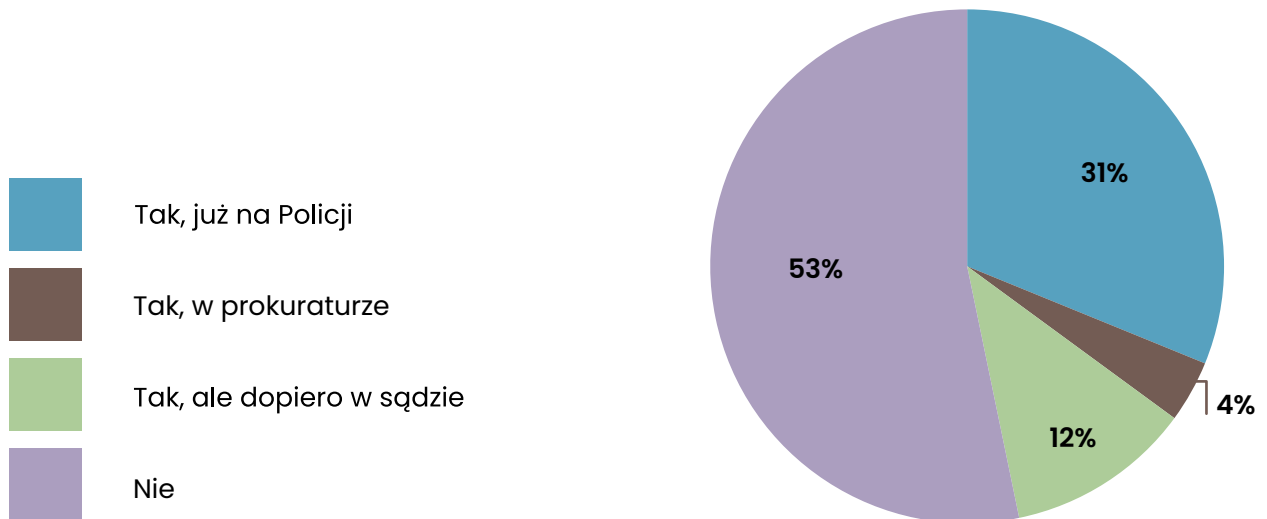


W większości przypadków (40%) proponowano poddanie się karze grzywny oraz karze pozbawienia wolności w zawieszeniu na okres próby (35%). W następnej kolejności proponowano karę ograniczenia wolności (11%), karę ograniczenia wolności i grzywnę (8%) oraz karę pozbawienia wolności zawieszoną na okres próby i grzywnę (6%). Biorąc pod uwagę, że większość badanych (86%) posiadała tylko jedną substancję w postaci marihuany w ilości do 5 gramów (82%), wymiar proponowanych kar wydaje się niewspółmiernie wysoki do stopnia społecznej szkodliwości czynu polegającego na posiadaniu nieznacznych ilości substancji przeznaczonych na własny użytek. Jak wskazują badania ankietowe, 53% respondentów nie przystało na propozycję dobrowolnego poddania się karze, zaś 47% badanych skorzystało z tej instytucji, w tym 31%, gdy propozycja padła ze strony funkcjonariusza Policji, 12% – w sądzie, zaś 4% – w prokuraturze.

Jaka kara była proponowana w ramach dobrowolnego poddania się karze?



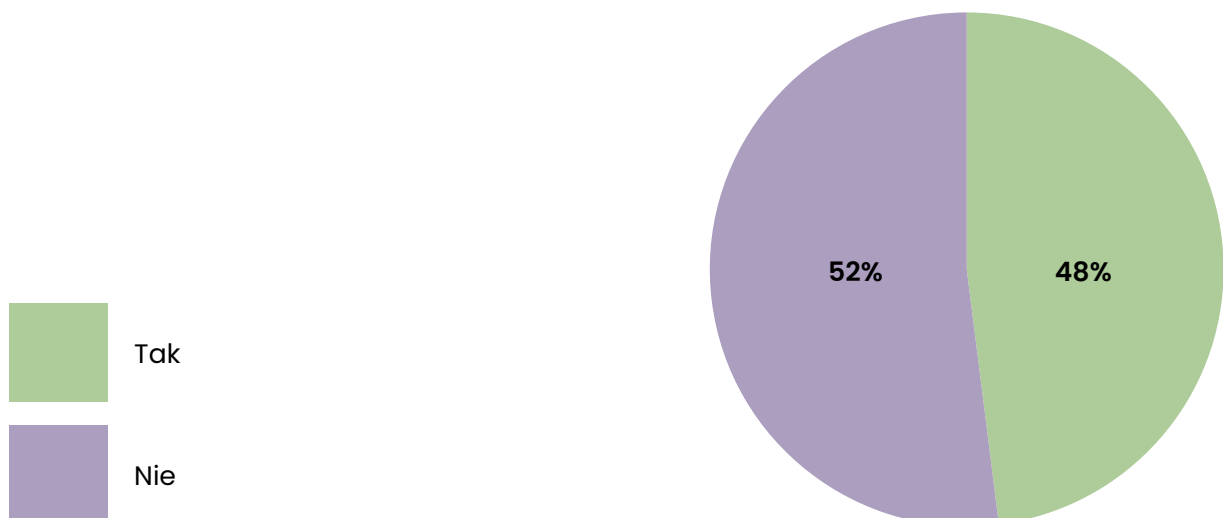
Czy zgodził/a się Pan/i na tę propozycję?



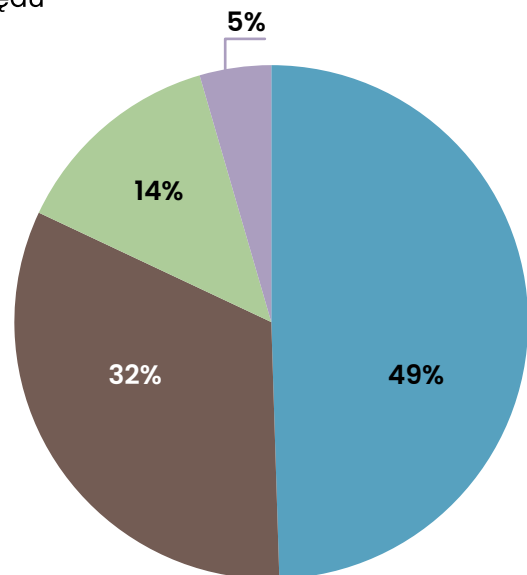
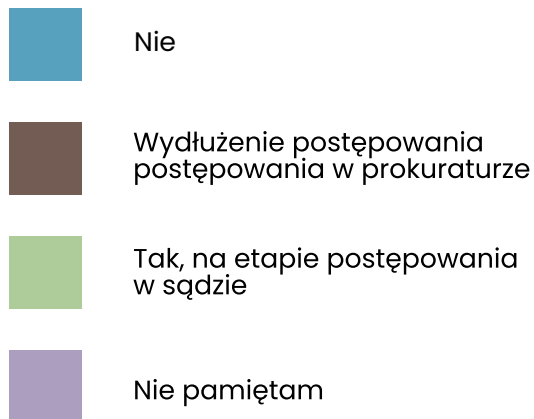
4. Zakończenie spraw: umorzenie na podstawie art. 62a a skazania za posiadanie.

Ponad połowa respondentów (52%) wnioskuje o umorzenie postępowania karnego ze względu na posiadanie nieznacznej ilości narkotyku, co pokazuje, że świadomość prawna wśród osób używających substancji jest duża. Większość osób nie skorzystała z pomocy obrońcy (65% badanych), zaś 26% zdecydowało się na skorzystanie z odpłatnej pomocy prawnej. w 49% spraw nie doszło do umorzenia postępowania na podstawie art. 62a u.p.n., jednak w 32 % sprawy zostały umorzone na etapie postępowania w prokuraturze, a w 14 % w sądzie.

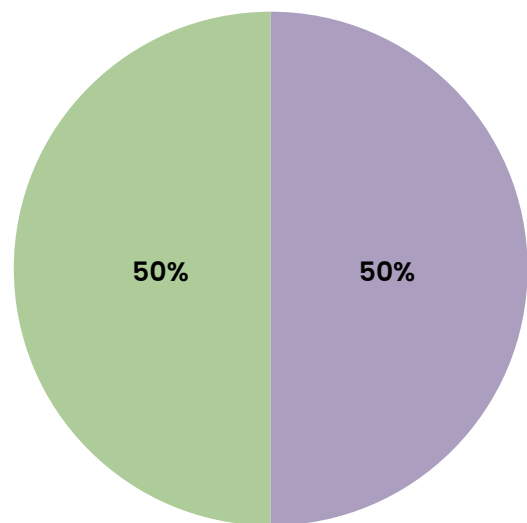
Czy wnioskował/a Pan/i o umorzenie postępowania karnego ze względu na posiadanie nieznacznej ilości narkotyku?



Czy wobec Pana/i umorzono postępowanie ze względu na posiadanie nieznacznej ilości narkotyku?



Czy w ramach toczącego się postępowania karnego dotyczącego posiadania narkotyków został Pan/i skazany/a za posiadanie narkotyków?

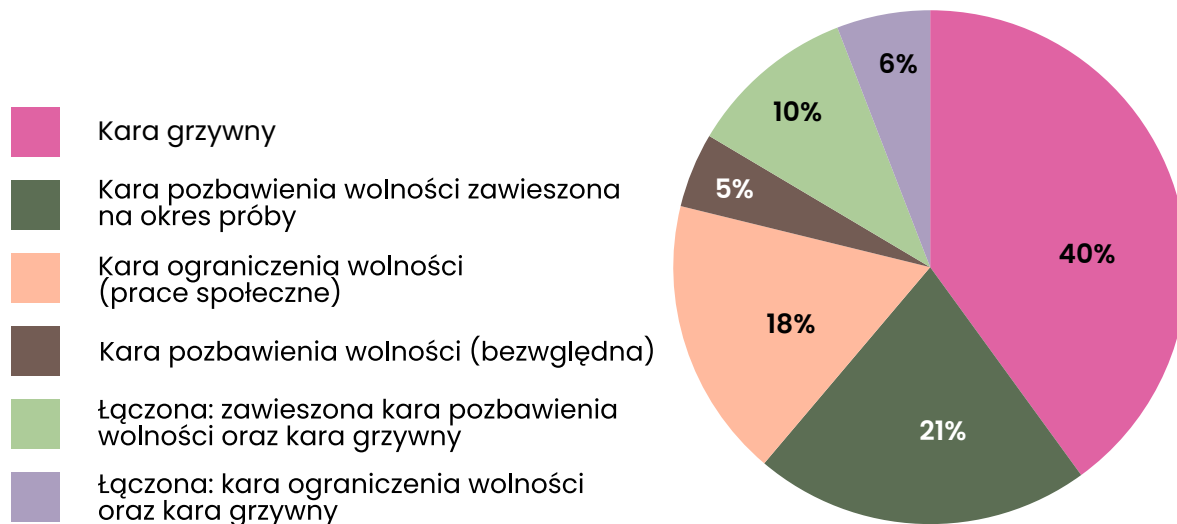


Dokładnie połowa respondentów została skazana prawomocnym wyrokiem sądu, a wymiar kary najczęściej, podobnie jak w przypadku propozycji padających ze strony organów ścigania w ramach dobrowolnego poddania się karze, wynosił kolejno: kara grzywny (40%), kara pozbawienia wolności zawieszona na okres próby (21%), kara ograniczenia wolności (18%), łączona kara pozbawienia wolności zawieszona na okres próby oraz kara grzywny (10%), łączona kara ograniczenia wolności oraz kara grzywny (6%), kara pozbawienia wolności (5%). Zatem w 64% przypadków proponowana kara odbiega od nominalnego zagrożenia ustawowego za posiadanie w typie podstawowym (62.1 upn) i jest oparta o typ uprzywilejowany (62.3 upn), względnie o instytucję kary alternatywnej (37a kk) lub nadzwyczajnego złagodzenia kary (60 par 2 kk). Oznacza to, że same organy ścigania dostrzegają nieadekwatność zagrożenia karą w typie podstawowym.

Biorąc pod uwagę najczęściej opisywane przez respondentów badania, okoliczności popełnienia czynu oraz rodzaj i wagę posiadanych substancji, wydaje się, że organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości nie

korzystają w wystarczającym stopniu z możliwości, jakie dostarcza art. 62a u.p.n.. Dodatkowo, podobnie jak w przypadku wymiaru kar proponowanych w ramach dobrowolnego poddania się karze, jak i sprawach, w których zapadł wyrok skazujący, wymiar kar jest nieproporcjonalnie wysoki do wagi popełnionego czynu polegającego na posiadaniu nieznanych ilości narkotyku przeznaczonego na użytek własny sprawcy.

Jeśli został Pan/i skazany/a,
to jaki był wymiar kary?

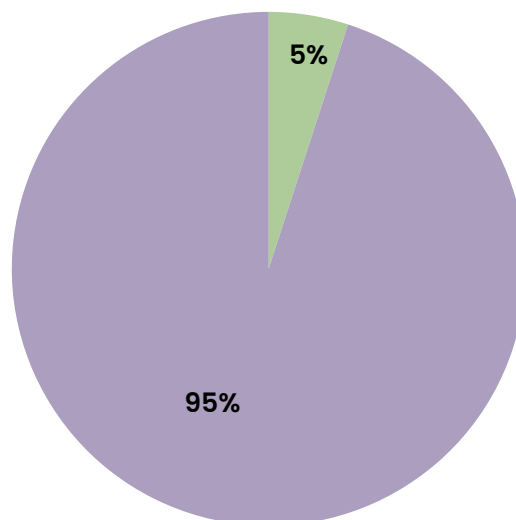


Analiza materiału badawczego nasuwa dodatkową konkluzję. Otóż, najchętniej proponowaną w ramach instytucji dobrowolnego poddania się karze, jak i stosowaną przez sądy karą jest grzywna (40% spraw). Skoro kara pieniężna jest w ocenie sądów adekwatnym wymiarem kary, pod rozwagę należy poddać propozycję zmian legislacyjnych w kierunku dekryminalizacji posiadania narkotyków w nieznacznych ilościach przeznaczonych na użytek własny i objęcie tego czynu reżimem prawa administracyjnego, w ramach którego możliwe jest stosowanie kar pieniężnych. Należałoby dodatkowo uzupełnić przepisy o tabelę wartości granicznych określającej czym jest nieznaczna ilość narkotyków, na co wskazuje analiza materiału badawczego niniejszego rozdziału, ale także dane zawarte w poprzednich rozdziałach pokazujące, że w opinii większości prokuratorów i sędziów byłoby to skuteczne narzędzie usprawniające stosowanie przepisu art. 62a.

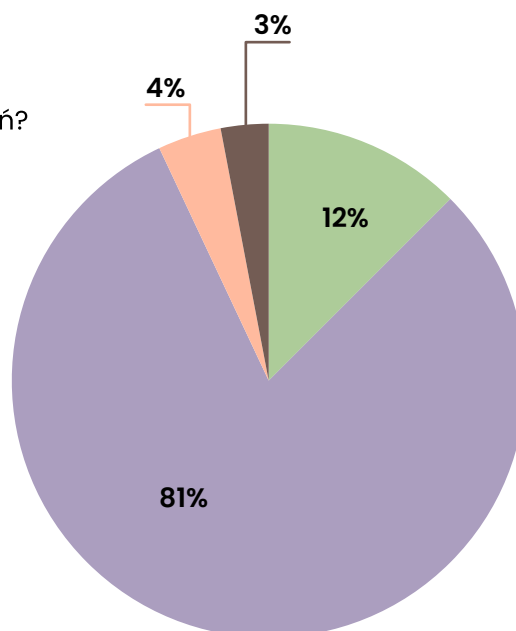
5. Dwa dodatkowe przepisy prawa: art. 70a oraz 72 u.p.n.

Dodatkowo, nowelizacją ustawy z 2011r. wprowadzony został art. 70a oraz zmodyfikowany art. 72, które pozostają w korelacji z art. 62u.p.n.. Jak wskazali respondenci, jedynie w 12% spraw powołano specjalistę terapii uzależnień celem zbadania charakteru używania. Dodatkowo, jedynie w 5% spraw doszło do zawieszenia postępowania karnego na okres leczenia lub udziału w programie profilaktycznym. Można zatem wysnuć wniosek, że przepisy te nie przyjęły się w praktyce stosowania prawa, zarówno przez sędziów, jak i prokuratorów, pomimo obligatoryjnego charakteru stosowania art. 70a (powołanie specjalisty terapii uzależnień w procesie).

Czy w ramach toczącego się wobec Pana/i postępowania karnego, postępowanie zostało zawieszono na okres leczenia lub udziału w programie profilaktycznym lub leczniczym?



Czy w ramach toczącego się wobec Pana/i postępowania karnego dotyczącego posiadania narkotyków, powołano specjalistę terapii uzależnień?



6. Konsekwencje społeczne i jednostkowe dla osób używających narkotyków, wobec których toczyło się postępowanie karne związane z posiadaniem narkotyków.

Badania jakościowe dostarczyły informacji na temat znaczenia, jakie respondenci przypisują toczącemu się w ich sprawie postępowaniu karnemu dotyczącemu posiadania narkotyków, wpływu postępowania na życie zawodowe i społeczne oraz podejście do używania narkotyków. W ramach badania przeprowadzono 30 rozmów, z których 18 dotyczyło spraw umorzonych na podstawie art. 62a, zaś w pozostałych 12 przypadkach spraw, w których doszło do wydania wyroków skazujących. Większość respondentów (70%) nie korzystała z pomocy prawnej, zaś 40% osób wnioskowało o umorzenie postępowania karnego na podstawie art. 62a. W 28 sprawach respondenci wskazali, że substancją, którą posiadali była marihuana w wadze do 6,5 grama. Dwa pozostałe przypadki dotyczyły posiadania amfetaminy oraz MDMA.

Jak podają respondenci, w większości spraw postępowanie karne nie wpłynęło na stosunek do substancji czy zmianę modelu używania. Niezamierzone negatywne konsekwencje, o których mówią respondenci, dotyczą poczucia sprawiedliwości, strachu przed funkcjonariuszami Policji, problemów zawodowych oraz konfliktów rodzinnych. Poniżej cytuję kilka wypowiedzi badanych osób:

„Najbardziej sprawa wpłynęła na moją psychikę. Mam jakieś ataki paniki, wszędzie szukania policji. Nie wpłynęło to na zmianę podejścia do używania. Moja rodzina akceptuje mnie, tak samo moje środowisko. Mają podobne podejście do mnie. Cóż, nie było to dobre, nie czuję się winny, nie zrobiłem nic złego. Używam ale jestem bardziej uważny. Sprawa wywołała jedynie poczucie zastraszenia, lęki przed Policją. Moja sprawa została umorzona.”

Mężczyzna, 18 lat, woj. lubelskie

„Nie zmieniło się moje podejście do używania substancji. Nie ukrywałem tego przed rodziną. Używam do celów medycznych i moje środowisko o tym wie. Moja sprawa została umorzona 2 lata temu. Nadal palę.”

Mężczyzna, 34 lata, woj. mazowieckie

„Zostałem skazany, miałem 3 gramy marihuany. Zdecydowanie negatywnie to wpłynęło na moje życie. Najadłem się dużo stresu. Wprowadzali mnie w kajdankach do mieszkania, co zostało utrwalone przez sąsiadów i pokazane moim rodzicom. w tamtym roku zawałem rok w szkole, trochę życie mi się posypało, ciężko mi wtedy było. Ja nie jestem zadowolony z tej kary. Mój adwokat 700 zł skosił za każdą sprawę. Koszty to 2000 zł pokryli moi rodzice, bo ja nie pracowałem i byłem na ich utrzymaniu. Pogorszyły się moje relacje z rodzicami. Nadal używam marihuany, ale w sposób bardziej zdrowy.”

Mężczyzna, 22 lata, woj. mazowieckie

„Ja używam rekreacyjnie marihuany. Sprawa była zaoczna i dostałem wyrok za 2 gramy. Mam problem ze znalezieniem pracy, nie mogę pracować na taksówce. Nie informowałem znajomych, a rodzina dowiedziała się, gdy zostałem wprowadzony w kajdankach do mieszkania na przeszukanie. Dostałem prace społeczne. Ukrywam to, że odrabiam te godziny, żeby szkoła się nie dowiedziała. Uzasadniam braki na lekcjach sprawami osobistymi. Muszę zawalać szkołę, żeby odrabiać te godziny. Same problemy. Moje podejście do używania nie zmieniło się. Myślę, że marihuana jest mniej groźna od alkoholu. Ale nie mogę używać, bo to recydywa.”

Mężczyzna, 18 lat, woj. pomorskie

„Nie wpłynęło to na moje używanie. Dla mnie ta sprawa powinna być umorzona, może bardziej trzeba było pocisnąć, ale nie chciałem już dłużej mieć z sądem i prokuratorem już nic do czynienia. Miałem 0,3 grama marihuany.”

Mężczyzna, 24 lata, woj. mazowieckie

VI. Wywiady z policjantami – komentarz

Prof. Krzysztof Krajewski

W trakcie badań planowane było wykonanie wywiadów pogłębionych oraz badań ankietowych nie tylko z prokuratorami oraz sędziami, ale także z funkcjonariuszami Policji. Podstawą miał być zmodyfikowany odpowiednio scenariusz przygotowany do wywiadów z prokuratorami. Policja nie podejmuje co prawda w trakcie postępowań przygotowawczych dotyczących spraw o posiadanie narkotyków kluczowych decyzji procesowych, a przede wszystkim nie podejmuje decyzji o ewentualnym zastosowaniu art.62a u.p.n., a także o wykorzystaniu art.70a i 72 u.p.n. Wyłączną kompetencję w tym zakresie w trakcie postępowania przygotowawczego posiada prokurator. w praktyce to jednak na policji spoczywa znaczna część ciężaru działań związanych z egzekwowaniem przepisów u.p.n., w tym faktycznych decyzji o zatrzymywaniu osób podejrzanych o popełnienie przestępstw narkotykowych i o inicjowaniu postępowania. w konsekwencji działania Policji, dokonane przez nią ustalenia i zebrane materiały, a także sposób realizacji przez Policję tzw. proaktywnych strategii ujawniania przypadków posiadania narkotyków mają częstokroć kluczowe znaczenie dla sposobu stosowania przepisów u.p.n.. z tego względu policjanci – nie tylko w Polsce – są bardzo ważnymi aktorami procesu stosowania przepisów ustawodawstwa dotyczącego narkotyków i narkomanii. Ich poglądy, postawy i oceny są niewątpliwie istotnymi czynnikami nadającymi kształt polityce ścigania przestępstw narkotykowych. Dlatego realizatorzy niniejszych badań uważali wywiady z policjantami za istotny element projektu. Niestety, z przyczyn obiektywnych zamiaru tego nie udało się zrealizować w zamierzonej postaci. Udało się przeprowadzić jedynie dwa wywiady z funkcjonariuszami policji, którzy na taką rozmowę wyrazili indywidualną zgodę. Jest to oczywiście znikoma liczba (nawet jak na wymogi badań jakościowych) i nie ma w tym wypadku mowy o jakiegokolwiek reprezentatywności odpowiedzi udzielonych przez obu respondentów. Ich dobór miał bowiem całkowicie przypadkowy charakter i wynikał – jak wspomniano – z ich woli udziału w takiej rozmowie.

Z powyższych względów w ramach niniejszego raportu jego autorzy postanowili zamieścić transkrypcje całości obu wywiadów, bez poddawania ich szczegółowej analizie, która ze względów wyżej wspomnianych nie wydawała się celowa. Wydaje się jednak, że w obu wypadkach mamy do czynienia z interesującymi rozmowami, pokazującymi pewne szczególne spojrzenie na problemy praktyki egzekwowania przepisów ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, rolę jaką w tej działalności odgrywa Policja oraz opinie na temat pożądanego kształtu polityki narkotykowej i rolę, jaką w jej ramach powinna odgrywać represja i profilaktyka. Czytelnicy będą mogli przede wszystkim sami ocenić wypowiedzi obu funkcjonariuszy i wyciągnąć stąd stosowne wnioski. Wydaje się jednak, że dodatkowo warto zwrócić uwagę na kilka kwestii podniesionych przez obu rozmówców.

1. Wbrew pozorom obaj funkcjonariusze nie są entuzjastami „twardego” podejścia do egzekwowania prohibicji narkotykowej. Szczególnie pierwszy z respondentów jest w tym zakresie raczej sceptyczny i w ogóle nie widzi szczególnego sensu posługiwania się w tym obszarze represją karną. Drugi respondent przyjmuje nieco inny punkt widzenia, akcentując potrzebę ścigania dilerów narkotyków, aczkolwiek też nie podchodzi do tego z nadmiernym entuzjazmem i nie widzi w tym bynajmniej panaceum na problem narkomanii. Reprezentuje więc klasyczne dla zwolenników umiarkowanej wersji polityki prohibicji stanowisko, zgodnie z którym działania represyjne powinny ograniczać się do zwalczaniu podaży narkotyków. W tym sensie obaj rozmówcy nie widzą więc szczególnego sensu w ściganiu użytkowników narkotyków, którzy nie dopuszczają się żadnych innych czynów zabronionych pod groźbą kary poza samym posiadaniem nieznacznych ilości narkotyków.
2. Szczególnie pierwszy z respondentów wyraźnie wskazuje na to, że profilaktyka i edukacja powinny być

podstawowymi sposobami podejścia do młodych ludzi będących użytkownikami narkotyków i mogą dać pewne efekty w realizacji zadań związanych z przeciwdziałaniem narkomanii.

3. Jest bardzo ciekawe, iż pierwszy z respondentów w wyraźny sposób stoi na stanowisku, że działania represyjne realizowane w stosunku do użytkowników narkotyków mogą przeszkadzać w realizacji celów profilaktycznych i terapeutycznych. To niewątpliwie bardzo interesujący pogląd reprezentowany często przez policjantów w krajach Europy zachodniej, ale niekoniecznie powszechny w Polsce. Widać jednak, że świadomość napięć i sprzeczności pomiędzy polityką represjonowania użytkowników narkotyków, a podejściem w ramach modelu ochrony zdrowia publicznego nie jest bynajmniej obca także polskim policjantom.
4. U obu respondentów widać wyraźnie pewien sceptycyzm w ocenie aktualnego podejścia do marihuany. Obaj zdają się wyraźnie reprezentować pogląd, że marihuana nie powinna być traktowana dokładnie tak samo jak inne narkotyki: być może nie jest to środek bezproblemowy, ale nie jest to też substancja szczególnie szkodliwa i wywołująca dalekosiężne skutki.
5. Obaj respondenci zdają się wyraźnie wskazywać na to, że sposób postępowania policjantów w wielu sprawach narkotykowych jest uwarunkowany pewną rutyną i schematami rządzącymi działaniami policji. Wyraźnie widać tutaj wskazanie na sposób pojmowania swojej roli, jako forpocztę ścigania przestępczości, do zadań której nie należy udzielanie pomocy, wsparcia, edukacja itp. w dodatku wskazują, jak ważnym wciąż czynnikiem w ocenie policjanta są statystyczne wyniki jego pracy, co nie sprzyja na pewno elastyczności podejmowanych decyzji.
6. Wreszcie jeszcze jedna konkretna kwestia, wyraźnie podkreślona przez obu respondentów jako mogąca mieć istotny wpływ na podejście policji (ale także zapewne prokuratury) do ścigania konsumenckich przestępstw narkotykowych: zgodna akceptacja pomysłu wprowadzenia tabeli tzw. wartości granicznych. Obaj respondenci wyraźnie wskazują, iż taka tabela w sposób zasadniczy mogłaby przyczynić się do zwiększenia częstotliwości stosowania przepisu art.62a u.p.n. Byłoby tak przede wszystkim przez wprowadzenie pewnego automatyzmu decyzji, co powinno ułatwić ich podejmowanie prokuratorom. Ale miałyby to też znaczenie dla sposobu postępowania w takich sprawach policjantów, którzy wiedzieliby jak zostanie oceniony i potraktowany dany przypadek posiadania środków odurzających lub substancji psychotropowych. Można powiedzieć, że tabela wartości granicznych ograniczyłaby w tym wypadku poczucie niepewności co do własnych działań. w chwili obecnej decyzje takie, a także te poprzedzające ewentualne umorzenie postępowania, podejmowane są w warunkach niepewności co do tego czy rzeczywiście spełnione są przesłanki określone w art.62a u.p.n. a to może mieć wpływ na unikanie pewnych działań i pewnych decyzji. Tabela wartości granicznych pozwoliłaby na rozwianie tych wątpliwości i swobodniejsze podejmowanie decyzji.

Wywiad nr 1³²

- **Jakie – Pana zdaniem – cele powinny być realizowane w ramach szeroko pojętego przeciwdziałania narkomanii, czy też jakie efekty taka działalność jak przeciwdziałanie narkomanii powinna osiągać, do czego powinna prowadzić.**

Myślę, że najbardziej powinny wszystkie organizacje skupić się na przekazywaniu tych informacji, czyli niezbędna jest tutaj szeroko rozumiana dyskusja społeczna, inicjowanie różnych takich konferencji,

zapraszanie gości, bo myślę, że tego najbardziej brakuje. Ludzie postronni, niezwiązani tematycznie z problemem, mają wyrobiony swój punkt widzenia i w zasadzie nie dociera do nich szerszy aspekt, więc myślę, że w ramach działalności potrzebna jest edukacja i szukanie dodatkowych możliwości dotarcia do określonych grup społecznych. Myślę, że jest bardzo dużo osób, które byłyby w stanie inaczej spojrzeć na problem, gdyby ta informacja do nich dotarła.

- ▶ **Czyli jeśli dobrze Pana rozumiem, to można powiedzieć, że są dwie grupy ludzi: ludzie, których wiedza jest niedostateczna, niewystarczająca w przedmiocie narkomanii i przeciwdziałania narkomanii, oraz ludzie, których wiedza jest fałszywa w sensie niezgodności z aktualną wiedzą naukową.**

Wydaje mi się, że tak. Będzie mi łatwiej skoncentrować się na swoim doświadczeniu. Dla policjantów narkoman był z reguły – nie ukrywam – traktowany jako przestępca i mało kto postrzegał go jako osobę chorą, wymagającą pomocy, czy jakiegoś wsparcia. To było jasne, oczywiste. Druga grupa gdzieś tam może jeszcze miała jakieś wątpliwości, ale zawsze z akcentem, żeby się nie wychylać, żeby nie działać. Wydaje mi się, że w społeczeństwie bardzo, bardzo duży procent to są ludzie, którzy widzą problem narkotykowy jako stereotyp; użytkownik narkotyków to dla nich po prostu bandzior, przestępca, złodziej, brudas itd.

- ▶ **Czy zgodzi się Pan, czy też się Pan nie zgodzi, że polityka społeczna, polityka karna, powinny dążyć do redukcji rozmiarów używania jako takiego, czy też powinna raczej dążyć do redukcji szkodliwości tego używania, czyli mówiąc obrazowo: lepiej, żeby na 100 osób jedna zaćpała się na śmierć, a reszta nie tknęła tych substancji, czy lepiej, żeby z tych 100 osób pięć używało, ale prowadziło w miarę normalne, w miarę takie przeciętne życie, gdzie używanie czy nałóg nie zaburza wypełniania ról społecznych. Jak Pan to widzi?**

Odpowiadając z politycznego punktu widzenia, wydaje mi się, że to zależy czy by to był syn, gdyby się zaćpał. Jeżeli by to był mój syn, to byłaby to dla mnie sprawa najważniejsza. Inaczej podchodziłbym do stu nieznanym osobom. Ale podchodząc do tego bardziej rzeczowo, wydaje mi się, że powinno to dwutorowo przebiegać. Takie osoby nie mogą zostać bez wsparcia, bez opieki, ale też w drugą stronę powinniśmy iść, żeby tych osób było jak najmniej. Taki jest mój pogląd na tę sprawę.

- ▶ **Gdyby Pan miał do własnej, wyłącznej dyspozycji jakąś część budżetu przeznaczoną na przeciwdziałanie narkomanii, to jak by Pan proporcjonalnie podzielił ten budżet, jeżeli chodzi o zwalczanie podaży narkotyków, np. ściganie przemytu, ściganie dilerów hurtowych, a jaką część by Pan przeznaczył na zapobieganie po stronie popytu, czyli z jednej strony edukację, uświadamianie, ale też ściganie, w takim czy innym stopniu, użytkowników?**

Jestem głęboko przekonany, że bardzo duży procent tego budżetu przeznaczyłbym jednak na te działania profilaktyczne, wspierające, a nie na walkę, bo ta walka jest z góry skazana na porażkę. Ja miałem okazję rozmawiać z ludźmi, którzy walczyli dosłownie, czy to w Stanach, czy w Anglii, którzy są członkami LEAP, i oni jasno stwierdzili, że ta walka ma tyle podtekstów, tyle różnych płaszczyzn, że ona nigdy nie będzie wygrana. To jest po prostu taka walka, która napędza koniunkturę dla grup przestępczych, w niektórych kwestiach politycznych, więc tutaj bym nawet nie dołożył za bardzo grosików, żeby się w to angażować, bo tutaj efekt jest już z góry przesądzony. Natomiast tam, gdzie można i byłyby z tego niewątpliwie wymierne korzyści, należy postawić na edukację, wspieranie, leczenie... na pewno trzeba iść w tym kierunku.

- ▶ **A pomijając właśnie to wspieranie, edukację, leczenie – co lepiej, w Pana przekonaniu, służy redukcji używania jako takiego: ściganie podaży, czy ściganie popytu? Czy pół na pół na przykład?**

Jeżeli będzie ściganie podaży, popytu, to zawsze będą „za” i „przeciw”. z tym, że łatwiej się walczy z kimś – można powiedzieć – bezbronnym, niż ze zorganizowaną grupą. Więc tutaj też nie można odkryć pola walki i powiedzieć, że tak – macie zielone światło. Myślę, że wszystkie te działania **i świadomość społeczeństwa powinny** jednak iść w kierunku zwalczania prohibicji... i tak powolutku odkrywania możliwości dostępu do przynajmniej marihuany, najbardziej popularnej wśród młodych ludzi. Myślę, że małymi kroczkami trzeba dążyć do edukacji i wszystkich działań zmierzających w kierunku oswojenia tego rynku... sugerowania niekaralności w sytuacjach, kiedy ktoś tam sobie na własny użytek tej „trawki” troszeczkę przypali. Myślę, że cały czas jestem zwolennikiem tego kierunku, bo walki z dilerami to ja tutaj za bardzo nie widzę. Próbowano tyle razy na wszystkie sposoby i przecież nie jest tajemnicą – bo mnóstwo publikacji na ten temat powstało – że skoro państwa angażują się w wojny narkotykowe, żeby osiągnąć z tego korzyści, no to ciężko, żebyśmy tutaj „na dole” jako przeciętni stróże prawa mogli jakikolwiek wkład w to wnieść.

- ▶ **Wspomniał Pan w pewnym momencie o postulacie tych „małych kroczków”, ja zadam takie nieco prowokacyjne pytanie: czy to nie jest tak, że jak jest taki pośredni status prawny, dekryminalizacja bez legalizacji, który jest oczywiście etapem na drodze do legalizacji, bo żadna zmiana nie dzieje się od razu, ale czy to nie jest tak, że ten stan jest paradoksalnie najbardziej korzystny dla zorganizowanej przestępczości? Bo nie jest to ani prohibicja, gdzie się ich bezwzględnie ściga, ani nie jest to legalizacja, gdzie czerpanie zysków przejmuje państwo, albo jakiś uprawniony podmiot. Czy to nie jest tak, że to jest ta „czarna dziura” tej dekryminalizacji, w której przede wszystkim mafia może się „okopać”, że tak powiem?**

Mafia zawsze znajdzie drogi dostępu do swoich potencjalnych klientów, więc oni będą żywo reagowali na każde zmiany, ale myślę, że bardziej nam chodzi o tę drugą stronę, o odbiorców, żeby ich świadomość, ich wiedza była troszeczkę inna. Ja niedawno rozmawiałem ze swoim znajomym, który mieszka w Holandii. Tam dostępność przecież jest praktycznie bardzo, bardzo swobodna, i on mi takie ciekawe zdanie powiedział, że tam młodzi ludzie, 14-16-latkowie, czekają na ten wiek 18, kiedy będą mogli sobie iść legalnie i zapalić. Tylko co się dzieje ciekawego? Mając te 18 lat, dojrzewają emocjonalnie i stwierdzają „w zasadzie po co mi to, dlaczego mam sobie tutaj życie złamać?” Więc to jest też dosyć ciekawe, że młodzi ludzie, jeżeli będą mieli możliwość, to oni mogą dokonać dobrego wyboru, ale jeżeli to jest cały czas ten „zakazany owoc”, to wiadomo, że on najlepiej smakuje.

- ▶ **Proszę powiedzieć uzupełniająco, czy w Pańskim przekonaniu realizacja tych celów leczniczo-profilaktycznych może się jakoś kłócić (być sprzeczna) z realizacją celów represyjnych? Czy można pogodzić te cele, czy też to jest jak waga: jak jedna strona jest na dole, to druga musi być na górze?**

Myślę, że zawsze będą podmioty, które zakwalifikujemy do tych [celów] wychowawczych, edukacyjnych i do tych, które wymagają resocjalizacji. Myślę, że proporcje zachowane zawsze powinny wyjść na zdrowie w każdej dziedzinie. Tak mi się wydaje.

- ▶ **Czy uważa Pan, że zadania, które zostały postawione przez ustawodawcę w u.p.n., są osiąmane przy użyciu aktualnie przyjętych rozwiązań prawnych? Przy czym mówimy, może podpowiem, mówimy o takich rozwiązaniach, jak art. 62a u.p.n., czyli możliwość bezwarunkowego umorzenia, tzw. „konsumenckiego”, przy posiadaniu nieznacznej ilości; jak możliwość zawieszenia postępowania wobec osoby uzależnionej czy szkodliwie używającej, w celu skierowania jej na leczenie czy terapię; jak skierowanie przez sąd na leczenie przed odbyciem kary (nie jest to kara w zawieszeniu, ale chodzi o to, że ktoś najpierw idzie się leczyć, a potem sąd decyduje, czy należy to wykonać, czy nie); jak przerwa w wykonywaniu kary pozbawienia wolności na cele lecznicze; jak ogólny przepis art. 70a u.p.n., że jeżeli istnieje podejrzenia, że sprawca jest uzależniony albo szkodliwie używający, to powinno się to zweryfikować przez specjalistę terapii uzależnień. Jakie Pan tutaj**

widzi zalety, jakie ograniczenia i czy to w wystarczającym stopniu zapewnia realizację tych celów, o których była mowa wcześniej?

Nie znam aktualnych statystyk, ale z rozmów, z różnych spotkań związanych z tematyką dzisiejszego wywiadu wynika, że sądy i służby rzadko albo niechętnie sięgają po „furtki”, o których tutaj rozmawiamy, czyli odstąpienie, czyli skierowanie na leczenie... Wydaje mi się, że większość koncentruje się na karze – chyba w tym kierunku to podążą. W dziesięciu przypadkach, które kiedyś tam omawialiśmy przy okazji spotkania ze stowarzyszeniem „Wolne Konopie”, jasno wynikało, że tam jest tylko jedno nastawienie: karać, karać i jeszcze raz karać. Więc myślę, że chyba średnio wychodzi realizacja tej drugiej strony medalu.

- ▶ **Czy przepis art. 62a Pańskim zdaniem, pomaga realizować te zadania określone w u.p.n. czy on jest przydatny, czy też może należałoby go inaczej sformułować, rozszerzyć, jak Pan myśli? Bo mamy tutaj trzy warunki: ilość nieznaczną, przeznaczenie na własny użytek i niecelowość orzeczenia kary. Wszystkie trzy elementy muszą być spełnione łącznie, żeby w ogóle można było rozważać takie umorzenie.**

Tu się pewnie rodzi problem, żeby to wszystko zadziało w tym samym momencie. Myślę, że powinno to być rozpatrywane rozdzielnie... ewidentnie wynika, że to jest na własny użytek, ale inne okoliczności nie występują... „w ilościach nieznacznych”, no też subiektywna jakaś ocena tego. Ale tak, zgodziłbym się, że ten przepis powinien dawać jeszcze więcej możliwości organom do tego, żeby jednak nie było tak jak jest, że młody człowiek sobie zamyka drogę do kariery, bo miał tam troszeczkę suszu ze sobą i dostał jakiś już znak w swojej kartotece.

- ▶ **A czy to nie jest tak, że organy możliwości mają, a dalsze konsekwentne realizowanie tych założeń edukacyjno-profilaktycznych wymagałoby postawienia tym organom nie tyle możliwości, ile objęcia ich przepisami bezwzględny? i tutaj przejdę może płynnie do piątego pytania dotyczącego działań, które mogłyby pomóc w realizacji tych zadań. W odniesieniu do umorzenia „konsumenckiego” należy więc zapytać o tzw. tabelę wartości granicznych pozwalającą mieć przy sobie 1, 2, 5, 10 gramów marihuany czy inną ilość innego narkotyku, co jest szczegółowo opisane w tabeli, która albo wynika z prawa i ma charakter sztywny, albo przynajmniej jest określona w wytycznych władzy prokuratorskiej/wykonawczej. Czy pańskim zdaniem to jest rozwiązanie dobre?**

Gdybym ja stał po tej drugiej stronie i zdecydował się na jakieś tam eksperymentowanie, wtedy znając wartości graniczne mógłbym się zastanowić, czy nie ryzykuję, nie „przebinam”, i powiedzmy daje mi to szansę przyszłościowo, że nie zostanę ukarany. Druga strona, czyli sędzia czy służby, też miałaby jasną sytuację, że mamy do czynienia z taką ilością. Wydaje mi się, że obecnie tak działa ten system i tutaj się nic nie zmieniło – jeżeli czegoś nie ma czarno na białym, to jest zasada „nie wychylać się”. Wydaje mi się, że jasno sprecyzowane przepisy mogłyby podziać na korzyść.

- ▶ **Krytycy tego typu rozwiązania wskazują zawsze, że jeżeli dopuścimy posiadanie – powiedzmy – trzech gramów marihuany, to ci wszyscy dilerzy będą zawsze gdzieś ze swojej supertajnej bazy wynosić po trzy gramy i tylko z tymi trzema gramami będą kursować, sprzedawać i potem będą wracać i że w ten sposób rozszerzą się „oka” tego „sita”, które organy na sprzedawców/dilerów próbują zastawiać. Czy Pańskim zdaniem, z punktu widzenia swojego doświadczenia policyjnego, takie obawy są uzasadnione?**

Można by było z czarnym humorem powiedzieć, że wtedy dilerzy byliby wdzięczni ustawodawcy, który zapewnia im ruch na świeżym powietrzu, mogą sobie kursować... cóż, może by się troszeczkę więcej nachodzili, ale dilerzy zawsze znajdą sposób. Myślę, że to nie jest argument, bo postawilibyśmy jakąś inną tezę i przeciwnicy znajdą tysiące innych argumentów, ale myślę, że nie tędy droga, żeby się tutaj

licytować i wymyślać, bo od tego są inne służby. Upieram się, że jednak powinno być coś takiego, niech oni sobie chodzą na świeżym powietrzu – prędzej czy później i tak będą musieli szukać innych rozwiązań, jeżeli coś się zmieni. Oni mają swoją ścieżkę rozwoju kariery, a myślę, że jednak by to poprawiło sytuację z punktu widzenia korzyści dla społeczeństwa.

- ▶ **Wspominał Pan na początku, jak z pańskiego punktu widzenia istotna jest kampania informacyjna, edukacja, szkolenia. Rozumiem, że te szkolenia podtrzymuje Pan, że mogłoby to być przydatne narzędzie realizacji tych zadań przeciwdziałania narkomanii. Proszę powiedzieć, czy jakieś inne instrumenty, np. wewnętrzne wytyczne, niekoniecznie dotyczące ilości (jeżeli – dajmy na to – komendant główny policji wobec policjantów, czy prokurator generalny/krajowy wobec prokuratorów, sformułowałyby jakieś dobre praktyki, np. jeżeli osoba ma zarzut posiadania, to proszę unikać zatrzymywania w policyjnej izbie zatrzymań w ciągu nocy, albo że jeżeli substancja jest w ilości nie większej, niż 100 dawek, to proszę szczególnie skrupulatnie rozważać zarzut uczestniczenia w obrocie, czy wprowadzania do obrotu), czy Pańskim zdaniem, z punktu widzenia policyjnego doświadczenia, używa się takich instrukcji?**

Na to, szczerze mówiąc, tak bardzo bym nie liczył, bo to pójdzie w drugą stronę. W policji zawsze tak było, jest i – myślę – będzie: liczy się wynik. Policjant nadzorujący, przełożony, nie powie policjantom „no dobra, jak ma mało, to go puście”, bo musi być ślad, musi być wynik, musi być sprawa, musi być ukarany... Statystyki! Dla policji to jest naprawdę coś bardzo ważnego i prawdopodobnie w kręgu policji takie zalecenia nigdy nie wyjdą – musiałyby im zostać narzucone. Musiałyby przyjść od instancji wyższej, ustawodawcy, czy nawet prokuratora generalnego. Sami policjanci na to jednak nie wpadną, bo to im się po prostu politycznie nie opłaca.

- ▶ **Czy Pan się zgodzi z takim stwierdzeniem – bo tak rozumiem to, co Pan mówi – że w pewnym sensie skupienie się służb, przede wszystkim policji, na statystykach, na wynikach swojej pracy rozumianych bardziej ilościowo niż jakościowo, zakłóca osiąganie tych celów wskazanych w Ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii innych niż prohibicja, czyli zakłóca działalność wychowawczą, edukacyjną, ograniczanie szkód zdrowotnych i społecznych?**

Tak, tak mi się wydaje. Dla policjanta 17-latek czy 18-latek z porcją marihuany, a złodziej/kieszonkowiec, to są dwa światy i skala trudności, wiadomo, jest nie do porównania. To jest też kwestia jakiejś świadomości pracy... ale nie możemy winić policjantów na linii frontu, bo jeżeli komuś przedstawimy jakiś problem, to są służby, które mają go zwalczyć. Jeżeli oni mają przekazaną informację, że to jest przestępca, że to jest przestępstwo, że trzeba go karać, to nie będą się tutaj rozdrabniać, analizować, czy jest tak czy inaczej. Jeżeli dostaliby wezwanie do szkoły, że czwartoklasiści rozrabiają, demolują, biegają ze sztyletami, to dla nich też to byłoby przestępstwo i tam nie ma kalkulacji. Więc tutaj wydaje mi się, że ta pierwsza linia walki z przestępczością narkotykową się nie zmienia, bo będzie to niejako przekaz odgórny „wiecie od czego jesteście, wiecie, po co tu przyszliście i proszę działać”.

- ▶ **Czyli można powiedzieć, że to jest taki zbieg czynników, w pewnym sensie taka biurokratyczna bezwładność tego, że policja, tak jak każda inna instytucja państwowa, jest siłą rzeczy instytucją biurokratyczną, które to instytucje idą bardzo często po linii najmniejszego oporu. Z tego co Pan mówił, porównując tego posiadacza z tym złodziejem, no to oczywiście ta sprawa posiadania jest zawsze najprostszą, no bo jest sprawca, jest przedmiot czynności wykonawczej w postaci narkotyku, mamy w zasadzie wszystko, nie trzeba niczego udowadniać, nie trzeba żadnych poszlak stosować, nie trzeba prowadzić pracy operacyjnej, wystarczy, że się kogoś przypadkowo złapie za rękę i mamy punkt w statystyce, tak?**

Tak mi się wydaje. Nie chciałbym oczywiście tutaj nikogo obrazić, ale rozmawiam ze swoimi byłymi

kolegami i wiem, jak to wygląda obecnie. Większość ludzi, nie wiem w jakim to jest zakresie procentowym – 60 czy 70% – przychodzi teraz do pracy, a nie do służby. Kiedyś służyło się w policji. Były idee, były sprawy honorowe, teraz przychodzi się do pracy, żeby dostawać pieniądze. Nie słyszę tutaj w kręgu swoich znajomych o ludziach, którzy pracują z pasją. Myśmy kiedyś pracowali po 24 godziny, nikt nie chciał za to wolnego, bo oczywiście byliśmy w służbie, siedziało się całymi nocami na zasadzkach, bo walka z przestępczością to była nasza pasja i praca. Wydaje mi się, że teraz ten świat się troszeczkę zmienił, ale są na pewno ludzie jeszcze oddani i tutaj oddają im honor i hołd. Statystycznie nie wygląda to chyba najlepiej i wiele osób idzie po najmniejszej linii oporu, czyli dla nich ten złapany 17-latek czy 18-latek jest świetnym argumentem, żeby zjechać z terenu na komisariat, posiedzieć sobie w ciepélku, przesłuchać, a może coś wyjdzie jeszcze innego, no bo przecież jest szansa, że ten młody chłopak powie o dziesięciu przypadkach w zamian za obietnicę, że „no dobra, dzisiaj cię puścimy, ale musisz powiedzieć co robi sąsiad”.

Wywiad nr 2

- ▶ **Jakie – Pana zdaniem – cele powinny być realizowane w ramach szeroko rozumianego przeciwdziałania narkomanii, czy też jakie efekty powinna osiągać działalność określana przez Ustawę o przeciwdziałaniu narkomanii jako przeciwdziałanie narkomanii? Proszę o uzasadnienie.**

Ze strony mojej, policyjnej, najważniejszą kwestią, jeśli chodzi o przeciwdziałanie narkomanii, jest ściganie nielegalnej sprzedaży, czyli „dilerki”, ponieważ to jest w mojej ocenie największy problem jaki nas trapi. Nie sam użytkownik, tylko sprzedawca. Na „rynku” – że tak to nazwę – mamy szereg różnych niedozwolonych substancji niewiadomego pochodzenia, o niewiadomym składzie i tak naprawdę według mnie to one stanowią największe zagrożenie, ponieważ nawet jeśli jest użytkownik, który ma potrzebę zażycia jakiejś substancji – załóżmy, niech to będzie marihuana – to on nie ma tak naprawdę pewności co kupuje od danej osoby, jeśli kupuje oczywiście. Nie wie co kupuje, a z doświadczenia wiem, że te substancje często odbiegają od tego, co danej osobie udało się pozyskać, czy wyhodować. Często są wzbogacane jakimiś różnymi środkami niewiadomego pochodzenia, co skutkuje tym, że potem mogą być problemy z użytkownikiem. w głównej mierze ja bym się skupił na tym i w sumie na tym się zawsze skupiałem w swojej pracy.

- ▶ **Czy Pańskim zdaniem do przeciwdziałania narkomanii prowadzi sama redukcja rozmiarów używania, czy też alternatywne sposoby np. propagowanie wzorców odpowiedzialnego i niezbyt częstego używania?**

Tutaj zdecydowanie samo ściganie „dilerki” za wiele nie wniesie, bo przez zakaz tych wszystkich środków problem jest już na tyle szeroki, że ściganie sprawców, ściganie dilerów jest nieudolne w mojej ocenie. Ponieważ likwidacja jednej plantacji, czy jednej fabryki jakichś innych środków niewiele zmienia, bo za chwilę powstanie kolejna... więc mimo tego, w jaki sposób walczymy z tym rynkiem i ile mamy tych sprawców, to i tak z roku na rok on osiąga coraz większe rozmiary. Także to do niczego nie prowadzi. Owszem trzeba tych sprawców, tych dilerów ganiać, ponieważ trzeba wykluczyć z obiegu takie substancje, ale jest to troszkę – w mojej ocenie – nieudolne, dlatego tutaj drugą ważną kwestią jest według mnie edukacja i zmiana świadomości ludzi.

- ▶ **Do tego zaraz jeszcze przejdziemy w kolejnym pytaniu, a chciałbym Pana jeszcze dopytać właśnie, jeżeli chodzi o te działania „ostre”, karne. Mamy działania nastawione na redukcję podaży i popy-**

tu. Gdyby Pan był dyktatorem/królem i mógłby Pan zupełnie dowolnie w tym budżecie przesuwac ten „suwak”; ma Pan wyznaczoną działkę budżetową na zwalczanie przestępczości narkotykowej, to jak procentowo by Pan to ustawił, jaka część poszłaby na zwalczanie podaży, a jaka na zwalczanie popytu, czyli na ściganie konsumentów?

To się jedno z drugim wiąże. Jeżeli będziemy zwalczali podaż, to popyt też powinien się prawdopodobnie obniżyć. Także jednak przekierowałbym [te środki], jeżeli miałbym taką możliwość, na zwalczanie podaży, nie popytu. Wydaje mi się, że to by działało, potem można byłoby wdrażać kolejne etapy, jeżeli chodzi o samą tę ustawę, czyli skupić się na edukacji itd. Ale w mojej ocenie zdecydowanie ważniejsza jest redukcja podaży.

- ▶ **Jak ocenia Pan zadania, które zostały wymienione w art. 2 Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii? Proszę o ustalenie ich w kolejności ważności, jaką Pan im przypisuje. w spisie zadań mamy: prewencja, resocjalizacja, redukcja szkód, nadzór nad substancjami i „ostra”, karna prohibicja. W jakiej kolejności by Pan to ustawił pod kątem ważności?**

Na sam dół to byśmy jednak tę prohibicję wrzucili, ponieważ – jak sami widzimy – ona do niczego nie prowadzi... póki co nie przynosi w mojej ocenie pozytywnych skutków, choć uważam, że trzeba oczywiście z tą nielegalną sprzedażą walczyć... No ale pierwszy punkt to dla mnie zdecydowanie prewencja, czyli działalność wychowawcza i edukacyjna tego... ten punkt jest w tej ustawie, ale dla mnie on po prostu nie istnieje. Przez osiem lat służby nie spotkałem się z takimi działaniami edukacyjnym z naszej strony, żeby one wyraźnie były gdzieś przeprowadzane i działały. Także tę prewencję uważam jak najbardziej za punkt pierwszy. Leczenie, rehabilitacja, reintegracja, to za chwilę. Ograniczenie szkód zdrowotnych i społecznych – to można byłoby dać na punkt drugi. Kolejna sprawa, czyli nadzór, to tak, nadzór powinien być, nad uprawami też, jak najbardziej, ciężko mi powiedzieć jaki, ale tak ogólnikowo nadzór powinien istnieć. Co nam tu jeszcze zostało? Leczenie, rehabilitacja i integracja – to też, jako kolejny podpunkt, ponieważ mi się wydaje, że jeżeli ta edukacja by wzrosła i zostało to unormowane inaczej prawnie, to też nie byłoby aż takich potrzeb w tym zakresie. To by się zmniejszyło samoistnie w mojej ocenie. No i na samym końcu oczywiście ta prohibicja, czyli całkowity zakaz, bo to nie prowadzi do niczego.

- ▶ **Czy w Pańskim przekonaniu może się jakoś klócić realizacja tych celów profilaktyczno-leczniczych z celami represyjnymi, czyli takimi właśnie prohibicyjnymi sensu stricto? Inaczej mówiąc: czy można kogoś leczyć i karać równocześnie, czy jak się leczy, to się nie karze, a jak się karze, to się nie leczy?**

Z samej logiki się wyklucza jedno z drugim, także to w ogóle nie powinno być powiązane. W ogóle uważam, że część substancji objęta ustawą, czy rozporządzeniem do ustawy, powinna być przejęta przez Ministerstwo Zdrowia chociażby. Jaki jest bowiem sens karania, jeśli pacjent ma pewną przypadłość, ma udokumentowaną historię choroby, historię medyczną i jest to – że tak powiem – udokumentowane czarno na białym i nie dałoby się tej dokumentacji „skoloryzować”, czyli widać to po dokumentach i danej osobie? To sobie przeczy, jedno drugiemu zaprzecza.

- ▶ **Czy uważa Pan, że zadania, które zostały postawione przez ustawodawcę w u.p.n., są osiągnane przy użyciu aktualnie przyjętych rozwiązań prawnych. Proszę o uzasadnienie odpowiedzi, proszę ocenić przyjęte w ustawie rozwiązania. Tutaj chodzi przede wszystkim – pod kątem przepisów karnych – o art. 62a, czyli umorzenie tzw. „konsumenckie”, bezwarunkowe, ale to jest też art. 70a, czyli obowiązek zebrania informacji przez terapeutę uzależnień, jeżeli zachodzi podejrzenie, że sprawca używa szkodliwie lub jest uzależniony... to jest możliwość zawieszenia postępowania na czas trwania leczenia, to jest możliwość nakazania leczenia przed wyrokiem bezwzględnie po-**

zbawienia wolności i potem jeszcze raz weryfikacja, czy należy tę karę wykonać i to w końcu jest instytucja udzielenie przerwy w karze pozbawienia wolności na cele leczenia uzależnienia.

Jak to działa w praktyce, Pan mnie pyta? Nie działa. Mogę powiedzieć, że nie działa, po prostu nie działa. Tutaj się przyjęło... zauważyłem, że często sprawcy już posiadania jakichś środków po prostu przyjmują taką linię obrony, żeby w jakiś sposób zredukować swoją karę lub po prostu umorzyć postępowanie. Czyli taki sprawca woli przyznać, że sięga po jakieś substancje – ogólnie mówiąc narkotyki – bo jest uzależniony. Zauważyłem też, że czasem wprowadzają swoich obrońców w błąd co do przyjętej linii obrony, ponieważ łatwiej jest robić z siebie osobę uzależnioną i spodziewać się niskiej kary, lub żadnej kary, ponieważ uzależnienie wyklucza... bo musiał, bo jest uzależniony... Tylko, że to później pociąga konsekwencje, bo jednak gdzieś tam u delikwenta, u takiej osoby, gdzieś to zawsze w tych dokumentach zostaje. To nie działa. Użytkownicy kombinują, mataczą w sprawach, żeby unikać kary. Boją się przyznać nam, że rzeczywiście użytkują czy potrzebują czegoś na potrzeby własne, bo tak, tak i tak. a na potrzeby medyczne, to już w ogóle nie spotkałem takiego tłumaczenia. To nie działa w mojej ocenie.

- ▶ **Czyli sprawcy, czy podejrzani, instrumentalnie wykorzystują te rozwiązania prawne po to, żeby uniknąć kary, zmniejszyć karę i pozorują swoje uzależnienie, kiedy o tym uzależnieniu nie ma mowy?**

Z moich doświadczeń wynika, że tak – w części taką linię obrony przyjmują.

- ▶ **Na ile Pan jako policjant miał styczność z tym kwestionariuszem? Zazwyczaj to prokurator zarządza zebranie tych informacji. Czy może Pan w ogóle coś powiedzieć o tej instytucji? Czy ci terapeuci dobrze zbierają te informacje, w rzetelny sposób, czy to jest też jakoś po lebkach?**

O terapeutach się za dużo nie wypowiem, bo nie miałem z nimi styczności. Wszystkie informacje, którymi dysponuję, to są informacje, do których częściowo miałem dostęp ewentualnie, czy z przesłuchań, czy z rozpytań, czy po prostu z jakichś tam dodatkowych swoich źródeł informacji. Jeśli chodzi o terapeutów, to nie wiem jak oni podchodzą, ciężko mi powiedzieć, naprawdę, nie miałem styczności z taką osobą. Na pewno, z tego co wiem, jest ich mało. Także niekoniecznie wiem, czy ci terapeuci potrafią rozróżnić, czy była potrzeba medyczna, czy było to uzależnienie. Wnioskuje po przypadkach różnych z Polski... gdzieś tam, widzę, są te sprawy karne i widzę, że z jednego pacjenta próbują zrobić uzależnionego, czy inaczej... także tutaj jest jakiś tam problem, może w ich edukacji, ciężko mi powiedzieć, nie wypowiem się.

- ▶ **Proszę ocenić przydatność art. 62a z punktu widzenia realizacji zadań określonych w ustawie narkotykowej, o których rozmawialiśmy wcześniej; czy przepis pozwala realizować te zadania? Jak Pan ocenia ten przepis, on już ponad dziesięć lat funkcjonuje w porządku prawnym. Czy on jest przydatny, jak się go wykorzystuje w praktyce?**

Ten przepis jest przydatny, tylko nie spotkałem się z tym, żeby ktoś go w praktyce wykorzystywał. Także tu jest problem. Nie rozumiem, dlaczego on nie jest wykorzystywany, ponieważ też zauważyłem takie przypadki, że czasem rzeczywiście karze się kogoś za posiadanie jakiejś tam nieznaczej, szczerkowej ilości, np. jeśli chodzi o marihuanę 1 do 5 g, bo w mojej ocenie to są nieznaczące ilości. Często bywa tak, że osoby z dużo większymi ilościami są mniej karane niż z mniejszymi. Tu jest strasznie duża rozbieżność, jeżeli chodzi o prokuratorów i sądy, także ten przepis istnieje i pięknie brzmi, ale mało kto go stosuje.

- ▶ **Nie ma tej drabinki: umorzenie, warunkowe umorzenie, mniejsza kara, tylko w zależności... no właśnie, w zależności od czego ten przepis się stosuje lub nie? Czy Pan patrzy na to, że w jednych częściach Polski tak, a w innych nie, czy zależy od konkretnej osoby, prokuratora np.?**

Tak, to też zauważyłem, że w różnych regionach Polski inaczej podchodzą do tematu. To na pewno. Można by gdybać, czym to jest uwarunkowane. Czy to jest zależne od osoby? Z przykrością muszę stwierdzić, że chyba też zależy od tego kto rozpatruje dany przepis, bo spotykałem się z różnymi zachowaniami prokuratorów i po prostu jeden rzeczywiście powie, że 1 g, to nie warto było zakładać sprawy, ruszać procesu, a drugi stwierdzi zupełnie inaczej. Także tutaj i miejscowość i chyba indywidualne podejście mają znaczenie. Czym to jest spowodowane, że różni prokuratorzy są różnie nastawieni do tej samej sprawy, tej samej ilości? Nie wiem. Ciężko mi powiedzieć. Chyba po prostu z braku wiedzy.

- ▶ **A czy zetknął się Pan z tym, że na poziomie na przykład pojedynczej prokuratury funkcjonują takie nieformalne granie, wytyczne, np. prokuratora rejonowego, co do tego ile uznajmy za ilość nieznaczną w stosunku do danego narkotyku. Powiedzmy, np., że 3 g marihuany, 1 g amfetaminy itd.?**

Nie spotkałem się z żadnymi informacjami na ten temat... nie wiem, ciężko powiedzieć. Póki co zawsze mi się wydawało, że to jest po prostu aktualne „widzimi się” danego prokuratora. Z takimi wytycznymi się nie spotkałem. Nie wiem, czy takie istnieją.

- ▶ **Jakie działania – Pana zdaniem – mogłyby pomóc w realizowaniu tych zadań przewidzianych w u.p.n.? Co moglibyśmy zrobić, czego nie robimy jako państwo?**

Nie edukujemy się. To jest bardzo przykre. Ja powiem o swoim przykładzie. Wstąpiłem do policji, gdy miałem lat dwadzieścia, a tuż po wyjściu ze szkoły policyjnej najchętniej wsadzałbym do więzienia każdego z każdą substancją. Oczywiście wyolbrzymiam troszeczkę, aż tak nie było, ale generalnie nie miałem wiedzy odnośnie tych środków. Nie zdobyłem tej wiedzy w szkole policyjnej. Zdobywałem wiedzę w nieco innych dziedzinach – dotyczącą np. tego, jak pozyskiwać źródła informacji i jak je wykorzystywać, czyli jak łapać sprawców, a niekoniecznie po co ich łapać. Dlatego ja nie wyniosłem ze szkoły policji wiedzy żadnej w tym temacie, a jeżeli już jakkolwiek, to raczej znikomą. Ze szkoły średniej też nie wyniosłem wiedzy żadnej, więc uważam, że główny błąd znajduje się na poziomie edukacji społeczeństwa, a także edukacji organów takich jak policja, sądy i prokuratorzy. Generalnie głównie edukacji.

- ▶ **Czy Pańskim zdaniem powinien być w programie szkolnictwa powszechnego, pewnie gdzieś na poziomie szkoły średniej, jakiś taki mały program edukacyjny z wiedzą dotyczącą tego, czym są substancje, jakie niosą zagrożenie ze sobą, czym jest uzależnienie, etc.?**

To wręcz powinien być bardzo mocno poruszany temat i prowadzony przez odpowiednie osoby. Nie powinno być tak, że wyznaczymy kogoś i damy mu pokaz slajdów, a tak właśnie często odbywają się te szkolenia, że pokaz slajdów zrobiony przez jedną osobę, która niekoniecznie ma wiedzę albo nie potrafi jej przekazać... osoby edukujące powinny być porządnie sprawdzone i przeszkolone z tego zakresu. Problem jest duży, dlatego ja tak mocno kładę nacisk na ściganie dilerów, bo – nie ukrywam – dzieciaki eksperymentują na sobie i czerpią jakąś tam wiedzę z internetu, czyli mało wiarygodnego źródła. Eksperymentują, a potem są problemy z nimi i na sam koniec przyjedzie policja, bo jeśli jest duży problem, to wzywają nas. Na dodatek ludzie często wrzucają wszystkich użytkowników „do jednego worka”. Ja miałem tak samo ułożone w głowie: kiedyś myślałem, że narkotyki to narkotyki, i wszystkich wrzucaliśmy „do jednego worka”, a chyba tak nie jest. Ja tak naprawdę dopiero po swojej praktyce w prewencji zobaczyłem, że chociażby marihuana nie stanowi zagrożenia społecznego żadnego. Może stanowić, jeżeli ktoś pod wpływem marihuany dopuścił się jakiegoś czynu zabronionego. W takich sytuacjach faktycznie może to jakoś rzutować na wymierzenie kary, ale przez osiem lat służby nie miałem do czynienia z taką osobą.

- ▶ **A jeżeli chodzi o szkolenia: dla policjantów, prokuratorów, sędziów – czy Pańskim zdaniem to by mogło pomóc osiągać te cele, o których mówiliśmy?**

Myślę, że tak – że pomogłoby, o ile oczywiście byłyby w sposób odpowiedni przeprowadzone te szkolenia. Nie tak, że jest odbyte szkolenie, podpisana lista, wracamy wszyscy do służby, ale żeby później było sprawdzane, czy ta wiedza przekłada się w jakiś sposób na jej praktyczne używanie. Jakaś kontrola też powinna nad tym być. Ale tak – szkolenia, jak najbardziej, powinny być. Nie przypominam sobie, żebym póki co miał jakiegokolwiek szkolenie z substancji niedozwolonych.

W niektórych krajach jest takie rozwiązanie prawne jak tabela wartości granicznych i to usuwa ten problem, o którym Pan wspominał, czyli tej niepewności w różnych rejonach i tego, że w ramach jednego rejonu czy województwa różni prokuratorzy mogą różnie stosować te przepisy. Chodzi o to, że jest tabela i do wszystkich najpopularniejszych substancji są przypisane wartości, które są wartościami granicznymi właśnie pod kątem uznania ich za nieznaczące, czyli np. dla marihuany 3 g albo 5 g albo 10 g. Dla amfetaminy 1 g albo 3 itd.

Na dodatek takie rozwiązanie wykluczyło też dużo dilerów. Załóżmy, że byłoby dozwolone 5 g marihuany przy sobie i 50 albo 30 w domu. Gdyby jakaś osoba została złapana z większą ilością marihuany, można by uznać, że najprawdopodobniej jest dilerem. Jeżeli natomiast ktoś miałby mniej, można by uznać, że posiada tylko na własny użytek i że nie ma potrzeby prowadzenia dalszych czynności.

- ▶ **Często krytycy takiego rozwiązania wskazują na to, że w takiej sytuacji diler zawsze będzie miał przy sobie poniżej tego limitu, w domu też zawsze poniżej limitu, po prostu będzie się musiał więcej nachodzić, najjeździć i nakupować, ale w pewnym sensie będzie bezpieczny, bo nie będzie ryzykował niczym?**

Dilerka to są zorganizowane grupy – oni na pewno by szukali jakichś rozwiązań tu dla siebie, także jest to ryzyko, no ale z dilerką się nie walczy samą tabelą wartości granicznych. Na południu ktoś z blatem dostanie karę, a w Warszawie nie dostanie nic. Także ta tabela jest potrzebna. Oczywiście trudno powiedzieć, jak by ona działała w praktyce i istnieje jakieś tam ryzyko, że mogą pojawić się machlojki pewnych grup społecznych z jej użyciem, ale jest potrzebna w mojej ocenie. Później można to szlifować. Jestem na tak – tabela powinna być.

- ▶ **Jeszcze Pana dopytam w takim razie o tzw. miękkie wytyczne wewnętrzne. Wiadomo, że w policji jako strukturze zhierarchizowanej jest tak, że przełożeni kładą nacisk na jakiś typ przestępczości, żeby zwrócić na niego uwagę i żeby wykrywalność w danym obszarze się podniosła. Czy uważa Pan, że to, że np. komendant główny, czy prokurator generalny, mogliby takie wewnętrzne wytyczne wydawać, w ramach których położono by nacisk na stosowanie umorzenia, jeżeli ktoś jest niekarany? Albo jeżeli ktoś jest osobą młodą zatrzymywaną z niedużą ilością, to żeby unikać przetrzymywania jej w policyjnej izbie zatrzymań, tylko przesłuchiwać i wypuszczać? Albo jeżeli ktoś używa marihuany w miejscu publicznym, to żeby go najpierw pozaprocessowo ostrzec, że to jest nielegalne, a dopiero potem przystąpić do czynności? Czy widzi Pan szanse dla tego typu instrumentów, czy jednak w Polsce to niekoniecznie ma szansę się sprawdzić?**

Powinny być takie wytyczne już dawno. Słuchy do mnie dochodzą też z Polski, że w dalszym ciągu pacjenci – ci legalnie posiadający – są zatrzymywani. Ja się tym policjantom nie dziwię. Podam przykład. Jeżeli zatrzymują kogoś z receptą i suszem, ten ktoś ma legalnie i generalnie już nie powinno to być represjonowane, ale pojawia się kolejny problem: gdy pojawia się potrzeba takich recept, to siadamy do komputera i drukujemy... Nie posiadając takich wytycznych, policjant może się obawiać i nie wiedzieć co ma zrobić, bo w dalszym ciągu taka osoba może w różny sposób się tłumaczyć. Policjanci często nie wiedzą, jak mają w takich sytuacjach postępować.

- ▶ **No a jeżeli zatrzymany jest przy kimś susz, który ten ktoś – jak twierdzi – legalnie posiada, to ile**

realnie czasu upływa, żeby ten susz mógł mu być zwrócony? Ile tygodni/miesiący musi upłynąć, żeby ten susz został przebadany, że faktycznie odpowiada parametrom medycznej marihuany?

Jeżeli susz miałby zostać przesłany do badania w laboratorium kryminalistycznym, to miesiąc to jest mało. Myślę, że bardziej jest to około trzech miesięcy. Oni mają mnóstwo spraw, chociaż gonią ich terminy.

VII. Wnioski i rekomendacje.

Biorąc pod uwagę powyższe założenia i w ich świetle oceniając przeprowadzone badania, dojść można do następujących konkluzji:

- Prokuratorzy w swojej praktyce stosowania art. 62a u.p.n. musieli na własną rękę zinterpretować znamiona tego przepisu, znajdując się z jednej strony pod presją oceny przełożonych i wyników statystycznych, a z drugiej nacisku współpracujących z nimi policjantów, dla których posiadanie narkotyku, nawet na własny użytek, zawsze pozostaje przestępstwem wymagającym ukarania.
- W praktyce prokuratorskiej przyjmowana jest wadliwa interpretacja przesłanki „niecelowości ukarania”, która sprowadza się najczęściej do ustalania, czy posiadacz był już wcześniej karany za jakiegokolwiek przestępstwo lub miał kontakt z przepisami karnymi ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii (nawet jeśli nie był wcześniej karany), co miałoby stanowić przesłankę negatywną stosowania art. 62a u.p.n. Wprowadzenie takiej swoistej przesłanki negatywnej godzi przede wszystkim w osoby uzależnione lub używające szkodliwie narkotyków, co z kolei stoi w sprzeczności z rekomendowanymi przez ustawę o przeciwdziałaniu narkomanii działaniami leczniczymi i profilaktycznymi.
- W różnych regionach Polski, a nawet poszczególnych jednostkach prokuratur i sądów wykształciły się bardzo różne sposoby wykładni znamion art. 62a u.p.n., które powodują różnorodną reakcję państwa na posiadanie narkotyku w nieznacznej ilości na własny użytek. Jest to w sposób oczywisty niezgodne z zasadą równości wobec prawa oraz celami samej ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.
- Osobny problem stanowi bardzo indywidualna ocena znamienia „nieznacznej ilości” narkotyku. Jak wynika z przeprowadzonych wywiadów, wartość ta dla marihuany waha się w praktyce prokuratorskiej i sędziowskiej między 1g a 10g, przy czym znaczna część prokuratorów i sędziów nie umarza postępowań, gdy ilość narkotyków znalezionych przy osobie zatrzymanej przekracza jedną dawkę wystarczającą do jednokrotnego odurzenia użytkownika. Tego rodzaju różnice powodują niedopuszczalną nierówność wobec prawa, wymagającą pilnej korekty.
- Z pewnością nie sposób nie zauważyć, że szkolenia, w których uczestniczyła jedna z grup sędziów udzielających odpowiedzi w ramach wywiadów pogłębionych, miały znaczący wpływ na orzeczników. W swoich wypowiedziach na temat przepisów i ich stosowania prezentowali znacznie szersze spectrum widzenia możliwości i sposobu stosowania przepisów ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. W niektórych wypowiedziach sędziowie wprost wspominali, że szkolenie pozwoliło im na „dostrzeżenie” określonego przepisu, czy na częstsze jego stosowanie.
- Bezspornie sędziowie bardzo pozytywnie ocenili możliwość korzystania z przepisu art. 62a u.p.n., wskazując nie tylko na jego istotne znaczenia dla realizacji celów ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Dodatkowo, dominowało przekonanie, że przepisy ustawy powinny realizować założone cele, a ściganie karne i pociąganie do odpowiedzialności użytkowników narkotyków tym celom nie służy.
- Większość sędziów i prokuratorów wskazywała również na konieczność określenia wartości granicznych dla środków odurzających i substancji psychoaktywnych, co umożliwiłoby ujednoczenie linii postępowania i orzecznictwa w zakresie interpretacji przesłanki „nieznacznej ilości”.
- W praktyce to na policji spoczywa znaczna część ciężaru działań związanych z egzekwowaniem przepisów u.p.n., w tym faktycznych decyzji o zatrzymywaniu osób podejrzanych o popełnienie przestępstw narkotykowych i o inicjowaniu postępowania. W konsekwencji działania Policji, dokonane przez nią ustalenia i zebrane materiały, a także sposób realizacji przez Policję tzw. proaktywnych strategii ujawniania przypadków posiadania narkotyków mają częstokroć kluczowe znaczenie dla sposobu stosowania przepisów u.p.n. z tego względu policjanci są bardzo ważnymi aktorami procesu

stosowania przepisów ustawodawstwa dotyczącego narkotyków i narkomanii.

- Przepis art. 62a nie zaczął poprawnie funkcjonować, jeśli ugrzęźnie w spirali niecelowych działań Policji, a będzie służył jedynie jako narzędzie w rękach prokuratorów i sędziów mających na celu niwelowanie negatywnych skutków ścigania czynów polegających na „konsumenckim” posiadaniu. Zmiana priorytetów Policji jest niezbędna, by cele ustawy związane z redukcją podaży zostały osiągnięte. Niestety, dane statystyczne oraz analiza danych pozyskanych w ramach niniejszego raportu wskazują, że praktyki policyjne nie zmieniły się od wprowadzenia przepisu art. 62a.
- Jak podają osoby, wobec których toczyło się postępowanie karne w zw. w posiadaniem narkotyku, w większości spraw postępowanie to nie wpłynęło na stosunek do substancji czy zmianę modelu używania. Niezamierzone negatywne konsekwencje, o których mówią respondenci, dotyczą poczucia sprawiedliwości, strachu przed funkcjonariuszami Policji, problemów zawodowych oraz konfliktów rodzinnych.

Wskazane powyżej spostrzeżenia skłaniają do jednego podstawowego wniosku: konieczności pilnej zmiany opisanego stanu rzeczy i ujednolicenia standardów stosowania art. 62a u.p.n. w praktyce instytucjonalnej:

- Opracowanie tabeli wartości granicznych narkotyków.

Jest rzeczą oczywistą, że powyższy przepis został tak skonstruowany przez ustawodawcę, by pozwalał prokuratorowi na samodzielną ocenę każdego przypadku posiadania narkotyku i podjęcia właściwej decyzji. Aby jednak ta ocena nie była dowolna i nie wynikała jedynie z indywidualnych zapatrywań konkretnego prokuratora czy sędziego, należy przede wszystkim ustalić sensowną, opartą na badaniach prawno-porównawczych i kryminologicznych, tabelę wartości granicznych określającą górne granice nieznacznej ilości najbardziej popularnych narkotyków. Za potrzebne uznała takie działanie, przypomnijmy, ponad połowa ankietowanych prokuratorów. Taka tabela została już skonstruowana³³ - należałoby teraz rozpowszechnić ją wśród prokuratorów i nadać jej rangę urzędową. Przyjęcie przez prokuratorów tych wartości mogłoby zmniejszyć nawet o 90% liczbę kierowanych do sądu aktów oskarżenia z art. 62 u.p.n. Nadanie tej tabeli rangi urzędowej z całą pewnością ośmieliłoby prokuratorów do umarzania postępowań w sprawach o posiadanie na własny użytek, ponieważ oddaliłoby od nich ewentualny zarzut nadmiernego liberalizmu w stosowaniu art. 62a u.p.n.

- Kolejnym działaniem, które należałoby podjąć, jest wydanie wytycznych dotyczących innych znamion art. 62a u.p.n. zarówno dla funkcjonariuszy Policji jak i prokuratorów i sędziów. Wytyczne powinny określać przesłanki „niecelowości ukarania”.
- Osobnym rodzajem działań powinno być przeprowadzanie szkoleń dla przedstawicieli organów ścigania oraz wymiaru sprawiedliwości na temat ich roli przewidzianej w ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii.

33 Por. K. Krajewski, Wytyczne dotyczące art. 62 Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii – posiadanie narkotyków, Polska Sieć polityki Narkotykowej, Warszawa, s. 5

Polska Sieć Polityki Narkotykowej została powołana w 2008 r. jako inicjatywa obywatelska przez grupę specjalistów pracujących z osobami uzależnionymi oraz osobami używającymi narkotyków. W 2014 r. powstała także Fundacja Polska Sieć Polityki Narkotykowej, która realizuje misję i wizję Sieci poprzez liczne projekty i inicjatywy. W działalność Sieci zaangażowani są zarówno terapeuci, lekarze, prawnicy, pracownicy Służby Więziennej, pracownicy socjalni, pedagodzy, przedstawiciele organizacji pozarządowych, jak i sami użytkownicy substancji psychoaktywnych.

Kluczowe projekty realizujące misję PSPN skupiają się wokół działalności edukacyjnej oraz advokacji na rzecz racjonalnej polityki narkotykowej w Polsce, profilaktyki uzależnień, działalności szkoleniowej, poradnictwa prawnego i socjalnego. Fundacja prowadzi także współpracę na rzecz innowacji i wymiany najlepszych praktyk z zakresu redukcji szkód oraz racjonalnych polityk narkotykowych na szczeblu miejskim, krajowym oraz międzynarodowym.

PSPN jest członkiem różnych organów związanych z międzynarodowym ruchem reformy polityki narkotykowej. Jednym z nich jest Europejskie Forum Społeczeństwa Obywatelskiego ds. Narkotyków (European Civil Society Forum on Drugs) – szeroka platforma ds. dialogu między Komisją Europejską a europejskimi organizacjami eksperckimi. PSPN jest także członkiem Eurasian Harm Reduction Network – regionalnej sieci programów redukcji szkód i ich sprzymierzeńców z 29 krajów w regionie Europy Środkowej i Wschodniej oraz Azji Środkowej (CEECA) oraz organizacji International Drug Policy Consortium. PSPN jest organizacją członkowską w warszawskiej Komisji Dialogu Społecznego ds. Przeciwdziałania Narkomanii i HIV/AIDS.

Więcej informacji:

www.politykanarkotykowa.pl

FB: Polska Sieć Polityki Narkotykowej

Twitter: @PSPNpl



Dr Piotr Kładoczny

Doktor nauk prawnych. Wykładowca Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Wiceprezes Zarządu Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka oraz członek Rady Programowej Polskiej Sieci Polityki Narkotykowej. Autor i współautor szeregu publikacji z zakresu przepisów prawa ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Współautor komentarza do ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

Prof. Krzysztof Krajewski

Kierownik Katedry Kryminologii na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego. Członek Komitetu Naukowego Europejskiego Centrum Monitorowania Narkotyków i Narkomanii. Członek Rady Programowej Polskiej Sieci Polityki Narkotykowej. Autor wielu publikacji z zakresu prawnokarnej i kryminologicznej problematyki narkotyków i narkomanii. W latach 2009–2011 kierował grupą 15 ekspertów opracowujących nowelizację ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, która weszła w życie w grudniu 2011 r.

Agnieszka Sieniawska

Absolwentka prawa Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Od 2011 r. przewodnicząca Polskiej Sieci Polityki Narkotykowej. Współzałożycielka i członkini zarządu Polskiego Towarzystwa Psychodelicznego. Brała udział w pracach nad zmianą prawa narkotykowego, którego nowelizacja weszła w życie w grudniu 2011 r. Autorka raportów oraz publikacji na temat prawa narkotykowego i polskiej polityki narkotykowej.

Barbara Wilamowska

Koordynator Ministra Sprawiedliwości do Spraw Przeciwdziałania Narkomanii w latach 2008–2012. Stały Wykładowca Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury z zakresu przepisów prawa ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz przepisów prawa karnego wykonawczego. Współautorka komentarza do ustawy. Członek zespołu legislacyjnego powołanego do zmian przepisów ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.